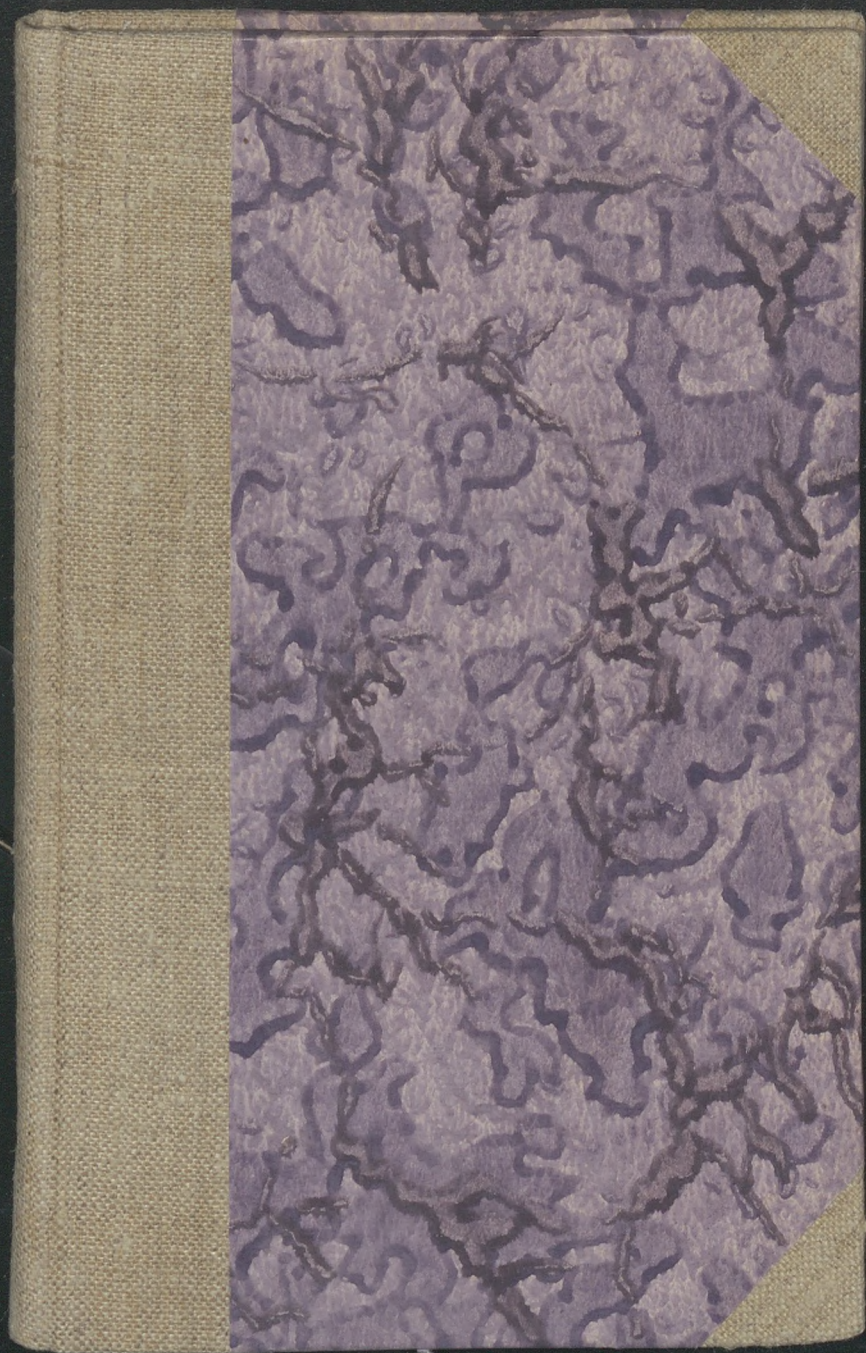
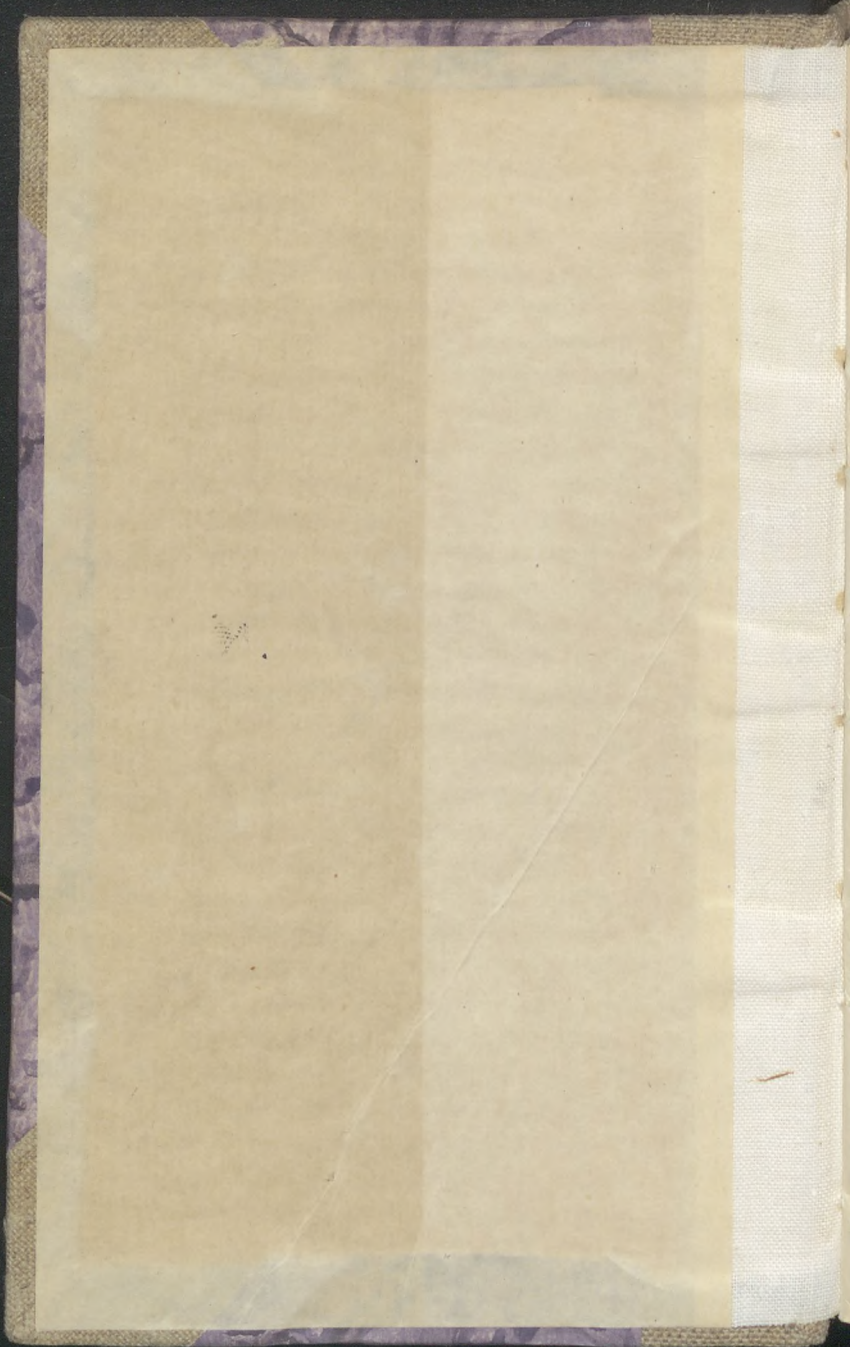






SKARB NOWY

Lask i Dobrodziejstw

Wielkiego Księcia

Stanisława Augusta

W roku 1795 dnia 24 maja

zobaczono i opiewano przez

poetę Stanisława Potękę

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

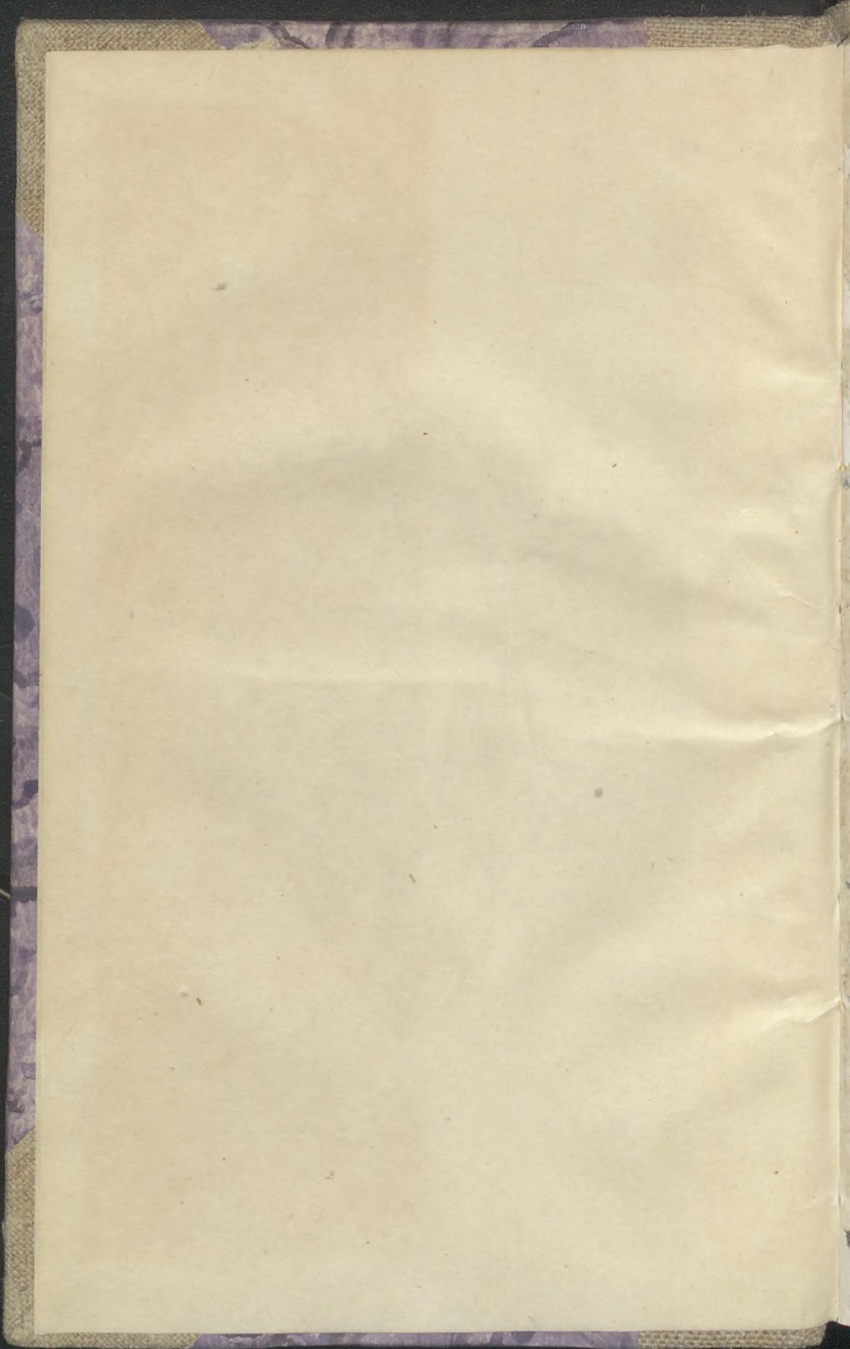
W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja

W roku 1795 dnia 24 maja



I 328. 145

SKARB NOWY

Lask i Dobrodziejstw

Najświętszego

SERCA JEZUSOWEGO

w roku 1765 dnia 30 Maja

z wielkimi i osobliwymi Odpustami

przez Najwyższego Pasterza Kle-

mensa XI. nadanemi do Kró-

lestwa Polskiego

przysłany.

*Br. R.
Poellastki
1868.*



A ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI
DUCHOWNEJ NA NOWO PRZEDRUKOWANY

w POZNANIU 1850

W KSIĘGARNI I Drukarni KATOLICKIEJ

K. REYZNERA przy Ulicy Garbarskiej!

Przystępujemy do Serca Jezusowego, Serca wspa-
niałego, Serca wszystko wiedzącego, Serca kocha-
jącego, Serca o wszystkich myślącego, przez otwar-
tą bramę; stańmy się Mu przynajmniej w miłości
podobni.

S. Bonawentura.

BIBLIOTEKA
BN
T. 828.145

Imprimatur

Poznań dnia 9go Maja 1848

Konsystorz Jeneralny Arcy - Biskupi

(L. S.)

podp. X. Jabczyński.

1273K 340/199

O początku nabożeństwa do Najśłodszego Serca Jezusowego.

Bóg Wszechmogący przez poniżonego w ciele ludzkim Syna swego rodzaj ludzki odkupiwszy największe przeto dzieło miłości swojej światu okazał. Wybierał zaś i wybiera z pośród ludzi pokorne, w obec świata podle i wzgardzone, u siebie wzięte i możne sługi i pobudza je, aby to dzieło miłości Jego najosobliwszej światu ogłaszali i miłość na wzajem w sercach ludzkich rozniecali. Na takich ludzi nalegania a mianowicie na usilne proźby JWW. XX. Biskupów Królestwa Polskiego, tudzież na przedstawienie pokorne bractwa Najświęt. Serca Jezusowego za pośrednictwem Najdostojniejszego Kardynała Albani, Protektora Królestwa Polskiego, Najprześwietniejsze Zgromadzenie nad świętymi obrządkami kościoła dozor mające dnia 11. Maja 1765 r. i Mszą św. i pacierze kapłańskie o Najświętszem Sercu Jezusowem ułożone przyjęło i aby w Piątek po Oktawie Bożego Ciała odprawiane było, postanowiło: do czego się też i sam Najwyższy Pasterz skłonił i swoją Najwyższą powagą potwierdził.



Zalecenie Nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego.

Najświętsze, Serce Jezusa jest *Owo Serce Wspañale*, które się Bogu Ojcu za naród ludzki ofiarowało i w miłości swój równie dla zbawienia naszego w wieczności jako i dla pokoju naszego w do-
czesności wyniszczyło. Dla tego też nie nam nie może być zbawienniejszego i pożyteczniejszego, jak kiedy we wszelkich potrzebach naszych do Owego Serca Jezusowego, jako jedyne źródła łask z ufnością się uciekamy i w Niem pociechy i ratunku szukamy. I zaiste cóż jest, czegoby nam Bóg odmówił, kiedy nam nawet Syna swego Jednorodzonego dać nieomieszkał; jeżeli Go tylko prosić będziemy z wiarą w *myśl Serca Jezusowego*, w *myśl miłości Jego*, z jakiej się dla nas poniżył! Cóż jest, coby nas wynieść mogło po nad poziom i znikomą próżność świata tego, jeżeli nie to *Serce Jezusowe*, które w uniżeniu swoim dla miłości naszej było posłuszne aż do śmierci, śmierci nawet krzyżowej. To poniżenie i posłuszeństwo pochodzące z miłości gorącej Serca Jezusowego jest port nasz, w którym bezpiecznie spocząć możemy wśród burz i nędzy świata tego. Tam też nasza pociecha i tam też wszelka obrona przeciw wszelkim natarczywościom złego: sercem naszym spoczywając przy Sercu Jezusowem kogoż się lękać moglibyśmy a czegoż się spodziewać niepowiniśmy.

Święta Gertruda twierdziła i o tem każdego upewniała, że nigdy jej nie było odmówione, o cokolwiek prosiła Boga przez to Serce Najśrodsze.

Piszą w żywocie Ś. Mechtyldy to co sama o

sobie mówiła: *Widziałam Syna Bożego trzymającego w ręku własne Serce swoje, jaśniejsze nad słońce, wydające promienie na wszystkie strony: na ten czas ten kochany Zbawiciel dał mi poznać, że z obfitości tego Boskiego Serca spływają wszystkie łaski, których Bóg bez przestanku udziela ludziom według zasługi każdego. Taż Święta powiedziała, że raz modląc się gorąco za jedną osobę, która jęj prosiła, żeby jęj otrzymała łaskę jedną wielką; rzekł jęj Chrystus Pan: Córko moja, powiedz tęj osobie, za którą mię prosisz, że cokolwiek pragnie niech tego szuka w Sercu mojem, mając osobliwą miłość i afekt do niego.*

Tejże Ś. Mechtyldzie pokazawszy się raz Chrystus, rozkazał jęj, aby w jak najgorętszym affekcie miała, i czciła w Najświętszym Sakramencie Serce Jego Najświętsze, które jęj dał na znak miłości swojej, aby było miejsce ucieczki podczas życia jęj śmiertelnego, a w godzinę śmierci jedyną pociechę. Od tego czasu ta Ś. miała osobliwe nabożeństwo do tego Boskiego Serca, po którego odprawieniu, zawsze wielkie i niezliczone odbierała łaski.

Bernard Ś. pełen miłości Boskiej, nigdy nie mówi o Sercu Jezusowem, tylko jako o skarbie i zebraniu wszystkich łask, i źródle nieprzebranym wszelkiego dobra, tenże Ś. mawiał: *O Najśłodszy Jezu! jak wielkie bogactwa zamykasz w Sercu twojem, i jako mamy łatwy sposób zbogacić się, mając w Najsw: Sakramencie ten Skarb nieoszacowany.*

Tenże Ś. Bernard pełen miłości do tego Najsw. Serca, mówi: *O jak dobra, o jak nader wdzięczna i miła rzecz mieszkać w tem Sercu! nieoszacowany*

Skarb, droga perła, Serce twoje, dobry Jezu.

Ryhardus [a S. Victore zaś mówi: Jeżeli Serce Jezusowe uważamy, nic nad nie nie masz słodsze; nic miłszego, szukaj między stworzeniami wszystkie-mi, coby się mogło znaleźć pieszczętszego, nie znaj-dziesz, nad to pełną słodkiej miłości Serce.

S. Augustyn: Skarbem jest Serce Jezusowe, na-sprawienie wszystkiego, czego nam nie stanie, czego sam z siebie mieć nie mogę, biorę sobie i przywła-szczam z Serca Jezusowego, albowiem samem pły-nie miłosierdziem, ani nie może nie płynąć, bo wło-cznią otworzone jest.

Piotr zaś Damian Kardynał mówi: W tem Naj-droższem Sercu wszystko znajdziemy, oręż na o-bronę naszą lekarstwona uleczenie chorób, obronę przeciwko zasadzkom nieprzyjaciół naszych, pocie-chę i ulżenie w utrapieniu, i gorzkości serca. To Serce jest, w którem się znajdują wszelkie rozkosze napełniające dusze nasze weselem niezmiernem. A tak jeżeli jesteś strapiony na sercu twojem, czło-wieczu jakimkolwiek nieszczęściem w gorzkości, w przypadku szukaj pociechy i słodkości w Sercu Je-zusowem przez gorące affekta do niego. Jeżeliś od nieprzyjaciół uciśniony? udaj się do Serca Je-zusowego po obronę i ratunek: albo że grzechy two-je przeszłe mieszają cię, idź do Jezusa ukrzyżowa-nego wnidź pobożnym affektem aż do Serca Jego tam się uciekając, tam pomocy i odpuszczenia zbro-dni twoich żebrząc.



INTENCYA KONGREGACYI.

I Nabożeństwa do Serca Jezusowego, dla której postanowione jest.

Pierwsza intencya, i najgłówniejsza tego nabożeństwa jest: Adoracya ustawiczna, albo pozdrowienie Najśw: Serca Jezusowego w Najśw: Sakramencie. A to w nagrodę wszelkich wzgard, obelg, nieuczciwości, świętokractw, oziębłości w komuniiach świętych, w wystawieniach na ołtarzu Najświętszego Sakramentu, od heretyków, grzeszników Bogu wyrządzonych. Dla tego, żeby na tę miłą Bogu intencyą nieustannie Serce Jezusowe adorowane było, każdy wpisując imię swoje w księgę kongregacyi, obierze sobie jedną godzinę w rok, albo dwie, która mu się sposobniejsza będzie zdawała, czy dzienna, czy nocna, i weźmie na to karteczkę dla lepszej pamięci z wyrażeniem owej godziny, którego dnia i Miesiąca ma się modlić. Która adoracya, dziennéj osobliwie godziny, ile przed południem, w kościele się ma odprawiać, gdzie jest ta kongregacya, a to przed Najświętszym Sakramentem, inne zaś godziny nocne gdziekolwiek, nawet w domu, którzy zaś nie są w tym mieście, gdzie ta kongregacya założona adoracyi Serca Jezusowego, mogą w poblizszym kościele, albo w domu godzinę odprawić.

Druga intencya: Ponieważ Najświętsze Serce Jezusa najbardziej przy konaniu i śmierci największymi boleściami i gorzkościami strapione było, dla zbiegających się wszystkich bólów do tego Serca Boskiego, dla tego wpisujący się do téj kongregacyi,

czyli się modlić będą według czasu sposobnego sobie, czyli obraną godzinę (wyżej mianowaną) odprawioną na adoracyą Najświętszego Serca Jezusowego ofiarują to nabożeństwo na otrzymanie dobrej śmierci i skrucy serca. Bo to pewna, że ci wszyscy szczęśliwie i świętobliwie z świata tego zesłi, którzy w gorzkościach zatopione Serce Jezusa przy krzyżowej śmierci żyjąc adorowali.

Trzecia intenca: jest na uproszenie sobie łaski i pociechy od Boga, jakiej kto potrzebuje w różnych okolicznościach, niebezpieczeństwach, utrapieniach. Najmiłosierniejsze albowiem Serce Jezusa Chrystusa, nabożnie szanującym, Jego miłość przeciwko Narodowi ludzkiemu, i gorzkość, którą miał przy mecie i śmierci swojej dla nas podjętej, obfitych łask i pociech udziela, co z wielu dowodów historycznych i doświadczenia rozmaitego daje się widzieć.

O powinnościach zostający, w tym Bractwie, i nadanych Odpustach, na końcu tej książki jest Informacya.



NABOŻEŃSTWO
DO
SERCA
JEZUSOWEGO

*Akty oddawania się codziennie Sercu
Jezusowemu.*

A K T I.

Ja N. N. ofiaruję i poświęcam Sercu Two-
mu, Najśłodszy Jezu, osobę moję, życie mo-
je, prace moje, cierpienia, ciężkości, i go-
rzkości serca mego, niechcąc więcej zaży-
wać żadnej części istności mojej, tylko dla
tego, żebym Cię kochała, czciła i chwaliła.
Tać jest wola moja, że chcę być wszystka
twoją, a chcę statecznie i nieodmiennie, i
wszystko czynić dla miłości twojej; wyrze-
kam się zupełnie tego wszystkiego, coć się
może nie podobać; biorę Cię o Serce prze-
najświętsze! za jedyny przedmiot miłości mo-
jej, za Opiekuna życia mego, za upewnie-
nienie zbawienia mego, na lekarza niesta-
teczności mojej, za naprawę wszelkiej winy
mojej, i za bezpieczną obronę moją w go-
dzinę śmierci. Bądźże tedy o Serce Jezu-
sowe! usprawiedliwieniem mojem przed Bo-
giem Ojcem, a od wróc odemnie surowy
dekret sprawiedliwości Jego.

O Serce dobrotliwe! wszystkę moją na-

dzieje pokładam w Tobie: bardzo się obawiam słabości własnej, mając jednak zupełną ufność w dobroci twojej, proszę cię niegodna, chciej wyniszczyć to, coć się we mnie nie podoba, spraw, żeby miłość twoja tak głęboko wyryta była w sercu mojem, abym Cię nigdy zapomnieć nie mogła, ani być odłączona od ciebie. Proszę Cię przez dobroć twoją, aby imię moje było wpisane w Tobie, któryś jest księgą żywota, ponieważ ja chcę wszystko szczęście moje pokładać na tym, że jestem, żyjąc i umierając, sługą i niewolnicą twoją. Amen.

A K T II.

O Najświętsze Serce Jezusa mojego! które nieustannie pałasz miłością nieugaszoną ku narodowi ludzkiemu, lubo nie znajdujesz w sercach naszych, tylko zapomnienie o Tobie i wzgardę, miłujesz, nas a nie jesteś od nas miłowane; w nagrodę tedy tak wielu wzgard, i niewdzięczności, o Najśłodsze Serce Jezusa Zbawiciela mego! i żebym odtąd podobnego uszła nieszczęścia, ofiaruję Ci serce moje, oddając się całe, ile ze mnie jest.

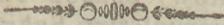
Oświadczam się, iż szczerze pragnę od tej godziny zapomnieć siebie samęj, tego się wszystkiego wyrzekam cohy się mogło. Najświętszej Twojej nie podobać we mnie dobroci, pragnę wniść w to najszlachetniejsze Serce, abym w niem żyła i umierała, z wiernymi jego, sługami i miłośnikami.

Wzbudzona i zapalona miłością twoją,

Najśrodszy mój Zbawicielu, ofiaruję Boskiemu Twojemu Sercu wszystko, czem jestem z łaski Twojej; cokolwiek zaś czynić będę przez cały bieg życia mojego, niech to zawsze będzie, nie tylko na chwałę Jego nie-kończoną, ale jeszcze pokornie proszę, przyjmij to tak, jakobyś wszystkiem rozrządził tak, jak ci się będzie podobało, i jako chcesz.

Przenajświętsze Serce Jezusa! naucz mnie zupełnego zapomnienia samego siebie; natchnij mnie tem, co mam czynić, abym dostąpiła doskonałej miłości twojej czuję wprawdzie wielką chęć w sobie podobać się Najświętszej dobroci Twojej, ale do tego przyjsć nie mogę bez osobliwej łaski Twojej. Czynię tedy we mnie wolę twoją, której, że się sprzeciwia, znam to do siebie, jednakże i przeciwną wolę moją, skuteczną twoją chcij nakłonić łaską, ażebym zawsze czyniła to, co Ty chcesz, nie to, co ja chcę.

Tobie tedy należy, Serce Jezusa mojego, wszystko sprawować we mnie, Tobie też samemu niech będzie cześć i chwała z nie-kończoną dobroci Twojej. Dokończ Boże mój we mnie dzieła rąk Twoich, a nie odrzucaj od łaski i miłosierdzia Twego nędznego grzesznicy, którą nie ma inszej nadziei, tylko w ranie Najświętszego Serca Twojego, przez którą spodziewam się dostąpić żywota wiecznego, Amen.



AKTY RÓŻNE
DO NAJSWIĘTSZEGO
SERCA JEZUSOWEGO.

Które czasu wszelkiego mówić się mogą.

AKT UWIELBIENIA.

Panie Jezu Chryste, którego prawdziwie i rzetelnie wyznawam obecnego w Przenajświętszym Sakramencie, wielbię Cię, z jak największą mogę pokorą, na podziękowanie za miłość tę, którą Serce Twoje Boskie ma ku mnie, ofiaruję Ci wszystkie akty uwielbienia; poświęcenia, cierpliwości i miłości, które Serce Twoje czyniło pod czas życia Twego śmiertelnego, a to w nagrodę wszystkich moich oziębłości, niecierpliwości, i niezgadzenia się z wolą Twoją świętą. Otwórz mi Panie to Serce Przenajświętsze, aby od tąd było mi miejscem ucieczki i odpoczynku mego; już więcej nie in-szej skłonności, tylko do niego samego, A.

AKT MIŁOŚCI.

O Najśłodsze Serce Jezusa Zbawiciela mego! dziwuję się tak licznym dobrodziejstwom Twoim, a w uczuciu niewdzięczności przychodzę do Ciebie, jako do przepaści miłosierdzia i miłości. Czemuż o Boże mój wynalazłeś ten nowy sposób ofiarowania się za nas w Przenajświętszym Sakramencie, czy

małość się zdało, żeś się raz ofiarował na wzięty, bicz, boleści, wzgardy, i śmierć krzyżową, trzebać i teraz, gdyś jest chwalebny i nieśmiertelnym, pokazywać się widomie na częste wzgardy w tym Sakramencie miłości: gdzie nie raz znieważony, i prawie pod nogi miotany jesteś, od tych nawet, którzyby Cię powinni goręcej miłować.

Ach! czemuż nie umieram od żalu, widząc się być z nieszczęśliwój tych niewdzięczników liczby. Przebij Boże strzałą miłości Twojój serce moje i uczynź koniec niewdzięcznościom moim! wspomnij, iż Serce Twoje Przenajświętsze będąc obciążone grzechami w Ogrójcu, i na krzyżu było strapienne. i ubolewało nad nędzą moją: nie dopuszczaj tedy, aby smutek Twój, boleści, krew, łzy, i pot krwawy, który ciężkości Serca Twego Boskiego wycisnął, był mi daremny

Tknij skutecznie serce moje kochany Zbawicielu, która lubom jest niewdzięczna, i cale niegodna miłości Twojój, nie przestajesz mię jednak miłować. Umiłowałeś mię na ten czas, gdym ja Ciebie nie miłowała, a nawet i nie pragnęła tego żebyś mię kochał lecz teraz, gdy tego pragnę, dajże mi, o co Cię serdecznie proszę.

Dejać serce moje, złóż je w Twoim, a spraw, żeby ten moment był momentem nawrócenia mego, od którego bym Cię poczęła kochać i nigdy nie przestała. Niech będąc cale oddana miłości Twojój, jako wie-

czną niewolnicą; niech umrę sama w sobie, abym więcej nie żyła, tylko w Tobie, i dla Ciebie. Amen.

AKT SKRUCHY.

O Boże Zbawicielu mój, krórego Serce zranione miłością, i boleścią za grzechy wszystkiego świata, czemuż niemam tego żalu i bolu, któregom ci była przyczyną dla zbrodni moich proszę Cię pokornie. nagródź oziębły żal mój tym, któryś Ty miał, wyraż na sercu moim bojaźń i obrzydliwość najmniejszej obrazy Twojej taką, jaką jej nie nawidzi Najświętsze Serce Twoje: przemień moje nędzne, a uczyn podobne Twemu, najczystszzemu, i zawsze gorejącemu Ojca Twego Niebieskiego miłością, oświadczam się, iż więcej nic niechcę miłować, tylko to, co Serce Twoje miłuje; jako także tem się brzydzę, co się Jego najczystszej miłości nie podoba. Amen.

Skończywszy te Akty, (jeżeli kto chce) następuje Spowiedź, i do Kommunii Świętej przygotowanie z jak najgorętszym nabożeństwem, tak iż przez tę mają się nadgrodzić wszystkie opuszczenia przy inszych Kommuniach popelnione. Tym czasem, nim czas przyjdzie Kommunii, słuchając Mszy świętej, niżej potożone Akty odmówić.

AKT OFIAROWANIA

Ojcu Przedwiecznemu na początku Mszy.

Ojcie przedwieczny, ofiaruję ci Serce naj-
słodsze Jezusa Syna Twojego ukochanego,
tak jako on je Tobie w najgorętszej, i naj-
zupełniejszej miłości ofiaruję. Przyjmij pro-
szę wszystkie pragnienia, affekty, i akty te-
go Najświętszego Serca, które ja za moje
oddaję, ponieważ za mnie są ofiarowane.

Przyjmij je proszę na dosyć uczynienie
za grzechy moje, na podziękowanie za wszy-
stkie łaski i dobrodziejstwa mnie użyzione,
za otrzymanie sobie przez ich zasługi łask
potrzebnych; osobliwie (*tu wymienić, o co
kto Boga prosi*).

Na koniec dobrotliwy Ojcie, przyjmij je,
przyjmij niegodne serca mego jakiegokol-
wiek choć oziębłe akty; miłości, uszanowania
chwały twojej, a czegokolwiek im z nieu-
dolności i ułomności mojej niedostaje, to
wszystko tegoż Najświętszego Serca nadgra-
dzam miłością, od którego tylko samego je-
steś godnie miłowany, czczony, i chwalo-
ny. Amen.

*Akt błagający przez Serce Najświętsze
Jezusa.*

Najśłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, pełen
miłości ku nam, i zawsze litujący się nad
nędzą naszą; nigdy nie ugaszony w pragnie-
niach twoich Boskich, udzielać nam skar-
bów twoich, i siebie samego dawać nam, któ-

ry zbytcej miłości Twojej stałeś się jako całopaloną ofiarą w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, kiedy się codziennie Ojcu Przedwiecznemu za nas grzesznych ofiarujesz. Cóż o Panie mój! kiedy za to nie widzisz w sercach ludzkich, tylko samą niewdzięczność, wzgardę, i zapomnienia.

Ah! Panie mój, upadając i uniżając się przed Majestatem Twoim, proszę cię o odpuszczenie miłosierne wszystkich nieuczciwości i wzgard, któreś od początku postanowienia tego Sakramentu cierpiał.

Czemuż, o Boże mój! nie mogę łzami mojemi, i własną krwią obmyć tych miejsc, na których Serce Twoje jest wzgardzone. Czemuż nie mogę być na moment Panią serc wszystkich ludzi, aby ofiarując Ci je, mogłam nadgrodzić tym sposobem okrutną wzgardę, z którą przyjmują ten tak drogi zasląw miłości twojej.

Ale o Boże! czy nie jestem ja sama z liczby tych nieszczęśliwych niewdzięczników; z wszelkim to wstydem moim wyznaję, że jestem. Lecz o Jezu mój! sercem skruszonym i upokorzonym upadam do nóg Twoich, gotowa będąc na wszystko, co mi każesz, abym tym sposobem mogła nadgrodzić ciężkie zbrodnie moje. Panie mój! bij, siecz, dotykaj jako chcesz, bylem się mogła stać godną ofiarą do nagrodzenia zelżywości twoich.

Przyjmij Ojczy Przedwieczny, przyjmij pragnienie moje, i ten akt błagający, któ-

ryć oddało to Przenajświętsze serce za nas grzesznych na górze Kalwaryi.

Ciebie zaś, o Jezu Zbawicielu mój! proszę, zapomnij niewdzięczności moich, i uczyni przez łaskę Twoją, abym do skutku przywiodła tę wolą, którą mi teraz dajesz, nadgradzać ci wszelkie obelgi.

Spraw abym odtąd zostawała w obecności Najświętszego Ciała Twego; (która wierzę mocno, że jest zawarte w tym Sakramencie) z tak wielkiem uszanowaniem i uczciwością, abym przykładem moim wszystkich pociągnęła do oddawania Ci powiniennej czci. A nadewszystko, proszę Cię, strzeż mnie od onej najcięższej Tobie zniewagi, którą Ci niegodne, świętokradzkie, i oziębłe przyjęcia Cię w najświętszej Kommunii czynią. Daj Boże sercu memu uczucia potrzebne, abym Cię zawsze teraz, a potem w godzinę ostatnią życia mojego, według upodobania dobrotliwego Serca Twojego, przyjmowała. Amen.

Akt westchnienia do Serca Jezusowego.

O nowa i Przedwieczna piękności! jakom cię nie rychło zakochała. Tobie to, o Serce Przenajświętsze! serce moje niewierne i niewdzięczne wyznawa szczerze głupstwo swoje, które Ty lepiej widzisz i znasz, aniżeli ja wyrazić mogę. Czy nie czasze już, abym się złączyła z Stworzycielem moim, po tak długiem błakaniu między stworze-

niem, powróciła, i pogrążyła się w przepaści miłości twojej.

O Serce! nad wszystkie ognie gorętsze w miłości ku nam, roztop lód oziębłego serca mego, użyż, abym ci dziś zupełne oddała dosyć uczynienie za błędy i ślepoty moje w nieprawościach, które przed Tobą w głębokiem uniżeniu wyznawam, błagając Cię, abys mi miłosiernie wybaczył, i do łaski twojej przyjąć raczył.

Uczyn o serce najdobrotliwsze, aby się moje nigdy więcej od Ciebie nie oddalało, uczucia jego stosowały się do Twoich, pragnienia moje, myśli i sprawy, i Twoim były podobne.

Spraw nakoniec, abym nie żyła, żadnego sobą poruszenia nie miała, tylko dla Ciebie. Bądź Królem serca mego, Oblubieńcem, przyjacielem, nadzieją, podporą, i weselem, teraz i na wieki, Amen.

Akt S. Getrudy pozdrawiający Serce Jezusowe przy podnoszeniu Najświętszego Sakramentu.

Pozdrawiam cię Najświętsze Serce Jezusa źródło żywe i ożywiające na żywot wieczny, skarbie nieoszacowany Boski, ogniu gorzącej miłości Boskiej; tyś jest miejscem spoczynku mego, i moją ucieczką. O ukochany Jezus! Zbawicielu mój, zapal serce moje gorejącą miłością, którą Ty sam palasz wlej w serce moje te łaski, których Twoje jest nieprzebranem źródłem, i spraw

aby było tak ziednoczone z Twojem, aby wola Twoja, była wolą moją, taż wiecznie z Tobą zostawała złączona, ponieważ pragnę, aby odtąd wola Twoja była regułą pragnienia i wszystkich spraw moich, Amen.

*Akty ufności grzesznika w Sercu Jezusowem,
gotując się do Świętej Komunii.*

O Boże serca mego! jedyna nadziejo i ucieczko moja, ja nędzna i uboga, lubo po tysiąckroć wszelkiego dobra niegodna; jednakże w dobroci Serca Twojego tak mocno ufam, że żadną miarą wątpić nie mogę, żebyś mi nie miał, nie mógł, i nie chciał grzesznicy wybaczyć, i wszelkię winy za nieprawości moje darować. Wiem zaprawdę, najlitościwsze Serce Boga mego Jezusa, że gdybyś chciało według zasług moich ze mną postąpić, nie tylko żadnej łaski nie miałabym oczekiwać od Ciebie, ale raczej tysiąc tysięcy karania, jednakże gdy wiem o Twojej obficie się wylewającej dobroci, której największym nieprzyjaciółom Twoim dobrze czynić zwykłeś, mocno wierzę, i ufam, że mię w potrzebach moich nie opuścisz.

O Najświętsze Serce Boga mego, lubo grzechy moje są tak ciężkie i rozmaite, żeby tysiąc piektów mało było na ukaranie ich, przecież uważając nieskończoną dobroć Twoją, tak wielką mam w Tobie ufność, iż gdyby w mocy mojej było obrać sobie Sę-

dziego, żadnegobym nie chciała, krom Ciebie samego, Tobie, a nie komu innemu ufalabym, i najpewniej oczekiwała odpuszczenia.

Że zaś mam dostąpić błogosławieństwa wiecznego, bynajmniej nie wątpię, o! Ojciec najłitościwszy; bo nie przez moje zasługi, ale przez Serce Jednorodzonego Syna Twojego, które wiernym swoim darował. I ztąd takim weselem i pociechą napelniona jestem, iż mi się zda, jakobym to już dobro miała, któregom oczekiwała; bo Syn Twój, który mi zbawienie obiecał, i zasługi swoje darował, najwierniejszym jest, a ni się słowa jego odmienia.

Tę tedy ufność, o wieczny Boże! którą dobroci Twojej zalecam, racz we mnie zachować, aż mię z Tobą, z Synem twoim, i Duchem Świętym wieczność błogosławioną złączy, Amen.

Akty miłości przed samą Komunią.

Nic nie mam, o kochany Boże i Zbawicielu mój! nic nie mam, coby Ci się mogło podobać nie mogę nic uczynić, gdyż jestem nie sama, lecz mam serce, a dosyć mi na tem: może mi być odebrane zdrowie, sława, nawet i życie; lecz wziąć mi serca nikt nie woże, którem Cię Boże mój, najwyższe moje dobro, mogę kochać. Tem tedy sercem. Najśłodszy Jezu chcę Cię kochać, tem przyjmować zawsze do wnętrzości moich, kochać zaś nie chcę, tylko dla

tego, abym się z Tobą teraz miłością prawdziwą, i na całą wieczność doskonałą złączyła. Amen.

Akt przywitania i pozdrowienia Serca Jezusowego po ś. Kommunii, której także i nie komunikując odmawiać można codziennie.

Witaj Serce Jezusa Najśłodsze, wdzięcznie brzmiący Trójcy Najświętszej instrumencie. Witaj Serce miodopływne, wszelkiej dobroci i łaski żywe źródło. Witaj Serce najmiłsze, wszystkich bogactw Boskich najdosłojniejsza skarbnico; po tysiąc tysięcy kroć błogosławię i pozdrawiam cię w Boskiej dobroci, z którego wszelkie miłosierdzie płynie. O szlachetne w zaerności swojej i drogie Serce Jezusowe! pozdrawiam cię przez wzajemną miłość cześć godnej Trójcy świętej, czczę cię w obfitości łask wszystkich; które się zlewają, i bez końca zlewać będą na wszystkie duszę, któreś tak wiele razy skropiło, i napełniło źródłem Boskich pociech Twoich.

O Serce Jezusowe; Serce słodkie! serce miłośne serce litością obfitujące, Serce wdzięczne, Serce pełne dobroci i miłości, w tobie zatapiam duszę moję, a w głębokości miłosierdzia Twego zachowuję ciężar nieprawości i niedbalstwa mego.

Tobie wszystkie moje prace i trudy oddaję, wszystkie moje utrapienia i gorzkości serca Tobie polecam. O Serce w zapachu naj-

słodsze! w wonności najwdzięczniejsze! o Ofiaro najgodniejsza! Ty sama się ofiaruj na złotym Ołtarzu miłości Twojej dla pojednania ludzkiego, i w nadgrode wszystkich dni moich, w którychem nie przynosiła Bogu owoców z spraw moich.

Błogosławię Cię Serce Jezusa w tej miłości, w której za sprawą Ducha Świętego z najczystszej Krwi Panny Przenajś: jesteś poczęte. Wielbie Cię Serce Jezusa najśodsze w tej miłości, z której Cię sama Trójca Przenajświętsza Boskimi darami napelniła.

Wychwalam Cię Serce Jezusa najukochańsze, w onej miłości, którąś zawsze przeciw narodowi ludzkiemu gorzało.

Czczę cię Serce Jezusa najtłaskawsze, w tej miłości, którejs na krzyżu ranić się dopuściło.

Wielbie Cię Serce najobfitsze, w tej miłości, z którejs za przebicciem włócznią krew i wodę wytoczyć raczyło, na obmycie grzechów duszy mojej.

Ciebie tedy Trójco Przenajświętsza, przez to błogosławione Serce, chwale i pozdrawiam za to, żeś chciała, umiała, mogła, i raczyła to przenajszlachetniejsze Serce taką miłością i obfitością łask udarować. Więc z miłości ku tobie, na jaką się zdobyć mogę, twemu nieograniczonemu Majestatowi, ofiaruję toż samo Serce najtłaskawsze Jezusa, w onej zacności, w której napelnione jest Boską wdzięcznością, i wszelkiego błogosławieństwa doskonałością; proszę, aby to

Serce nadgrodziło, i naprawić raczyło wszystkie złe sprawy moje, tak wykonane, jako i dobre przez niedbalstwo opuszczone. A.

AFFEKT

DO SERCA JEZUSOWEGO.

Serce Jezu ofiaruję.

Sercu twemu rezygnuję,
Nadzieje wszystkie i łaski,
I pozorne świata blaski.

Lub cokolwiek serce miało,
W czym się z żądzą zakochało:
Czem byłam, jestem, i będę,
Dla Ciebie się z serca zbędę.

Nie mam o co świata prosić,
Kiedy mi na Bogu dosyć,
Nie mam w czym uwieźć chęci,
Gdy mi serce Jezus łąci.

Na cóż mam w rozum obrany,
Światowe nosić kajdany,
Gdym już Boga hołdownikiem,
Sarca jego niewolnikiem.

Ach Boże! gdyż się tak dzieje,
I tym serce miłość grzeje.
Proszę o to, o co chodzi,
Na co serce moje godzi.

Ty mnie Jezu! a ja Ciebie,
Niech kocham w życiu i w Niebie,
Niech na wieczną te upały,
Spalą mnie ofiarę chwały.

LITANIA
O NAJSWIĘTSZEM
SERCU JEZUSOWEM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco Jedyny Boże,
Serce Jezusa,
Serce Jezusa, ze krwi najczystszej w
żywocie Maryi Panny poczęte,
Serce Jezusa, świątynio Bóstwa,
Serce Jezusa, Trójcy Najświętszej
przybytku,
Serce Jezusa, kościele świętobliwości,
Serce Jezusa, Stolicu wielkości i Ma-
jestatu Boga,
Serce Jezusa, w którym są wszystkie
skarby mądrości i umiejętności,
Serce Jezusa, tronie miłości Boskiej,
Serce Jezusa, źródło łask wszelkich,
Serce Jezusa, pokój i pojednanie
grzeszników,
Serce Jezusa, fontanno wody wynika-
jącej na żywot wieczny,
Serce Jezusa, ofiaro żywota, święta
Bogu się podobająca,
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec
Przedwieczny upodobał,
Serce Jezusa, najcięższe,
Serce Jezusa najpokorniejsze,

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, gorejące ogniem miłości,
Serce Jezusa, początku skruszenia,
Serce Jezusa, morze dobroci,
Serce Jezusa, przepaści miłosierdzia,
Serce Jezusa, w Ogrójcu smutkiem obciążone,
Serce Jezusa, krwawym potem osłabione,
Serce Jezusa, uraganiem nakarmione,
Serce Jezusa, dla zbrodni naszych zranione,
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne;
Serce Jezusa, gorzkością przy konaniu napełnione,
Serce Jezusa boleściami całego ciała ściśnione,
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, na krzyżu ze krwi wyniszczone,
Serce Jezusa, na Ołtarzu krzyżowym za nas ofiaro błagająca,
Serce Jezusa, ucieczko grzeszników,
Serce Jezusa, umocnienie sprawiedliwych,
Serce Jezusa, pocieszenie utrapionych,
Serce Jezusa, zwycięstwo w pokusach zostających,
Serce Jezusa, pogromienie szatanów,
Serce Jezusa, serc poświęcenie,
Serce Jezusa, wytrwanie w dobrem,
Serce Jezusa, odpocznienie dusz świętych,

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, pociecho nasza w utrapieniach,
Serce Jezusa zbawienie wtobie ufających,
Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, wesele i rozkosz błogosławionych,
Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Zmiłuj się nad nami Jezu.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Witaj Serce rozranione,
Z miłosierdzia otworzone:
Wiarą, nadzieją, bezpieczne,
I miłością złącz nas wiecznie.

V. Najświętsze Jezusa Serce,
Zmiłuj się nad nami.

R. Abyśmy się stali godnemi Ciebie kochać
z całego serca.

Módlmy się.

Boże, któryś Najświętsze Serce Jezusa Chrystusa Syna twojego, Pana naszego, wiernym twoim, dla niewymownej miłości jego, godne kochania uczynił: pozwól łaskawie, tak je tu na ziemi czcić i miłować, ażeby przez nie Ciebie, i one miłując od Ciebie od niego zasłużyliśmy na wieki żyć w Niebie miłowani. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. A.

KWINKWENNA.

Albo pięć Piątków,

Na uczczenie Najświętszego Serca Jezusowego, tak te, które Solenne od samego święta zaczynają się, jako też kiedy kto zechce też Piątki według potrzeby i nabożeństwo raz i drugi odprawić, osobliwie po wpisaniu się do téj Kongregacyi, w które lubo się wyżej pobożne akty mogą odprawować, osobliwie pod czas słuchania Mszy; insze przydają się na każdy Piątek do odmówienia.

w Pierwszy Piątek.

Najśłodszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę Cię, daj nam miłość prawdziwą Ciebie nad wszystko, jako ty wiesz, chcesz, i jój godzien jesteś.

Najśłodszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę Cię, daj nam skuteczne grzechu wszelkiego obrzydzenie.

Najśłodszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj nam łaskę do wypełnienia Najświętszój woli twojej, i do zachowania przykazań twoich we wszystkim.

Najśłodszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj nam pomoc w bliskiej do grzechu śmiertelnego, a zwłaszcza utracenia łaski ostatecznej, okazyj; abyśmy zwyciężyli ją, i statecznie w miłości twojej trwali.

Najśłodszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj wszystkim, którzy teraz są w grzechu śmiertelnym, ła-

atkę skuteczną do skruchy i pokuty prawdziwej.

Najśladszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj wszystkim około nawrócenia dusz ludzkich pracującym ducha Apostolskiego niezmordowanego. Podwyż kościół święty katolicki, wygub wszystkie błędy pogańskie i heretyckie, aby tak wiele dusz krwią twoją odkupionych na wieki nie zginęło.

Najśladszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj wszystkim poganom, żydom, heretykom, aby cię poznali, i w wierze prawdziwej serdecznie miłowali.

Najśladszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj nam miłość i pamięć gorzkiej Męki twojej, i boleści Najświętszej Maryi Matki.

Najśladszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca, twojego, proszę cię, daj nam serce takie jak mieli pierwsi chrześcijanie, w wierze nieporuszone, w jedności stateczne, w małości twojej nieodmienne.

Najśladszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj duszom w czyszczeniu będącym wieczny pokój, widzenie świętej twarzy twojej, osobliwie tym, które żyjąc do ciebie utajonego w najświętszym Sakramencie nabożnie były.

Najśladszy Jezu, przez wszystkie dobroć Serca twojego, proszę cię, daj Kościołowi S. Katolickiemu Pasterzów mądrych i czu-

tych, którzyby powierzone sobie owieczki do Nieba prowadzili.

Najśłodczy Jezu, przez wszystkę dobroć Serca twojego, proszę cię, daj wszystkim w służbie twojej poświęconym ducha prawdziwego.

Najśłodczy Jezu, przez wszystkę dobroć Serca twojego, proszę cię, daj wszystkim krajom chrześcijańskim, osobliwie krajowi temu, pokój i zgodę.

Najśłodczy Jezu, przez wszystkę dobroć Serca twojego, proszę cię, daj wszystkim utrapionym pociechę, rozpaczającym nadzieję, zawziętym jedność i zgodę, zatwardziałym serce skrócone do pokuty.

Najśłodczy Jezu, przez wszystkę dobroć Serca twojego, proszę cię, daj nam bojaźń strasznych sądów twoich, ale bojaźń synowską, żebyśmy cię nie obrażali, dla tego żeś jest nieskończenie dobry.

Najśłodczy Jezu, przez wszystkę dobroć serca twojego, proszę cię, daj nam gorącą miłość i nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, póki żyjemy, a w godzinę śmierci daj nam ten posiłek na żywot wieczny.

Najśłodczy Jezu, przez wszystkę dobroć Serca Twojego, proszę cię, daj wszystkim teraz konającym prawdziwą skrucę za grzechy, wybaw ich od zatwardziałości serca; zmiłuj się łaskawie nad ich ułomnością, którą Najśw: Majestat twój obrazili żyjąc, a bądź im w tym ostatnim terminie Sędzią miłosiernym.

Najśłodszy Jezu, przez wszystkę dobroć Serca twojego, proszę cię, daj teraz konającym, nam wszystkim potem, aby ostatni pokarm nasz był Najświętszy Sakrament, ostatnia myśl o męce i śmierci twojej, ostatnie słowo najśłodsze twoje Imię Jezus.

M O D L I T W A.

Dla uproszenia dobrej śmierci przy skrusze serca.

Najtłaskawszy Jezu! wzywam i upraszam miłosierdzia twego, przez onę nieskończoną miłość Serca Twego, która się na śmierć za naród ludzki Ojcu Przedwiecznemu ofiarowała, zmiłuj się nademną w godzinę śmierci mojej, i nad wszystkimi teraz konającymi: daj nam odpuszczenie miłosierne wszystkich grzechów, myślą, słowem, i uczynkiem popełnionych; zastępując to za mnie, na czem mi w ten czas zbywać będzie, na czem im teraz zbywa; a to przez nieskończone zasługi Męki Twojej, i cenę Krwi najdroższej za nas wylanęj. Poznaj Panie w ten niebiespieczny termin stworzenie Twoje, nie od Aniołów cudzych uczynione, ale od Ciebie samego Boga żywego i prawdziwego. Niech mię Boże, i niech i ich, nie gubi niebożność nasza, których uczyniła wszechmocna dobroć Twoja. Amen.

Drugi Piątek.

A N T Y F O N A .

O chwalebne Serce Jezusa! do Ciebie się
oczy wszystkich wiernych obracają, żywot,
łaskę od Ciebie wezną, i wszelkiem błogo-
sławieństwem ubogacisz ich. O Serce Je-
zusa! Syna Jedyne Maryi Panny, nad wszy-
stkie serca najśodsze, napelni cnotami Two-
jemi skrytość serca naszego, zmaż niepra-
wości nasze, i uczyn nas podobnemi Tobie.

H Y M N .

Zródło łask nieustające,
Cały świat oblewające,
I dusz ludzkich oschłości.
O fontanno wód żyjących!
Wód w górę się wzbijających,
Aż w Niebieskie radości.
Kto chce by mu myśl ochłodzi,
Zbawiennego tego źródła,
Niech napoju skosztuje.
Im więcej czerpnie pragnący.
Affekt, tym bardziej gorący,
I pragnienie poczuje,
Z tego zdroju piją święci,
Napojonych przecie chęci,
Nie nasycy ta woda.
Niechże serdeczna Fontanna,
Słynie w łaskach nieprzebrana,
Ogień serc, i ochłoda.
V. O jedno prosilam Pana, tego szukać będę.
R. Abym przemieszkowała w Sercu Pańskim

przez wszystkie dni życia mego.

Módlmy się.

Najlaskawszy Jezu, w najmiłościwszem Sercu twojem zostawuję serce moje, ze wszystkimi namiętnościami mojemi, abyś je raczył obficie napoić krwią twoją najdroższą, i związać miłością Serca twojego, żebym potem nigdy więcej odłączyć się nie mogła od świętej miłości twojej i przykazań. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. A.

M O D L I T W A.

NajstodszY Odkupicielu mój, Panie Jezu, przez one twoje płaczliwe słowa, któreś z zalanego gorzkościami bólów Serca Najświętszego, umierając na Krzyżu wymówił: Boże, Boże mój, czemu mię opuściles! proszę Cię, nie opuszczaj mię przy śmierci mojej, nie opuszczaj i teraz z tym się rozstającą światem. Wspomnij Panie na dzieła rąk twoich Boskich, wspomnij na drogi okup, który dla nas łożyłeś, a błąkające się owieczki przez całe życie, przy zgonie ostatnim przyjmij do siebie się wracające, najlaskawszy Pasterzu: Przyjmij mię, przyjmij i tych w miłosierdziu twojem niech nie będziemy w nadziei, i oczekiwaniu dobroci twojej zawstyżeni.

Twoja nas ręka niech z więzienia ciała tego wyprowadzi, niech do bramy Niebieskiej odprowadzi. Twoje Najświętsze Serce niech ustające w ostatnim punkcie ser-

ce nasze utwierdza, broni, i na żywot nieśmiertelny, na wieki nigdy nieumierające ożywi. Amen.

Trzeci Piątek.

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech.

O wieczny Boże! oddajemyć dzięki przez Serce Jezusa, Syna twojego jedynie ukochanego, za to, żeś nas wyniósł nędznych grzeszników na godność synów twoich. Ześlij Ducha twego świętego do serc naszych, a byśmy je wznosili do ciebie z Synem twoim najmiłszym, mówiąc oraz z nim do ciebie: Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech.

świeć się Imię twoje.

Niech będzie znane, kochane, czczone, i wychwalone po całym świecie Imię twoje Boskie, niech wszystkie Narody wierzą, czczą, i miłują ciebie Ojca, Syna, i Ducha świętego, jednego Boga we trzech Osobach, o co cię prosimy przez ukochane tobie Serce Syna twojego jedynego.

Przyjdź Królestwo twoje.

Ojcie miłosierdzia, Boże wszelkiej pociechy, poślij Ewangelicznych gorliwych kaznodziejów, aby opowiadali Imię twoje i Syna twojego wszystkim narodom: wzbudź w nich Ducha twego, krórymeś napelnił Apostołów w dzień święteczny, aby szczęśliwą opowiadali nowinę o przyjsciu Królestwa

twojego; spraw, aby Serce Jezusa Syna twojego było czczone wszędzie. Jako Król i Pan najwyższy serc wszystkich prosi cię jeszcze teraz ze wszystkimi narodami, za dziedzictwem twem, prosimy i my oraz przez niego, niech miłość jego nie będzie wzgardzona, ale poznana, pomnażana tak na ziemi, jako jest wywyższona i umiłowana od wszystkich świętych w Niebie.

Bądź wola twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi.

Tak jest, Boże mój chcę, żeby się stała wola twoja ze mną, i ze wszystkimi ludzmi; niech króluje w sercach naszych, jako króluje w Sercu Jezusa Chrystusa, Syna twego, posłusznego woli twojej aż do śmierci krzyżowej. Wola twoja Najświętsza w pośród serca mego jest, poświęć je proszę, żeby się w niczem jej nigdy nie sprzeciwiło, wszystko jednakowo zawsze według Boskiego, twojego rozrządzenia przyjmując, przedwieczne wyroki Opatrzności twojej, wdzięcznem, i poddanem ci sercem każdego czasu wielbiąc. Spraw, żebyśmy zawsze prawdziwie mówili sercem i uczynkiem: o Boże! niech się stanie wola twoja w ziemi serca naszego, jako się wypełnia w Niebie w Sercu najśłodszym Jezusa Syna twego jedynego.

Daj nam dzisiaj chleba naszego powszedniego.

O Panie Boże i Ojcie nasz! Serce Jezusa

Syna twojego prosi cię dla nas o chleb A-
nielski, Niebieski, dajże nam go w Naj-
świętszem ciele i krwi jego tak godnie i
przyzwolicie zażywać, ażebyśmy odnieśli du-
szom naszym pożytek z tego najdroższego
pokarmu. Daj nam i chleb, który jest po-
trzebny do zatrzymania życia ciętu naszemu,
daj tych dóbr doczesnych tak zażywać, że-
byśmy dla nich nie stracili wiecznych, któ-
rych nam nabył Syn twój drogiem kupnem
krwi i śmierci swojej.

*Odpuść nam nasze winy, jako i my odpusz-
czamy naszym winowajcom.*

Ojcie Przedwieczny! idziemy do źródła Ser-
ca pełnego dobroci Syna twojego czerpać
miłość, która nam nie jest przyrodzona.
Uczymy się z przykładu jego kochać tych,
którzy nas nie nawidzą. On na krzyżu mo-
dlił się za nieprzyjaciółmi; my cię też pro-
simy za naszymi: Panie odpuść nam wszy-
stkie winy nasze. Daj, dobrotliwy Ojcie,
pożądany pokój, i ducha miłości na tym
świecie, abyśmy wszyscy byli wiecznie zle-
dnoczeni w tobie przez Serce Jezusa Syna
twojego.

I niewódz nas na pokuszenie.

O dobrotliwy Ojcie! zmiłuj się nad dzie-
tkami twemi, wydanemi na ustawiczne nie-
bezpieczeństwa, Słuchaj westchnienia mi-
łostnego Serca Jezusa Syna twego, co cię
za nami prosi; wybaw nas od wszelkiej do

grzechu pokusy, a daj nam to Najświętsze Serce na obronę naszą w godzinę śmierci, w ostatniej potyczce, której zwycięstwo, ma poprzedzić naszą wieczność. O Boże! bądź na ten czas i na wieki obrońcą naszym; a przez Serce jego Najświętsze, jeżeli nam pokaże się łaskawie, zbawieni będziemy, Zachowaj Panie wszystkich wiernych twoich, w tem ostatniem i strasznem niebezpieczeństwie zginienia: umacniaj tych, którzy są teraz w niem, którzy będą aż do skończenia świata. Tym zaś, którzy są, albo będą w okazyi cierpienia dla imienia twego Boskiego, dla wyznania chwały twojej, albo w jakimkolwiek zostaną niebezpieczeństwie pokusy, daj aby zachowali statecznie łaskę i radość twoję. Niech Serce Jezusa będzie im, i nam otwarte dla lania obfitych łask, ażebyśmy przez zwycięstwo jego zwyciężali wszystkich nieprzyjaciół zbawienia naszego.

Ale nas zbaw ode złego.

NNakoniec! oże nieskończony! wybaw nas od największego złego, którym jest grzech, przez który pozbywamy ciebie na całą wieczność. Przez Serce tedy Jezusa Syna twego, Baranka bez zmazy, który przyszedł gładzić grzechy świata, których my się odrzekamy ze wszelką obrzydliwością, ile z nas jest i przez to najdobrotliwszy Boże! Serce, proszę cię, napełnij serca nasze uczuciem, Serca Jezusowego przeciwko grzechowi. Wy-

rzekamy się Boże Ojczy nasz dobrotliwy, nie tylko grzechu śmiertelnego, który nas od ciebie największego dobra naszego oddala, ale też wszelkiej nieprawości powszedniej, najmniej niedoskonałości, którać się nie podoba, i w twojej świętej miłości oziębła. O Boże miłosierdzia, wybaw nas proszę, od wszego złego, a nie będziemy się obawiać nędzy i utrapienia żywota tego, ale i o wszem będą nam pomocne do dojścia do ciebie najwyższego dobra naszego i do Serca Jezusa Syna twego jedyne, która cię prosi za nami, które żyje i króluje z tobą w jedności Ducha świętego przez wszystkie wieki, wieków, Amen.

MODLITWA

Panie Jezu Chryste, Odkupicielu mój dobrotliwy, przez ową pierwszą chwilę śmierci twojej, w której Najświętsze Serce twoje boleściami udreżone obumarło, racz miłościw być mi w śmierci mojej i teraz wszystkim umierającym: niech śmierć twoja życiem naszym będzie, na wieczne ciebie wielbienie ze wszystkimi świętymi twojemi. Dobry Jezu, w którego uwierzyliśmy, zmiłuj się nad nami. Dobry Jezu, w którym nadzieje nasze położyliśmy, zmiłuj się nad nami. Dobry Jezu, którego kochamy, zmiłuj się nad nami. Dobry Jezu, któryś przyszedł na świat zgubionych szukać, niechciej znalezionych potępiać. Dobry Jezu, rzeknij do tych, którzy konają: zbawieniem ja waszem jestem. A

Czwarty Piątek.

WESTCHNIENIE.
DO SERCA JEZUSOWEGO.

Serce Jezusa, niech cię poznam, i niech
miłuję wiecznie.

Serce Jezusa, niech cię wielbię, i pałam
miłością ku tobie.

Serce Jezusa, niech cię serce moje pra-
gnie, i znajdzie zupełnie.

Serce Jezusa, niech cię dostapię, i otrzy-
mam wiecznie.

Serce Jezusa, niech w cię w nide, mieszkam
w tobie.

Serce Jezusa, niech w tobie zostaje, i nie
puszczam się ciebie na wieki.

Serce Jezusa najśodsze, błogosław mię.

Serce Jezusa najśodsze, oczyść mię.

Serce najśodsze Jezusa, przyozdób mię.

Serce Jezusa rozpal mię.

Serce Jezusa najśodsze, pociesz mię.

Serce Jezusa najśodsze, w przepaści twój
Boskiej dobroci skryj mię, i wiekuście
mię w sobie pogrzeb.

V. Jezu, cichego i pokornego serca,

R. Uczynń serce moje według serca twego.

MODLITWA,

O Najmiłosierniejsze serce Zbawiciela me-
go, prosimy cię pokornie przez chwałę
twoją; pociągnij skutecznie serca nasze do
siebie, aby się około rzeczy i rozkoszy świa-
ta tego nie bawiły, ale do ciebie niestannie

teskniąc przez nabożne rozmyślania w Niebie mieszkały, Amen.

Niepojęta przepaści i miłości Jezusowej, Serce najdobrotliwsze! kiedyż się w tobie tak prawdziwą zatopię miłością, żebym nie nie kochała prócz ciebie samego. O Jezu; Serce serca mego, pragnie cię kochać duszą moja; rozpal tedy proszę oziebłości, które opanowały wnętrzości moje dla ciężkich grzechów moich. Oświadczam się przed tobą, że cię kochać coraz więcej a więcej pragnę! czegoż bowiem chcę i chcieć mogę na Niebie i na ziemi okrom ciebie Boże mój; Boże serca mego i cząstko moja Boże na wieki.

Ukochane Serce Jezusa mego, które zawsze gorejesz, a nigdy nie gaśniesz, zapal serce moje ogniem miłości twojej napełnij je słodkością twoją, i pragnieniem ciebie samego, a wszystkie gorzkości, które trapią nędzne serce moje, racz miłościwie łaskawem pocieszeniem uspokoić.

MODLITWA.

Do Ciebie, Boże mój dusza moja tęskni do ciebie ze wszystkich sił swoich pragnie przyjść, ciebie Stwórcę swego obaczyć i na nieskończoną wieczność rozmiłowawszy się, doskonale życzy sobie zażywać. Lecz straszą mię, Boże mój, nieprawości moje i te pragnienia oziebiają, gdyż jak kam się strasznych sądów twoich z nami. Więc Boże mój, przez wszystkie dobroć i miłość naj-

słodsze Serca Jezusa mego Syna twego proszę cię, w ostatni moment życia mego wejrzyj miłosiernie na to upodobane ci serce, a pomyśl na miłość jego, jaką ku zbawieniu mojemu gorzało przez całe życie, a osobiście przy niewinnej męce swojej, dla tej jego gorącej miłości, zmiłuj się nademną grzeszną: zmiłuj się i nad wszystkimi teraz z ciała śmiertelnego wychodzącemi. Odnów najmiłosierniejszy Boże miłosierdziem twojem, to cokolwiek we mnie i w nich ułomność skaziła, albo szatańska zdrada zepsowała. Zmiłuj się Panie nad wzdychaniem, i nad łzami naszymi, bo nie mam ufności, tylko w miłosierdziu twojem, i w najdobrośliwszem Sercu Jezusa Zbawiciela naszego, przez to serce najmiłsze przejednany i ubłagany, do wiecznego ciebie Boga naszego wielbienia doprowadź. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Piąty Piątek.

Wten mówić się może koronka Serca Jezusowego, mająca w sobie Pacierzy trzydzieści i trzy, na uczczenie lat Chrystusowych, przez które serce Jego Najświętsze zacząwszy od poczęcia swego w żywocie Najśw. Maryi Panny, aż do ostatniego skonania, i przybicia na Krzyżu, zbawienie dusz naszych kochało, i dla niego się wyniszczyło. Tak się zaś mówi ta koronka. Zmówiwszy dziesięć razy: Ojcie nasz, przydać te słowa: Pozdrawiam cię, czczę, i wielbię, i kocham Najświęt-

twarzy twojój, do wielbienia tego Najświętszego Serca doprowadzić raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

MODLITWY

OSOBLIWE

Że to uszanowanie Najświętszego Serca Jezusowego, w nagrodę wszelkich krzywd od grzeszników, jest na uproszenie sobie przez to serca skruszonego w godzinę śmierci, i zejścia w łasce z świata, dla tego zdało mi się na tę intencją niektóre modlitwy przydać.

MODLITWA PIERWSZA

Do Pana Jezusa.

O Najlaskawszy Jezu Zbawicielu mój, codziennie zbliżając się do ostatniego momentu życia mojego, a uważając wielkość nieprawości moich, strasznych twoich obawiam się sądów: Jakoż bowiem pokażę się przed obliczem twojem, niosąc nieprawości i nie-dbalstwa mojego ciężar, zginęło i do tych czas ginie życie moje na próżności i grzechach, nie godnego nie czyniąc w obecności twojój, co by się oczom twoim Boskim upodobać mogło. Niestetyż mnie, jeżeli sprawiedliwości twojój podana będę winowajcą: nie mając Patrona i obrońcy zbrodniom moim.

Do Ciebie tedy samego dobry Jezu, uciekam się, do ciebie z głębokości serca mojego wzdygam, Ty tedy odpowiedz w ten

moment gorzkości śmiertelną ustających i gasnących serc naszych, w ten czas Cię dla utrapienia wewnętrznego wyznać nie mogących, ale przez tryumf serca twego najświętszego, które gorejącą miłością swoją wszystkie te nudności i ciężkości zwyciężyło, daj nam wielkie zwyciężyć, pokusy: daj w statecznej ciebie Stwórcy naszego, i tego Najukochańszego Serca miłości umierać. Rozpoznaj Boże w ten moment, co twój jest; a cokolwiek złego skazitelną naszą wprowadziła, chciej miłosiernie zgładzić, w czem do zasług krwawych Zbawiciela naszego, Serca jego miłości, w skruszonym i pokornym sercu udajemy się. Amen.

PIĄTKI POSTNE,
OSOBLIWIE MARCOWE.

Na uczczenie Najświętszego Serca Jezusowego, w które też modlitwy odmawiać się mają, jako wyżej w Piątek pierwszy. Na ostatni zaś niżej położone.

Piątek ostatni postny.

Pozdrawiam Cię, witam Cię, cześć Cię, wielbię, i całym sercem mojem miłuję, Serce Najświętsze i najdobrotliwsze, łaskę wszechmocności Ojcowskiej, i mądrości słowa Przedwiecznego napelnione. Tyś nad serca wszystkie ubłogostawione, Ty dla miłości naszej zranione i pokornym obumarłe: Ty masz być od nas nad wszystkie serca ukochane, zmituj się nad nami, teraz i na wieki.

Witaj Serce przebodzone,
Okrutną włócznią zranione:
Przebij nią nasze wnętrzości,
A zaprowadź do wieczności.

Bądź pochwalone i pozdrowione od wszelkiego stworzenia, Serce Boga i Zbawiciela mojego, dla zbytecznej ku nam miłości okrutnie włócznią przebite; daj błagając cię duszy wolny do siebie przystęp i bezpieczne pomieszkanie, abym w tobie jedynym błogosławieństwa naszego źródle, ustawicznie przebywała, i wolą Twoją świętą we wszystkim pełniła. Amen.

M O D L I T W A .

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Zbawicielu mój, Synu Boga żywego, w jedności onej twojej miłości, w której Najświętszą duszę swoją w gorzkościach Męki zatopioną, Ojcu Twojemu Przedwiecznemu w ręce Jego umierając polecieś, polecam i ja duszę moję w ostatnią godzinę życia mojego: polecam i teraz wszystkich konających najdobrotliwшему Sercu twojemu, proszę cię przez to najmiłosierniejsze Serce, ażebyś się w ten czas nademną, i nad temi teraz raczył zmiłować. Nie wchódź w surowy Sąd z nami, ale według dobroci nieskończonej tegoż Serca twojego, darowawszy wszystkie nieprawości skruszonym, od wszelkiej kary a osobliwie zatracenia wiecznego, uwolnić miłosiernie, i do widzenia Najświę-

sze Serce Jezusa mojego, ogniami miłości ku zbawieniu duszy mojej przez całe życie gorejące: zmiłuj się nademną. Toż po drugim dziesiątku, i po trzecim mówić, a po ostatnich trzech pacierzach, kto me umie czytać, Wierze w Boga Ojca: kto zaś umie czytać, te modlitwy przydać.

Duszo Chrystusowa poświęć mię: Serce Chrystusowe zapal mię, Krwi Chrystusowa napój mię: wodo Boku Chrystusowego obmyj mię: Meko Chrystusowa umocnij mię: o dobry Jezu wysłuchaj mię, w Sercu twojem ukryj mię: nie dopuszczaj mi, o Serce Jezusowe! odstępować od ciebie: od nieprzyjaciela dusznego broń mię: w godzinę śmierci zawołaj mię, i każ mi przyjść do siebie, abym z świętymi twoimi wielbiła serce twoje. Amen.

W ręce niewygasłego nigdy miłosierdzia twojego, Boże Ojcze najłaskawszy, siebie sama w godzinę śmierci mojej i wszystkich teraz z świata schodzących polecam; a to w nadzieję litości téj, którą mnie i innym wyświadczasz, dla tych gorzkości i boleści, które były zewsząd napelnity, i otoczyły Najsw: Serce Jezusa mojego, Syna twojego na Krzyżu wiszącego, w tych serca swojego Boskiego ścisnieniach Najświętszą Duszę swoją tobie w ręce oddającego. Nie oddalaj tedy, proszę cię, odemnie, i od nich ratunku zmiłowania twojego w godzinę i

czas za mnie, Ty sam uprosz odpuszczenie winy, ażeby żyła dusza moja z łaski twojej. Ciebie samego przybieram sobie za Patrona sądu mojego, ciebie za Opiekuna zbawienia mojego. Ty bądź sędzią i pośrednikiem moim, który jesteś Zbawicielem i Odkupicielem moim. Ty pomnij, coś uczynił dla mnie, i jak nieoszacowaną ceną odkupiłeś mię sobie, żebym była wiecznie twoją. Tyś dla mnie nosił grzechy moje, żeby mię ciężarem swoim na dno piekła nie w trąciły. Tyś dla mnie umarł, żebym ja nie umierała wiecznie. Ty nakoniec wszystkie miłość Serca twojego dobrotliwego łożyłeś dla mnie, żebyś mi dla niej miłosierdzia twojego na wieki nie odmówił.

Przez tę tedy dobroć wszystkie tego Najświętszego Serca twojego, proszę cię niegodna, nie wchódź w godzinę śmierci mojej w ścisły i niemilosierny sąd ze mną: miłość jego, niech będzie zasłoną nieprawości moich, i wszelkich niemilosci moich nagrodą, ażeby na czymkolwiek mi zbywać będzie, w ten czas mogłam to mieć, z otwartej rany jego, która się dla mnie zupełnie z dobroci swojej na krzyżu darowało. Amen.

Modlitwa druga.

O najśłodsza dobroci Boga mojego! w niewymownej cierpliwości znosząca nieprawości moje, do ciebie nędzna uciekam się teraz grzesznica, nieskończone twoje miłosierdzie na ostatni termin życia mojego błaga-

jąc sobie przerażona wielkością nieprawości moich. Com niezbożnie popełniła, tego się lękam, com dobrowolnie opuściła, tego się wstydzę; czymem się Najświętszej twojej przeciwiała woli, idąc za namiętnościami memi tego się obawiam, i na owe ściśle roztrząśnienie życia mojego; w godzinę kanania mojego zapatrując się, surowej twojej sprawiedliwości boję się. Cóż odpowiem zewsząd ściśniona i opuszczona, jeżeli w nieubłagany sąd wnidziesz z grzesznicą, kiedy żaden żyjący w obecności twojej usprawiedliwić się nie może.

W ten czas o miłości moja, Boże mój, któryś niesprawiedliwą śmiercią dla mnie potępiony został, sam śmierci mojej chciej być łaskawym Sędzią, żeby mi nie na wieczną zgubę była, ale na żywot niesmiertelny w wieczności błogostawionej. Tyś dał duszę twoją za duszę moją: życie twoje za życie moje, śmierć twoją za śmierć moją; bądźże w ostatni momentów miłościw duszy mojej bądź miłościw życiu memu, bądź miłościw śmierci mojej. Zmaż dobrocią twoją wszelkie nieprawości moje; pokryj miłosierdziem sprośne zbrodnie moje; nadgródź nieskończonemi zasługami! Męki Krwi twojej, czego nie znajdzie we mnie w ten czas sądząca mnie Sprawiedliwość twoja.

Uczyń mię Boże teraz taką, jaką mi chcesz w ów czas mieć, jaką pragnie niechcąca śmierci niezbożnych łaskawość twoja zastać. Otworz mi dobrotliwe Serce Two-

je, na ucieczkę moję od gniewu twojego: otwórz na wyjście szczęśliwe do obaczenia Ciebie, i cieszenia się z Tobą na wieki wieków. Amen.

Modlitwa trzecia.

O Jezu Zbawicielu mój! o Jezu Odkupicielu mój! o Jezu najwyższe i najpierwsze dobro moje! kocham Cię z całego serca mojego, kochać pragnę nadewszystko: bo Ty sam najukochańszy, i sam nieskończonego najgodniejszy kochania.

O Jezu miłości moja! o Jezu słodkości moja! o Jezu pociecho moja! do ciebie wzdycham, do ciebie całym sercem wołam, zmiłuj się nademną: dla miłości twojej proszę w godzinę śmierci nie opuszczaj mię, i nie odrzucaj na wieki. Jeżeli mię Ty opuścisz, wcale opuszczona jestem. Jeżeli mnie porzucisz wcale porzucona jestem. Któż bowiem mnie przyjmie, kiedy ty mnie oddalisz od siebie, kto łaskę pokaże, jeżeli Ty jej odmówisz.

Ale wiem, że ani na Niebie, ani na ziemi nie masz łaskawszego nad Ciebie, Boże mój kochany, dla tego co Ciebie całym sercem uciekam się, i wszystkę nadzieję zbawienia mojego w Tobie pokładam. Ciebie nad wszystkich Aniołów, i świętych za sędziego obieram sobie, od Ciebie najprędzej dostąpić spodziewam się miłosierdzia. Teraz podczas miłosierdzia, proszę o miłosierdzie, żebyś mi potem w czasie zemsty nie

raczył go odmówić; teraz kiedy jesteś najlaskawszy, zamawiam sobie łaskawość twoją, ażebyś się według niej raczył ze mną w godzinę śmierci obejść, i rzecz strapionej w ten czas zewsząd duszy mojej: *Zbawieniem Ja twojem jestem, dla imienia mojego zastanę cię.*

Zciagnij, Boże mój, ręce otwarte twoje na wspomnienie moje; zciagnij na obronę od nieprzyjaciół szukających duszy mojej, a napożarcie około niej krążących: dla serca twojego Najświętszego daj skruczę doskonałą sercu mojemu, w której ja żyć pragnę, i żebym w niej umierała, przez wszystkę dobroć jego, ciebie Boga mojego całym niegodnem mojem sercem. Amen.

Modlitwa czwarta

DO PRZENAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Patronki dobrej śmierci.

O najlaskawsza Marya Panno! Matko przed wieki sporządzona Boga mojego, do ciebie nędzna uciekam się, twojej łaskawości i obronie ostatni moment życia mojego polecam. Napelniona jest dusza moja nieprawością, któż jej obronę da przed sprawiedliwością Syna twojego, a mojego sędziego, jeżeli proźbom moim pełne słodkości i miłosierdzia zamkniesz wnętrzości twoje.

O najmiłsza Matko! jedyna po Bogu nadziejo moja, i najosobliwsza pomocy moja, weźmij w ten czas na siebie sprawę zbawienia mojego, ażebym zupełnie wyrzekł-

azy się złych spraw moich, przez prawdziwą skrucę serca mego, i dosyć uczy-nienie z Bogiem moim pojednawszy się, szczęśliwie z tym mogła rozlać się światem. Pomnij w ten czas, Matko wszelkiej łaskowości, na te proźby moje; ażebyś, kiedy język martwy więcej Cię wzywać nie będzie mógł, ani obrażonej dobroci odemnie Stwórcy mego przepraszać, Ty za mną mówiła.

Taką albowiem w pomocy Twojej pokładam ufność, że za rzecz niepodobną rozumiem, ażeby mię Bóg miał opuścić, jeżeli Ty za mną staniesz, i w twoją protekcję przyjmiesz. Serce bowiem Boskie w rękach twoich jest, i jak zechcesz, tak je nakłaniasz. Ty Matka ta jesteś najukochańsza, którą mi Syn Twój na Krzyżu wiszący za Matkę oddał, mnie Tobie za córkę.

Nuż tedy Matko moja Najłaskawsza i Matko najłitościwsza, zażyj tego prawa danego ci nademną, przyjmij mię teraz, przyjmij w godzinę śmierci córkę na łono twoje, a choćby całe piekło na zgubę moją czatowało, szkodzić mi nie będzie.

Proszę Cię o to, przez najukochańsze Serce Jezusa mego, Syna Twojego, przez wszystkę dobroć jego, a twoją miłość ku nemu, niech nie będę pochańbiona od nieprzyjaciół moich w godzinę ostatnią życia mego, i na wieki. Amen.

Modlitwa piąta do wszystkich świętych.

Owieci i wybrani Boscy, którzy z Chry-

stusem w wiecznej szczęśliwości królujecie, Was wszystkich i każdego z osobna czczę, i pomocy waszój dla zbawienia duszy mojej w godzinę śmierci usilnie wzywam.

Aniołowie, Archaniołowie, trony, panowania, księstwa i mocy, Herubinowie, Serafinowie, Patryarchowie i Prorocy, Apostołowie, i Ewangelistowie, Męczennicy i Wyznawcy, Biskupi i Doktorowie, Kapłani i Lewitowie, Zakonnicy i Pustelnicy, Panny i Wdowy, wszyscy święci Błogosławieni, raczcie się za mną przyczynić.

Przez miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez Serce Jego Najświętsze, które nieustannie w Niebie uwielbione chwalicie, kochacie i czcicie, proszę was, sercu memu grzesznemu prawdziwą przy zgonie ostatnim uprosić skruczę.

Pod waszą obronę uciekam się o kochani Boscy Przyjaciele! o waszę przyczynę pokornie proszę taką prozbą, jaką wy natemże kiedyś wygnaniu zostając, świętych opieki wzywaliście, i ja waszój w niebezpiecznym życia ostatniego razie całem teraz wzywam sercem.

Czyliśz prawo miłości bliźniego nie zobowiązuje każdego, ażeby widząc kogo w ostatniej potrzebie zostającego, nie miał mu według możności dodać ratunku. Wy święci wybrani Boscy, bliźni moi jesteście, wy kiedyś ziomkowie moi; dla tego przez miłość tę, którą nam Bóg przykazał o bliźnich naszych, wspomóżcie mię, i w ostatniej a

niebezpiecznej zbawienia potrzebie dajcie osobliwy ratunek.

Oto bowiem przez całe życie sidła na mnie stawiają nieprzyjaciele moi, szukają duszy mojej z największą złością, przy wyjściu jej z tego śmiertelnego ciała usidlić ją chcą, i pożyć; jakoż się uchronić ich mogę? jeżeli waszój pomocy nie będzie: kto mi rozgniewanego Boga za grzechy moje ubłaga? jeżeli za mną przed sądem Jego nie staniecie: jeżeli wy mną wzgardzicie, boję się, żeby i Bóg mną nie wzgardził: jeżeli wy za mną nie przyczynicie się i przyjmie proźby wasze, i nad grzesznicą zmiłuje się.

W rękach tedy waszych są losy moje, i zbawienie moje. Niechże tedy nie ginie dusza moja, za którą Zbawiciel mój umarł, i której wy pragniecie, żebym z wami na Najświętze Oblicze Stwórcy swego patrzała.

Wspomożcież mnie tedy proszę w ów czas, święci Boży zajdźcie mi drogę Aniołowie Pańscy, przyjmując duszę moją ofiarując ją w obecności Najświętszego: waszemi chwalebnymi zasługami i proźbami błagajcie Sędziego Pana naszego Jezusa Chrystusa, ażeby mię łaskawie przyjąć, i Chorem waszym przyłączyć raczył. Amen.

NA WIELKI PIĄTEK.

Osobliwie nawiedzając Najświętszy Sakrament w Grobie złożony.

Witam Cię, pozdrawiam Cię, nawiedzam

Cię, czczę i miłuję zranione Serce Najświętsze Jezusa Boga mojego, w tój Najświętszój Hostyi utajone, dziękując Ci za wszystkę miłość twoję w niewinnój Męce ku zbawieniu duszy mojej: spuść proszę Ducha twójego w serce moje, i w niem duszę moję ożyw, albowiem twoim samym chcę żyć duchem, tak pod czas życia doczesnego, jako i w ostatni moment śmierci.

Witam Cię, pozdrawiam Cię, nawiedzam cię, czczę i miłuję zranione Serce Najświętsze Jezusa Boga mojego, w tój Najśw. Hostyi utajone. Dziękując Ci za wszystką miłość twoję w niewinnój Męce ku zbawieniu duszy mojej, daj proszę pokornie, abym nieustanną i wieczną miała w sercu mojem pamiątkę w tój miłości twojej, gdyż nie prócz jej nie chcę nigdy kochać: strzeż mię, Najświętsze Serce Jezusa, od wszelkiego grzechu, ażebym się przezeń niewdzięczną nie pokazała dobroci Twojej Boskiej, a w godzinę śmierci, ostatni moment mój poświęć ostatnim momentem twojem, konanie moje konaniem twojem ubłogosław.

Witam cię, pozdrawiam cię, nawiedzam cię, czczę i miłuję zranione Serce Najświętsze Jezusa Boga mojego, w tój Najświętszój Hostyi utajone, dziękując Ci za wszystkę miłość twoję w niewinnój Męce ku zbawieniu duszy mojej; a które do Ojca Niebieskiego modlites się za krzyżownikami twojemi: przyczyn się i za mną najniewdzięczniejszym krzyżownikiem twoim ustawicznemi grze-

chemi mojami: dla rany Twojej niech mi odpuści wszelkie urazy, któremi cię Najśłodsze Serce obrażała, a po skończeniu życia, daj śmierć dobrą, w miłości świętej i doskonałej.

Witam cię, pozdrawiam cię, nawiedzam cię, czczę i miłuję zranione Serce Najświętsze Jezusa Boga mojego, w tej Najświętszej Hostyi utajone, dziękując Ci za wszystkie miłość twoją w niewinnej męce, ku zbawieniu duszy mojej. Zbieram niegodna, ale w wielkiej ufności miłości Twojej, lejąca się krew z Ciebie, proszę Cię przez wszystkie dobroć twoją, niech ta daremnie na duszy mojej nie osycha, niech na zatracenie wieczne nie będzie. Daj mi żyć według przykazań twoich świętych, ażebym okupu tego twojego krwawego grzechami mojami na zgubę sobie nieobracała, Stań mi zatem między mną, zbrodniami mojami i Bogiem Sędzią moim, jako pośrednikiem, i błagającą ofiarą, ażeby według wielkiego miłosierdzia twego, i obfitego odkupienia, w moment wyroku ostatniego, przez ciebie najdobrotliwsze Serce, mogłam być zbawiona.

Witam cię, pozdrawiam cię, nawiedzam cię, czczę i miłuję zranione Serce Najświętsze Jezusa Boga mojego, w tej Najświętszej Hostyi utajone, dziękując Ci za wszystkie miłość twoją w niewinnej męce, ku zbawieniu duszy mojej. Oświadczam, się przed tobą że cię kocham chcę zawsze ko-

chać, jako najgodniejsze wszelkiego najwyższego kochania Serce. Umocnijże, proszę, tę wolą moje statecznością: wypiętnuj się Najświętsze Serce na sercu mojem, i owszem odmień je w się, i tak napętnij miłością, któraby aż do zgonu życia mego we mnie nie wygasła, w którym ty, któryś cierpiał za mnie, zmiłuj się nademną. Amen.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, który niewymownej miłości cudem, abyś serca ludzkie zniewolił, Przenajświętszego Serca twojego pokarmu im udzielić raczyłeś, wysłuchaj proszących modlitwy, i odpuść chwalącym cię grzechy ich; a na których Najświętsze Serca miłość obrocieś, na tych oczy łaskawie obróć, abysmy, którzy niezbożne obelgi, wzgardy, naśmiewiska, oziębłości świętokractwa od niewdzięcznych ludzi przeciwko Tobie uczynione oplakujemy i onych całem sercem wyrzekamy, czci godnemu Majestadowi Twojemu w tej świętej tajemnicy oddając usługę i uczczenie tegoż świętego Serca zapalali się miłością i toż Serce święte godnie wielbić mogli, który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy jedyny na wieki wieków. A

Affekt ten z modlitwą swoją, nie tylko w Wielki Piątek, ale też każdego innego czasu, mówić się może przed Najświętszym Sakramentem.

MODLITWY

Na święta tej Kongregacyi przyłączone,

Które jednak każdego czasu i dnia nabożnie odprawiać się mogą.

WE WTOREK WIELKANOCNY.

Czczę, wychwalam i wielbię Cię Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, powstającego po śmierci twojej chwalebnie, dziękując Ci za obfite we krwi twojej odkupienie mnie, i całego świata. Dziękuję Ci za wszystkie rany twoje, a najosobliwiej za owe pięć, któreś jako znaki i pieczęci zbawienia mojego w Ciele twojem świętym zostawił.

Patrzę na nie serdeczną miłości mojej wdzięcznością, ciągnącą wnętrzości moje do kochania Ciebie Najświętszego dobra mojego; Serce jednak twoje mocniej serce moje do Ciebie pociąga: miłość jego ogniami szczeremi palająca zapala serce moje. Pozdrawiam tedy to najmiłośńiejsze, najtęskawsze i najłodsze Serce dla mnie zranione. Pozdrawiam wszelkiego dobra, i błogosławieństwa nieoszacowany skarbiec, niech cię proszę będzie przy śmierci obroną, a po śmierci przybytkiem, W nim całe serce moje ze wszystkimi uczuciami składam, w nie rzucam, ze wszystkimi, a osobliwie wszelkimi oziębłościami, niedbalstwem w Świętych Kommuniach, które nimcię w Najświętszym Sakramencie tym nie uszanowała;

także wszystkimi wżgardami, świętokradztwy, jeżeliś Cię sama kiedy niemi, albo inni, obrażali.

Ty Panie zmiłuj się nademną, zmiłuj się i nad nami, a najlaskawszego tego Serca twojego nie zamykaj błagającym Cię, ale w ranie Jego zamknij mię, a spraw to, ażebym z niego prawdziwą miłość twoją, wieczne zbawienie wyczerpuła.

Napisz tę ranę na sercu mojem najdroższą krwią twoją, ażebym w niem czytała i boleść, i miłość Twoję. Niech pamięć Jego zawsze w piersiach moich zostaje, któraaby przeciwko tobie i żal politowania wzbudziła, i ogień kochania zapaliła. Niech mi będzie wszelkiego czasu w utrapieniu serca mojego, a osobliwie w gorzkości jego, przy śmierci pewną ucieczką i obroną. A.

MODLITWY

Na święto w Niebo wstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Panie Jezu! Pasterzu, najlepszy, który dla wyszukania zgubionej owieczki z nieba na ziemię zstąpiwszy, i stawszy się człowiekiem na odkupienie jęj, życie i krew ochotnie łożyłeś, proszę Cię przez tę niewymowną dobroć Twoję, zmiłuj się nademną grzesnicą, boć nie mam inszej nadziei nieprawościom moim, tylko w obfitości miłosierdzia jęj. Wstąpiłeś tryumfujący na prawicę Oj-

ca twojego Przedwiecznego; któżby mi to dał, ażebym teraz Najświętszego Serca twojego przeniknęła radość, i gorejąca miłości ognie, któremi napelnione jest z nalezonego zbawienia dusz naszych, któreś z sobą do Niebieskich wniósł przybytków. Oddaję Ci tedy jak najpokorniejsze dzięki na prawicy Ojca siedzącemu, za tę niewysławioną miłość Najsw: Serca twojego, która przyjąwszy na się sprawę duszy mojej, sprawiła to, ażebyś był nosił ciężar nieprawości moich aż do śmierci krzyżowej. Oddaję dzięki wszystkim Najświętszym ciała Twojego członkom, w męce zranionym, teraz w Niebie uwielbionym, tu przytomnie w tym Sakramencie utajony, a to za obfite mnie, i wszystkich ludzi odkupienie.

A najprzód oddaję dzięki najświętszemu Sercu Twojemu, dla mnie otrapionemu, i w przepaści boleści zatopionemu, ażeby mi było Niebieskich rozkoszy wesele zasłużyło.

Oddaję wam dzięki Oczy Zbawiciela mojego, nad wszystko najwdzięczniejsze i najmiłosierniejsze, któreście tak wiele łez wylały, i ogień gniewu Boskiego zagasiły, który mię miał na wieki trawić grzesznicę.

Oddaję wam dzięki Najświętsze Usta zółcią gorzką i octem dla mnie napojone, za wymysły moje w pokarmie, i napoju zbytki.

Oddaję Ci dzięki ubóstwiona Głowo, która tak wielą cierniami i kolcami dopuściłaś się zranić, ażebyś była temi wszelką pychę uleczyła.

Oddaję wam dzięki najdobrotliwsze Ręce i Nogi, któreście się gwoździom przebić dopuściły, na naprawienie tego przez was, co się było we mnie, przez mię, złemi uczynkami popełnionemi, i dobrymi zaniedbanemi, zepsuwało.

Nakoniec, oddaję Ci dzięki, Całe Najświętsze Ciało niewinne, któreś się różnemi katowaniami zranieć dla mnie dopuściło, ażebyś było za moje rozkoszy zaciągnięty dług Boskiej sprawiedliwości wypłaciło.

Najukochańszy Jezu! poświęć proszę Najświętszemi Członkami twojemi członki moje, i zmaż wszelką grzechów moich skazę, którą na obrazę twoją, zażywając ciała mego członków, zaciągnęłam na się.

Na dzień siedmiu boleści Błogosławionej Maryi panny.

○ najboleśniejsza Matko, Panno Marya, która stojąc przy krzyżu Najukochańszego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa Pana naszego, na Najświętszej duszy Twojej mieczem boleści zraniona byłaś, zwłaszcza gdy na przebite włócznią Serce Jego patrzałaś, spraw to, proszę Cię, żebym tę najmiłośnierzego Serca ranę tak myślą i affektem rozważała, abym ceny wylanęj w ten czas krwi w ostatnich kroplach jej, w godzinę śmierci godną się mogła znaleźć.

Nie wątpię Pani moja Najlaskawsza, że Syn Twój kochany ostatniemi swemi kroplami, za włócznią wyprowadzonemi, a temi

jak najgorętszemi ku zbawieniu, zapisał mnie sobie na Sercu swoim, jako swoje, bo nieoszacowaną krwi ceną odkupioną niewolnicę; raczże mię tedy, jako rzeczy Jego własny i dziedziczny, aż do zgonu życia mojego strzedz, ażeby mi nie zginęła.

Pamiętaj Najboleśniejsza Panno, żeś jest Matką moją, a ja córką twoją; bo mi Cię, a mnie Tobie Syn Twój na krzyżu wisząc oddał. Duszę tedy moje i jój zbawienie, w ręce Twoje składam; niechciél, niechciél proszę zgubić tego, co do ciebie należy, co Ci Syn polecił. Niedopuszczaj, ażeby w krainie śmierci i ciemności po mnie nieprzyjaciół mój deptał, chępiąc się z więzienia wiecznego potępienia, która jestem córką Jezusa i Maryi. Amen.

*Na święto ś. Jana Ewangelisty kochanego
serca Jezusowego Ucznia.*

ANTYFONA.

Ten jest Jan, który na piersiach Jezusa przy wieczerzy spoczął; błogosławiony Apostół, któremu tajemnice Niebieskie są objawione.

V. *Ten jest Uczeń,*

R. *Którego kochał Jezus.*

MODLITWA.

Piersi owych rozkoszy, i najświętszego Serca słodkości, na którychś mile spoczywał święty Janie, i nam też sługom twoim szczer-

śliwie użyć, ażebyśmy wzgardziwszy świata ponętami, w czystej Chrystusa miłości odpoczęli, Amen.

Modlitwa druga.

Najgodniejszy Chrystusów Apostole, kochany Serca Jezusowego Uczniu, święty Janie, który osobliwym miłości ozdobiony przywilejem, na Najświętszych Zbawiciela mojego piersiach spocząć, i źródła Serca Jego Boskiego wszelką słodkość i tajemnice Niebieskie wyczerpnąć godnym stałeś się: proszę Cię przez toż najśłodsze Serce, racz mi niewygaszoną nigdy jego miłość uprosić, i wszystkie gorzkości trapiące Serce moje słodkością jego uśmierzyć, i niebieskimi pociechami napęlić. Niech nawiedzi proszę serca nasze Najświętszego Serca tego łaska, udzielając nam ducha dobrego, w którymbyśmy się godnie poprawić mogli, i jego miłości miłością naszą stać się wdzięcznymi. Niech mi, niech wszystkim będzie w niebezpieczeństwach ucieczką, w utrapieniu pocieszeniem, w gorzkości słodkością, w godzinę śmierci wiecznym spoczynkiem i zbawieniem. Amen.

Modlitwa S. Gertrudy do Najświętszego Serca Jezusowego.

Którą codziennie mówić możesz.

Pozdrawiam Cię, o Serce Jezusowe! źródło żywe i ożywiające na żywot wieczny,

skarbie nieoszacowany Bóstwa, kwiecie kwitnący drogiego człowieczeństwa; tyś jest najwyższe i jedyne zbawienie moje, o najukochańsze Serce Jezusowe! wlej i zachowaj w pośród duszy mojej skutki twojej Boskiej miłości, którą tak bardzo pałały Najświętsze piersi twoje ku nam grzesznikom, niech mię proszę miłość twoja przeniknie, niechaj wszystkie poruszenia ciała i ducha mojego samą twoją tętną miłością teraz i przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA *na dokończeniu.*

Proszę Cię Panie Jezu Chryste, przez najśodsze Serce twoje, i zbawienne rany któreś za nas grzesznych na krzyżu podjąć raczył, zrań duszę moję miłością twoją, serce moje przebij włócznieą zamięłowania twojego, abym Cię, całem sercem nade wszystko miłował, i Tobie służył na wieki. Amen.

GODZINKI

O PRZENAJŚWIĘTSZEM.

SERCU JEZUSOWYM.

NA JUTRZNIĄ

V. Niech serca mego wszystkie oziębłości,

R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen.

V. Pani otwórz wargi moje,

R. A usta moje będą opowiadać chwałę twoję.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu

memu,

R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Ducho-
wi świętemu,

R. Jak była na początku, i teraz, i za-
wsze, i na wieki wieków, Amen.

HYMN.

Wieczna ozdobo Niebieskiego dworu,

Do nas zesłany z Anielskiego choru.

I Majestaty wzgardziłeś i trony,

Dla samój tylko grzesznika obrony.

Ogniu miłości rozpal serce moje,

By się na chwałę rozgorzało twoje,

Jezu serc naszych pociecho skuteczna!

Radości pewna, swobodo wieczna.

Serce czystego jedyne kochanie,

Niechaj się w tobie myśl moja zostanie.

Bądź sam Monarchą Jezu w téj koronie,

Na straży w sercu stań, i na obronie.

Jezu mego serca, moje serce,

W ostatniej życia tłącego iskierce,

Niech ich twój pamięć miłości nie gaśnie,

Aż cię w wieczności ujrzę grzeszna jaśnie.

ANTYFONA.

O Przenajświętsze Jezusa Serce, Ojca Przed-
wiecznego woli posłuszne, nakłoń do się-
bie serca nasze, abyśmy się według upodo-
bania jego rzadzili.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałam, i prawo twoje.
w pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moje,
R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.

Modlmy się.

Wejrzyj prosimy, najmiłosierniejszy Boże, na Serce ukochanego Syna Twego, w którem sobie wielce upodobałeś i Jego Najświętszego Serca boleścią, którą dla naszej przyczyny poniosł, i dosyć uczynieniem, które za nas wypłacił, ublagany; daj sercom z skruczą Cię proszącym odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, i taką miłością Chrystusa serca nasze zapal, żebyśmy Jego Boskiego Serca zagrzani upałem, według Twego Serca godnemi znaleźć się mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

NA LAUDES.

V. Niech serca mego wszystkie oziębłości,

R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen

V. Boże pospiesz się i t d.

R. Panie pokwap się i t d.

V. Chwała Ojcu i t d. Jak była i t d.

H Y M N.

Głębsze w dobroci nad bezdenne morze,
Nie zgruntowane w głębokiej pokorze.
Serce Jezusa, zalój te upały,
Któremi we mnie goreje świat cały.

Nie tak do krynic jelen bieżąc dąży,
Jako w grzechowej dusza mdlejąc ciąży,

Nie w lada wodzie, i nie w lada bagnie,
Lecz w źródle łask twych wchodzić się pragnie,
Daj choć kropelkę poczerpnąć z téj studnie,
Samarytanke gdzie w samo południe,
Żywy źródł łaski twojej chłodzi,
Inszych wód niechcę, co mi je świat słodzi.
Jezu mego serce, moje serce,
W ostatniej żyćia tłącego iskierce,
Niechżeć miłości twój pamięć nie gaśnie.
Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jasnie,

ANTYFONA.

Jezu, któryś Oblubienicy Twojej darami
łask Twoich, jako sygnetem, Serce zapie-
czętował, niechaj temiz łaskami ser-
ce moje zapieczętowane będzie.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałem, i prawo twoje w
pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.
Modlitwa, *jak wyżej na Jutrznia.*

NA PRYME.

V. Niech serca mego wszystkie oziębłości,

R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen

V. Boże pospiesz się i t d.

R. Panie pokwap się i t d.

V. Chwała Ojcu, i Synowi i t d.

R. Jak była na początku i t d.

HYMN.

O Serce! Nieba wesele niezmierne,

W tobie nadzieję ludzie kładą wierno.

O Serce! świętej ofiaro zabawy,

I serc zabawo, bądź Jezu łaskawy.

Tys chwałą Trójcy Boga jedynego,

W tobie się łączy Syn Boga wiecznego.

W tobie spoczywa na wieki Duch święty,

W tobie się mieści nigdzie niepojęty,

Do Serca twego przystęp jest otwarty,

Chyba że grzechy nie puszczą przez warty.

To z Magdaleną pójde wraz i Piotrem,

Z jawnogrzesznikiem wcisnę się z łotrem.

Jezu mego Serca, moje serce,

W ostatniej życia tłącego iskierce,

Niechżeż miłości twój pamięć nie gaśnie.

Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jaśnie.

ANTYFONA.

O Przenajświętsze Jezusa Serce, zbawienia
naszego wielce żądające, przywróć nas grze-
szników do siebie.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałam, i prawo twoje w
pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.

Modlitwa, jako wyżej na Jutrznia.

NA TERCYĄ

V. Niech serca mego wszystkie oziebłości,

R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen.

V. Boże pospiesz się i t d.

R. Pokwap się i t d.

V. Chwała Ojcu i t d.

R. Jak była na początku i t d.

H Y M N.

Tyś jest jaśniejszą nad ozdoby słońca,
Świątnicą słowa wiecznego bez końca,
Domem nad samo Niebo wyborniejszym,
Nad wszystkie czasy świata wygodniejszym.

Za sprawą Ducha świętego poczęte.

W żywocie Panny słowo niepojęte.

Z Maryi dziwnym sposobem zrodzone,
Żyjąc przed wieki, w czasie jest wcielone.

Chociem niegodna być w takim przybytku
W niewstydzie żyjąc, i obmierzłym zbytku,
Przecież zgubnego pójdę drogą Syna,
A wiem, że się tak złagodzi moja wina.

Jezu mego serca moje serce,
W ostatniej, życia tłącego iskierce,
Niechżeż miłości twój pamięć nie gaśnie.
Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jasnie:

A N T Y F O N A

O Przenajświętsze Jezusa Serce, przykładzie
czystości najdoskonalszy, racz nam dać ser-
ce nie zmazane, abyśmy według twojej wo-
li znaleźć się mogli.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałam, i prawo twoje w
pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.
Modlitwa, *jak wyżej na Jutrznią.*

N A S E K S T Ę.

V. Niech serca mego wszystkie oziębłości,

R. Ogień rozпали twój Jezu miłości. Amen.

V. Boże pospiesz się i t d.

R. Panie pokwap się i t d.

V. Chwała Ojcu i t d. Jak była i t d.

H Y M N.

Serce słodyczą wszystko napelnione,

Serce miłością naszą rozrانیone,

Daj się ubłagać pokornie żądamy,

Łzami występki nasze oblewamy,

Prawda, że Pan Bóg grzechem obrażony,

Na nasze zbrodnie srodze obruszony.

Lecz kiedy na Cię swe oczy obróci,

Wodze puszczone gniewu swemu skróci.

Wszakże oczy od Dawida nie odwraca,

Gdy się spokoją do cnoty powraca.

I ja się sila z moją złością ważę,

Gdy na gniew jego z prozbą się narażę.

Jezu mego Serca, moje serce,

W ostatniej życia tłącego iskierce,

Niechżeż twój pamięć miłości nie gaśnie.

Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jaśnie.

A N T Y F O N A.

O Przenajświętsze Jezusa mego Serce
nieprzyjaciołom swoim najlaskawsze, nie-
chaj mieszka pokój Twój w sercach naszych,
abyśmy prześladowającym i szkalującym nas z
całego serca odpuszczali.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałam i Prawo twoje w
pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.
Modlitwa, jak wyżej na Jutrznią.

NA NONE

V. Niech Serca mego wszystkie oziebłości,

R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen

V. Boże pospiesz się i t d.

R. Panie pokwap się i t d.

V. Chwała Ojcu i t d. jak była i t d.

H Y M N.

Kiedy Cię włócznieą srodze przebodzone,

Nam wrota łaski zaraz otworzone.

Wolnego wstępu miłość nie zabrania,

Ani grzesznika od siebie odgania.

Więc, którycheś krwią z boku wytoczoną,
Obmył z zarazy grzechu, nieskończoną.

Zdięty dobrocią: tych wzięwszy do siebie,

Ratuj na ziemi, i osadź ich w Niebie.

Sprowadź żołnierza z tak zdraдного krańca
Wiedź do ojczyzny nędznego wygnańca.

Tu odpoczynek niech mamy tułacze,
Gdy śmierć do bramy życia zaskołacze.

Jezu mego serca moje serce,
W ostatniej życia tłącego iskierce,
Niechżeż, miłości twój pamięć nie gaśnie,
Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jasnie.

A N T Y F O N A.

❶ Serce Jezusa mego najcierpliwsze! daj
nam serce skruszone, i upokorzone, abyśmy
godne pożytki pokuty czynili.

- V. Gotowe serce moje Boże,
R. Boże mój chciałam i prawo twoje w
pośrodku serca mego zachowałam.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.
Modlitwa, *jako wyży na Jutrznią.*

NA NIESZPOR.

- V. Niech serca mego wszystkie oziębłości.
R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen
V. Boże pospiesz się i t d.
R. Panie pokwap się i t d.
V. Chwała Ojcu i t d. R. Jak była i t d.

H Y M N.

Nad nędznym Pan Bóg miłosierny [ludem,
Ciało swe daje w pokarm wielkim cudem,
A krew swą w napój, o święty posiłku,
Umacnaj człeka aż do życia schyłku.

Któremu święte są posłuszne duchy,
Ten dla człowieka nikczemnego skruchy,
W pokarm się daje, w chlebie utajony,
I w kropli wina Pan jest nieskończony.

O tym pokarmie mocny jest Elias, z
O tym mu w dródze dobry Boże sprzyjasz.
Bo o nim idzie do góry Horebu,
Ja do mogiły mego pogrzebu.

Jezu mego serca, moje serce,
W ostatniój życia tłącego iskierce.
Niechżeż miłości twój pamięci nie gaśnie,
Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jaśnie,

ANTYFONA

O Przenajświętsze Jezusa Serce, ubóstwo kochające, połącz nas, jako pierścień na sobie, aby w Tobie, Skarbnicy łask wszystkich, było serce nasze.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałam, i prawo twoje w pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.
Modlitwa, *jako wyżej na Jutrznia.*

NA KOMPLETE.

V. Niech serca mego wszystkie oziębłości,

R. Ogień rozpali twój Jezu miłości. Amen.

V. Boże pospiesz się i t d.

R. Panie pokwap się i t d.

V. Chwała Ojcu i t d. R. Jak była i t d.

H Y M N.

Do Ciebie Jezu, miłością zranione,
Maryi Serce pragnie ulubione,
Z Tobą na wieki ziednoczone mile,
Nierozerwane wdzięcznie wiedzie chwile.

Równemi upałami zdigte,
Miłość krępuje Serca oba święte,

Gdy się to pali, to się wzajem grzeje,
Żyje mdlejący, i żyjąca mdleje.

Niech w tobie żyje, i żyjąc umieram,
Ten sobie żywot nie żywy obieram.

Niech umrę światu, a niech żyję w Tobie,
Niech w jednym ciele żyją dusze obie.

Jezu mego serca, moje serce,

W ostatniej życia tłącego iskierce,
Niechżeż, miłości twój pamięć nie gaśnie,
Aż Cię w wieczności ujrzę grzeszna jaśnie.

ANTYFONA.

O Przenajświętsze Jezusa mojego Serce,
kochającym Ciebie najpowolniejsze! niech
w tobie dusza nasza i serce nasze zostanie,
abyś był Bogiem Panem serca naszego, czę-
ścią naszą, Boże na wieki.

V. Gotowe serce moje Boże,

R. Boże mój chciałam, i prawo twoje w
pośrodku serca mego zachowałam.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie i t d.
Modlitwa, *jako wyżej na Jutrznię.*

INFORMACYE OSOBLIWE.

*O obligacyach braci i siostr Kongrega-
cyi Najświętszego Serca Jezusowego,
dla pozyskania odpustów.*

1. **W** pisać imię własne w księgę osobliwych
miłośników i czczycieli Najświętszego Serca Jezu-
sowego, uczyniwszy spowiedź, i Komunią świętą
przyjawszy. Przytem wpisaniu godzinę jedną albo
więcej obrać sobie pewnego miesiąca i dnia, na u-
czczenie Przenajświętszego Serca Jezusowego, w
który to dzień odprawowania tej godziny, spowia-
dać się potrzeba i komunikować, dla dostąpienia
nadanego odpustu zupełnego od Stolicy świętej A-
postolskiej tym wszystkim, którzy tę godzinę od-

prawują. Tu jednak wiedzieć potrzeba, iż ktoby kilka godzin na rok wziął sobie do Najświętszego Serca Jezusowego uczczenia, tylko jedną godzinę ma sobie z tych kilku ofiarować na dostąpienie odpustu pozwolonego, i pod czas téj godziny odprawienia otrzymuje odpust zupełny.

2. Wpisawszy, się odprawić Kwinkwenę, to jest: pięć Piątków z spowiedzią i komunią świętą.

3. W samo święto Najświętszego Serca Jezusowego, które bywa w Piątek pierwszy zaraz po oktawie Bożego Ciała, spowiadać się, i komuni-kować, modląc się na intencją kościoła święte-go.

4. Po tem święcie Serca Jezusowego, następu-jące zaraz Nabożeństwo Godzin czterdziestu, trwa-jące do wieczora Niedzielnego, osobliwie czczeniem Serca Najświętszego zachowywać corocznie. Pod-czas tego nabożeństwa Czterdziestu godzin, jest co-dzień odpust zupełny spowiedź czyniącym, i kommu-niją świętą przyjmującym, Ale ten odpust tylko w jeden dzień, który się komu podoba spowiadać i komunikować otrzymuje się, dwa razy nie może nikt go dostąpić.

5. Pięć Piątków solennych, zaraz pierwszy z temże świętem rachując, osobliwem nabożeństwem, spowiedzią i komunią obchodzić, na uczczenie, pu-bliczne tego Serca Boskiego.

6. W te cztery święta, przyłączone do Kongre-gacyi Najświętszego Serca, to jest: siedmiu bole-sci Najświętszej Panny przypadające zawsze w Piątek przed Niedzielą Kwietnią: we Wtorek Wielka-nocny, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, i świę-tego Jana Ewangelisty, spowiadać się i kommu-nikować.

7. Wszystkie Piątki postne, a osobliwie Marco-we, przy spowiedzi i komunii nabożnie na cześć boleści Najświętszego Serca Jezusowego odprawo-wać.

8. Mszy świętej Brackiej w kaplicy Najświętsze-

go Serca Jezusowego w każdy Piątek słuchać.

9. Co dzień mówić pięć pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, jedno Wierzę w Boga, na cześć Najświętszego Serca; którzy zaś umieją czytać, Godzinki, tymże Najświętszym Sercu, albo przynajmniej Litanią.

10. Na publicznych postnych Passyach bywać mają w każdą Niedzielę, i tam osobliwem nabożeństwem uczcić Najboleśniejsze Serce Jezusa w męce Jego.

11. Uczynki dobre czynić, z intencją: w nich uczczenia Najświętszego Serca Boskiego jako to ubogich w domu przyjmować: poróżnionych i zawziętych na się do zgody przyprowadzić: Przenajświętszemu Sakramentowi do chorych niesionemu, temuż w publicznych processyach assystować, grzesznych od złego odwozić: nieumiejętnych artykułów wiary świętej nauczać; i insze cnoty czynić.

12. Będą się także starać wszyscy, osobliwie miłośnicy i czcziciele Przenajświętszego Serca Jezusowego, ażeby, ile będzie można, miłą o niem pamiętkę mieli, serce swoje do niego podnosząc, przynajmniej co godzina, kiedy zegar uderzy.

13. Niech pomną na to, ażeby jako najgoręcej, to wielce miłe, i przyjemne Bogu nabożeństwo rozkrzewiali, wszystkich do niego wzbudzając: i prowadząc, ażeby Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa Serce, nieustannie przez wszystkie godziny całego roku było czczone, w nadgrode wzgard, obelg, oziębłości, świętokradztw uczynionych w Przenajświętszym Sakramencie od heretyków, grzeszników w świętokradzkich komuniiach, i od ozięble ten Sakrament przyjmujących, i jakokolwiek w kościołach Najświętszego Ciała Chrystusa nieszanujących. W czem wielce Bogu przyjemną rzecz uczynią, gdy sami przez godzinę albo więcej w rok, tem się nabożeństwem zabawiać będą, i innych do niego przyprowadzać.

14. Kartkę, na którejznaczona będzie godzina modlenia się każdy będzie miał; po śmierci zaś

każe ją oddać tam, gdzie wpisany był w księgę czczenieli Serca Jezusowego, ażeby kto inszy na tę godzinę wpisany był, i za zmarłego duszę Kongregacya modliła się.

15. Tego dnia, którego sobie godzinę obrał kto do modlenia się czy w dzień, czy w nocy, wprzód wielkiem nabożeństwem ma komunikować, w nagrodę ułomności swoich i innych w komuniiach świętych popełnionych. Jeżeliby zaś kto owego dnia chory był, i nie mógł godziny uczczenia Najświętszego Serca odprawić, trzeba kogo z tejże Kongregacyi, lub inszój na swoje miejsce wezwać.

16. W tę godzinę, którą sobie obierze każdy do czczenia Serca Jezusowego, będą się modlić za podwyższenie kościoła świętego katolickiego i heretyków nawrócenie, i otrzymanie sobie dobrej śmierci w skruszonym sercu. Mogą jednak tę godzinę na jaką inszą intencją, według potrzeby; i woli swojej, odprawić.

17. Znak tego Najświętszego Serca taki, jaki kto będzie mógł mieć, nosić, wprzód jednak benedykowany. Może zaś być albo w pierścieniu, jak ko już wielu ma; albo na krzyżu, lub inszy jakim sposobem.



ODPUSTY NADANE KONGREGACYI SERCA JEZUSOWEGO.

1. W dzień wpisania się, *Odpust zupełny.*
2. W samo święto Serca Najświętszego Jezusowego, *Odpust zupełny.*
3. Podczas nabożeństwa godzin Czterdziestu zaczynającego się zaraz w dzień Serca Jezusowego, aż do wieczora Niedzieli następującej, w każdy dzień, *Odpust zupełny.*
4. W dzień odprawienia godziny obranej sobie,

na uczczenie Najświętszego Serca Jezusowego, *Odpust zupełny*. Kto jednak kilka godzin wzięt sobie, w jedną tylko dostępuje tego Odpustu, którą sobie na tę intencją obierając.

5. W Piątek przed Niedzielą Kwietnią ostatni postny, *Odpust zupełny*.

6. W godzinę śmierci, *Odpust zupełny*.

7. W każdy Piątek przez rok, za odprawieniem Mszy świętej w kaplicy, *Odpust zupełny duszom w czyszczeniu zostającym*.

8. Przez cały tydzień, począwszy od dnia Zadzuszego, *Odpust zupełny tymże*.

9. W Piątki solenne, albo uroczyste od święta Serca Jezusowego zaczynające się. *Odpust siedem lat i tyleż kwadragien* w samo jednak święto, *Odpust zupełny*, jako wyżej o tym.

10. W Piątki wszystkie postne i Marcowe: w każdy, *Odpust siedmiu lat i tyleż kwadragen*.

11. W święta te: we Wtorek Wielkanocny w Wniebowstąpienie Pańskie, na Święto S. Jana Ewangelisty, *Odpust siedmiu lat i tyle kwadragien*.

12. Kwinkwenne, albo pięć Piątków, według czasu, potrzeby i intencji kiedykolwiek odprawującym do Serca Jezusowego, *Odpust dni sześćdziesiąt*.

13. Mszy w kaplicy słuchającym któregokolwiek dnia, *Odpust takiż*.

14. Piątek każdy na Brackiej Mszy będącym, *Odpust takiż*.

15. Na Passyach postnych w Niedzielę każdą będące. *Odpust takiż*.

16. Mówiącym co dzień pięć pacierzy, i 5. Zdrowaś Marya, raz Wierzę, albo Godzinki, albo Litanią do Najświętszego Serca, za każdym razem, *Odpust takiż*.

17. Na Processyach przy niesieniu Najświętszego Sakramentu przytomnym. *Odpust takiż*.

18. Rano w południe, i w wieczór, kiedy dzwonią na pacierze, modlącym się, i Serce Jezusowe

pozdrawiającym. *Odpust takiż.*

19. Czyniącym jakikolwiek uczynek dobry z intencją dla miłości Serca Jezusowego. *Odpust takiż.*

Patrzajże chrześcijański człowiecze, jak wielkie ci są pozwolone łaski do pozyskania zbawienia duszy twojej, a to wszystko z zasług krwawych JEZUSOWYCH i Serca Jego, na to dla ciebie wyniszczonego, nie gardziej temi środkami, które Ci są podane do otrzymania wieczności błogosławionej. A nad to, choćby te pomienione łaski nie były ci zachęceniem, czy sama miłość Najświętszego Serca Jezusowego nie miałaby cię przyciągnąć do wielbienia Jego, i oczczenia; miłość ta, w której cię odkupił, w niem poczęła się: w niem, jako stolicy swojej najmiłszej, przeciwko tobie gorzała aż do samej śmierci. Dla tego na zawdzięczenie tak wielkiej łaski, czci, chwal, kochaj Przenajświętsze Serce.]

Wszystko niech będzie na większą cześć i chwałę tego Najdobrotliwszego Serca, osobliwym Jego czczycielom i miłośnikom, na uproszenie sobie dobrej śmierci, i zbawienia wiecznego.



UWAGI O POCZĄTKU TEGO NABOŻEŃSTWA

Kto ma chęć się pomodlić na téj chwalebnej księieczce, niech wprzód przeczyta z jakiego źródła to nabożeństwo do serca Pana Jezusa wzięło swój początek; a gdy się cokolwiek zastanowi, z pewnością uzna, jako dla naszego pożytku duchownego może nam być pomocne: gdyż początek tego nabożeństwa nie jest ludzki wynalazek, ale sam Jezus Chrystus nam je zalecił w swych objawieniach cudownych, które tu tylko bardzo w krótkości opisuję.

Sprawiedliwe skargi Jezusa Chrystusa. Te skargi Jezus Chrystus objawił świętobliwej bardzo zakonnicy w Charolois, roku 1690, nazwiskiem Małgorzata Alacoque; od niej te czułe skargi przeszły aż do nas.

— Już to najpierw kilka razy miewała objawienia serca Jezusa w zwyż wspomniona zakonnica, lecz nie chciała sobie tego do głowy dopuścić, czyby one były rzeczą istotną, czując się być niegodną i niedołężną do tego dzieła, które miała wykonać. Zresztą uważała to wszystko za omamienie umysłu; i długi czas nie śmiała tego wyjawić przed swem spowiednikiem. Lecz nakoniec, gdy te objawienia co raz częstsze i wyraniejsze się stawały; z wielką pokorą zwierzyła się swemu spowiednikowi, a później starała się doprowadzić do skutku życzenia serca Jezusowego. Otoż, co mówiła o jednym objawieniu, w którym ję się Jezus Chrystus ukazał, rozkazując aby się starała usilnie oto, ażeby nabożeństwo i święto serca Jezusa było ustanowione. Jezus Chrystus ukazał mi swoje Boskie serce, mówiąc, oto jest to serce, które tak ukochało ludzi, i które nic nie oszczędziło żeby im okazać moją nadzwyczajną miłość — Lecz za to wszystko nie odbieram od największej liczby ludzi tylko samą niewdzięczność przez pogardę Najświętszego Sakramentu, nieuszanowania, świętokradztwa, oziębłości, którą mają dla mnie w tym Sakramencie miłości. A bo mi

jest najdotkliwsza, że to są serca, które mi są poświęcone. Moje serce może się uskarzać w tej tajemnicy jak uczyniło na krzyżu; bo jest wystawione na hańbę szyderstwa i na boleść nawet bez pociechy. W tem nieomal opuszczeniu szukam u ciebie i u bardzo małej liczby dusz mi wiernych pociechy; i pragnę, abyscie wy przynajmniej wynadgrodzili przez wasz hołd i czołobitność te zniewagi, których doznaję codziennie. Życzeniem jest mojem, żeby pierwszy Piątek po Oktawie Bożego Ciała był poświęcony szczególném nabożeństwem dla uczczenia Serca mojego, komunikując i czyniąc w ten dzień hołd uwielbienia za wszystkie zniewagi, i urągania którymchem doznawał przez cały tydzień pod czas processyi i wystawienia mnie na ołtarzach (*) Dusze Chrześcijańskie! cóż macie do odwrzeczienia na skargi tak sprawiedliwe? To są oskarżania waszego Zbawiciela, waszego Boga, czy je możecie słuchać bez rozrzewnienia, nie będąc przehniknieni żalem i zapaleniem gorliwości, aby zadosyć uczynić temu Boskiemu Sercu? — Lubo może nie zwaszję strony odbiera te zniewagi, — jednak pomyślcie, że tu chodzi o wasze szczęście brać udział w tych zniewagach, których doznaje to Serce pełne miłości od niezbożnych ludzi, — powinnością jest waszą okazać mu wasz żal, i wynadgrodzić Mu to z całej siły waszję. — Ach mój Boski Zbawicielu! niech mi wydrą pierwój serce moje, niż w padnę w taką zatwardziałość zbrodniczą! Pragnę się połączyć z duszami Twojemi wiernemi, które Cię kochają i uwielbiają Twoje Boskie serce, aby Mu oddać hołd uwielbienia. — Tak mój Boże! widzę dobrze, że nie ma nic sprawiedliwszego jak zaprowadzenie tego nabożeństwa, dla wynadgro-

(*) A ja Ci przyrzekam, że serce moje rozprze-
strzeni się, aby udzielać z obfitością wpływu mo-
jego serca Boskiego na tych wszystkich, którzyby
mu się poświęcili. „

dzenia Ci za wszystkie zniewagi, które Ci czynią w tej Tajemnicy miłości ludzie mało-wierni i niebożni którym daj uznanie i upamiętanie. Amen.

MODLITWA

bardzo gorliwa zachęcająca do tego Nabożeństwa.

Chrześcianie! Oto serce które was tak ukochało — nosi na sobie dowody swęj miłości. — Ten krzyż, to ciernie kolące, te rany, ta krew Najdroższa, która potokiem płynęła — czy to wszystko nie mówi, do jakiego stopnia nas ukochał? a te płomienie ogniste wytryskające z serca, nie zapewniają nas, że jeszcze pała ku nam miłością — pomimo naszej niewdzięczności, i zniewag, których nie przestajemy Mu czynić? Oto przemawia miłośnie do was, pomimo waszėj nieczułości, niewdzięczności obelg i świętokradztw, które od nas ponosis! Słuchajcie głosu Jego miłości, który wychodzi z tej drogięj rany. — (*Pójdźcie do mnie wszyscy którzy obciążeni jesteście, a ja was zasile!* *Pójdź, pospiesz się — czemu umierasz, domie Izraelski? — Oto życie!*) Wnidźcie w ten otwór który miłość zrobiła; znajdziecie w niej zbawienie, szczęście, i życie. — Idźmy więc Chrześcianie: idźmy do tego miłośnego serca, — oddajemy się temu sercu całkiem — które nas tak czule zaprasza do siebie, aby nas uleczył i zbawić. Jakkolwiek głębokie są nasze rany, — On je uleczy; choć rozpaczający jest

nasz interes Zbawienia — On jest miłosiernym i Wszechmocnym, wybawi nas. Nic, nie może sprzeciwić się Jego woli — I nic nie może zmniejszyć Jego miłości do nas. Stawmy więc to Boskie serce między Bogiem rozgniewanym, a ten Bóg mściwy wypuści z rąk piorun, którego nas miał skruszyć — i to litościwe serce pogodzi nas z naszym sędzią. — Zbawiciel świata, przez to ostatnie wysilenie swojej miłości, objawił serce swoje ludziom w tych ostatnich wiekach, aby wzruszyć niem ich nieczułość. Uskarża się na to, że nie odbiera od największej liczby ludzi, tylko samą niewdzięczność — Niestety! w których to czasach okazywano Mu więcę niewdzięczności, jak w tych ostatnich latach. Ach! lękajmy się, jeżeli się Jemu zupełnie nie oddamy po tym ostatniem usiłowaniu, aby się nieodmienił względem nas — i nie przemówił do nas temi słowy, — Zamknijcie serca przed światłem mojej łaski, wyrzucę was zupełnie z mego serca — rzucę na was memi strzałami krwawemi, i odepchnę was jeszcze dalej od siebie, i niebędziecie więcę moim narodem! — Najlepszy sposób ku oddaniu od nas tego nieszczęścia największego, jakie być może — jest, poświęcić się jak najprędzej sercu Jezusowemu — starając się przy tém naśladować Jego cnoty — Już kilka milionów katolików poświęciło mu się całkiem. Szczęśliwy ten, kto się zupełnie odda temu miłosnemu sercu, które jest naj-

świetsze najczystsze, najdoskonalsze — starając się przy tém być Mu podobnym, gdyż w ten czas tylko zasłuży sobie być policzonym do rzędu czcicieli serca Jezusowego. Starajmy się więc dawać wszystkim wiernym przykładu pokory, miłości, cierpliwości, prowadząc życie bez nagany, w niezachwianej stateczności w wierze S. — O jakżeż cudowne skutki działałoby takie postępowanie! O ileż to dusz podłych i nie czułych na swe zbawienie zbudowało by się, i nakoniec przyszłoby szukać w sercu Jezusa tego ognia Niebiańskiego, co go przyszedł rozrzucić na ziemi i pragnie, aby się zajął w sercach naszych. Wieleż to osób żyjąc w ślepotcie duchowy przejrzałoby nakoniec, i wyrzekli by się swych zgubnych zasad i błędów! Ileż to grzeszników zatwardziałych w zbrodni, zaczęłoby drżeć nad swym nieszczęśliwym stanem; i szukałoby sposobów, aby z niego się wyliczyć. Nakoniec, religia by bardziej była lubiona, więcej szanowana, bo byłaby bardziej znana, i lepiej wykonywana — rozpostarłaby swoje dawną potęgę, która by panowała we wszystkich sereach poświęconych sercu Jezusowemu. O miłosny Boże! do Twego litującego serca odzywamy się i kórzemy się u nóg Twoich. Ty tylko ten cud w nas możesz sprawić — Zaklinamy Cię na wszystko co ci jest miłym działając w nas tę odmianę cudowną — objaw się sercom naszym; o mój miłosny Boże! a ukochamy Cię. O czemż te-

go nie mogę sprawić, abyś był od wszystkich stworzeń znanym, kochanym wielbionym. Przynajmniej będę mówić bez ustanku z Twoimi prawdziwie kochającymi Cię czcicielami: o serce święte, serce Boskie; serce czcigodne Jezusa, niech Ci oddawają chwałę, cześć, dziękczynienie po całym świecie, sposobem najdoskonalszym przez miłość najzapaleńszą, i pokorę najuniżeńszą wszystkie stworzenia przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu

Korzę się u nóg Twoich przed obecnością Twoją, o mój cześci godny Odkupicielu! Poświęcam się na zawsze Twemu Boskiemu sercu! i przyrzekam Mu wierność niewzruszoną, — Ofiaruję Ci, o Jezu mój Panie, to wszystko co mam — Moje życie, moje myśli, moje słowa, moje uczynki, moje cierpienia, do spełnienia woli Boskiej na mnie z powodu Jego wielkiej miłości, i dla chwały Jego. Tak pragnę być Twoją na zawsze; lecz, jakże będę mogła być Twoją, jeżeli Ty mojem nie będziesz przez łaski i nieskończone miłosierdzie Twoje. Zaklinam Cię, o Panie serca mego! bądź moją mocą w upadkach grzechowych, moim przyjacielem w moich utrapieniach, moim obrońcą w trwodze, i mojem schronieniem przy śmierci. Jednem słowem pragnę być ściśle połączoną z Tobą. Niech Cię kocham Twoją miłością, niech żyję Twoją śmiercią aby żyć z

tobą wiecznie. Uczyń te same łaski wszystkim, którzy są czcicielami twego Boskiego serca — spraw to, aby ich serca wraz z mojem były zapisane w księdze żywota. A.

MODLITWA

do Serca Jezusa w każdej potrzebie.

W głębokiej pokorze mejj nicości, korzę się przed tobą, o święte Boskie serce Jezusa, aby Ci oddać hołd uszanowania, uwielbienia, miłości i chwały. Ofiaruję Ci wszystkie moje potrzeby, odkrywając Ci śmiato jak memu najlepszemu przyjacielowi, wszelką moją nędzę duchowną — moje ubóstwo, moją niedołężność, moją oziębłość, i niegodziwość, nakoniec, wszystkie rozjąłrzone rany moje nędzny duszy, upraszając Cię o litość i miłosierdzie, ażebyś mi przyszedł w pomoc według wielkiego miłosierdzia Twego. O Serce pełne miłości! zbaw moję duszę, zaklinam Cię przez wszystko co jest wstanie pobudzić Cię do uczynienia mi tój łaski ostatecznej; uczyn to samo i dla tych, którzy są w tém samem niebezpieczeństwie utraty duszy swojój. Ach mój Zbawicielu! nie pozwalaj mi ginać w otęmie bezpraw moich: byłem Cię tylko kochała, czyn ze mną wszystko co Ci się będzie podobać. Pokładam wszelką nadzieję moję w tobie, nie odrzucaj mnie od siebie. Wołam do Ciebie, wzywam Cię, jako

najpewniejszego lekarza moich wszystkich cierpień, z których największe jest grzech. Zniwecz go we mnie, a przebacz mi te, klóremim cię obraża. Żałuję za nie serdecznie i przepraszam jak najpokorniej. Daj mi uczuć, o miłosne serce! Twoją wszechwładną moc, i wszystkim którzy się polecili moim modlitwom, i tym od których doznałam i doznaję dobrodziejstw wapięraj ich wszystkich, według ich potrzeby. O serce pełne miłosierdzia! skrusz serce zatwardziane w grzechu, i wspomóż dusze zostające w czystości; bądź schronieniem wszystkim w smutku zostającym i potrzebnym. Nakoniec, o serce pełne miłości bądź mi wszystkiem, we wszystkich uciskach moich, lecz najbardziej przy wyjściu méj duszy z ciała, w tym okropnem momencie bądź jój schronieniem, i przyjmij ją w twoje miłosierne objęcia, błagam cię o to przez zasługi twoje. Amen.

Hóld uwielbienia Serca Jezusa.

O Serce Pana Jezusa! nasz Panie i nasz Zbawicielu! korzemy się u nóg twoich, i pełni wiary twojej obecności w tej Najświętszej Hostyi, oddajemy ci cześć uwielbienia za wszystkie obelgi, które ci czynią ludzie w tym Przenajświętszym Sakramencie twój miłości. Godny uwielbienia Zbawicielu, ofiarujesz nam to serce Boskie jeszcze całe pałające miłością, które się wydało na o-

fiarę za nas. Tak jest, wierzymy że to, samo serce, które uczuło tak dotkliwie naszą nędzę, i które było boleścią przejętą za nasze grzechy, i które tak wzdychało za naszym uszczęśliwieniem. O Boski Zbawicielu! Jakże my Cię drogo kosztowali, za jakąż to cenę i przez jakie trudy, nieznośne cierpienia odkupiłeś dusze nasze; O! przynajmniej, żeby ludzie byli wdzięczni za tak wielką miłość! lecz niewdzięczni, nie przestają odnawiać tych okrucieństw, któreś znosił na Kalwaryi. Każdego dnia, zadają nowe rany temu Boskiemu sercu, któreś zostawił w tym Najświętszym Sakramencie, ażeby było na zawsze naszym pośrednikiem, naszym pokarmem, i naszą ofiarą. Jedna część chrześcijan odstąpiła swęj wiary, i zaprzecza Twojej dostojności tajemnicy. Ach! któżby mógł sobie wspomnieć nie będąc przejętym jak największą zgrozą na wszystkie zamachy, których się zaślepieni ludzie dopuszczali przeciw twojemu ciału Najświętszemu. Twoje świątynie zburzone, ołtarze zniszczone, twoi kapłani zamordowani — wszędzie bezprawia i spustoszenie! Hostyje święte wyrzucone niegodziwie z cymboryum i zbrodniczo zdeptane nogami! Otoż są nadużycia heretyków przeciw Sakramentowi twojej miłości — O Jezusie! to dla nas szczególnie coś odebrał te obelgi, i te krwawą chłostę. — Przewidywałeś to już naprzód, gdyś ustanawiał tę tajemnicę uczczenia godną, jednakowoż,

dla miłości naszej, chętnieś się dla nas wystawił na tę zniewagę. Przynajmniej z naszej strony powinien być oczekiwać uczucia prawdziwie wdzięcznego pałającego miłością; lecz niestety, że właśnie z naszej strony odbierasz zniewagę jeszcze dotkliwszą. Ach! Twoje dzieci zdaje się, jakoby się połączyły w zмовie z twemi nieprzyjaciółmi, aby przepętnić miarę ich zbrodni i twoich cierpień. Nieuszanowanie w świątyniach, nieczułość nieograniczona za wszystkie dobrodziejstwa — zniewagi tej Najświętszej tajemnicy, komunie świętokradzkie dusz niegodnych, które odnawiają zdradziecki zamach bezczelnego Judasza, i krzyżują cię na nowo w swych sercach! Otóż to zbrodnie wielkiej liczby katolików. O miłości! miłości znieważona przez tych samych, którzy się mienia być twemi czcicielami i przyjaciółmi! Cóż mamy czynić, aby nadgrodzić? tak okropne niegodziwości Czemuż nie możemy się zalewać krwawemi łzami? O chwalebny Jezusie: więc przynajmniej przejmij serca nasze żalem ściśnione, i wszystko cokolwiek teraz czynić będziemy poświęcamy dla uczczenia ciebie z wynadgródenia zniewag sercu twojemu. Będziemy cię często odwiedzać, aby zadosyć uczynić temu opuszczeniu, w którym cię zostawują ludzie oziębli. Nie pokażemy się przed obliczem twoim tylko w postawie upokorzonej, ażeby przez to wynadgrodzić wszystkie uchybienia i nieuszanowania z jakimi się przedstawiają

w Boskiej twojej obecności, będziemy się zawsze korzyć u nóg twoich w uczuciu wiary, pokory, i uwielbienia; w świętej bojaźni, aby zadosyć uczynić za zgorszenia i bezbożności, które popełniają w twoich świątyniach. A najbardziej, aby wynadgrodzić nadużycia i pogardy szkaradne, które czynią z twego ciała S. i krwi Przenajdroższej twojej — będziemy się starać, aby zawsze przystępować do komunii świętej z należytem usposobieniem, i przejęci jak najmocniejszą wiarą i pokorą najzarliwszą. Lecz niestety! wszystko co byśmy tylko czynili, o serce chwały godne, choćbyśmy ci wszystko ofiarowali, niczem nie jest przeciw temu, jakbyśmy ci chcieli uwielbiać, i jakiegoś hołdu czci i uwielbienia godnym jest. Łączcie się więc z nami duchy Niebiańskie, sprawiedliwi ziemscy; a nadewszystko, Ty Najdostojniejsza Maryo, sama tylko jesteś zdolna oddać należytą cześć sercu twego Boskiego Syna, łącz się z nami, aby ofiarować Bogu obrażonemu, i temu sercu znieważonemu powinny hołd wynadgrożenia. Uwielbiamy pospół Tron Jego miłości, lecz vzdychajmy i rozrzewniajmy się aż do łez za wszystkie zriawagi i niewdzięczności, które odbiera od ludzi za to miłosne serce, które ich tak ukochało. Ach Panie! Niech w tém dniu twoje miłosierdzie wzruszone naszymi łzami, zatrzyma rękę twojej sprawiedliwości; wysłuchaj nasze wołanie, bądź czuły na naszą nędzę tak duchowną jak do-

czesną i na nasze ogólne nieszczęścia; niech im już przez twoje miłosierdzie będzie koniec. — Otwórz nam twoje serce, przyjmij w ofierze nasze, poświęcamy ci je wszyscy. O Boski Pośredniku! pogódź nas z twoim Ojcem, niech się zmiłuje nad nami — Niech wszyscy czciciele serca twojego mają szczególny udział w twojej litości — Połączeni wszyscy sercem i duchem wołajmy bez ustanku z największą miłością o serce naszego Zbawiciela! objaw się sercu naszemu, a ukocha cię, bo nie można cię nie znać, aby cię nie kochać. O miłosne serce Jezusa! bądź znane, chwalone, kochane, uczczone przez wszystkie stworzenia po całym świecie teraz i na wieki wieków. A

MODLITWA

do Serca Pana Jezusa upraszając Go o zachowanie wiary w Polsce i nawrócenie wszystkich Polaków.

O Serce święte! serce chwały godne Jezusa! widzisz nieszczęścia, które dotykają naszą nieszczęśliwą Ojczyznę, bezbożność, zepsucie obyczajów przepelniają nadmiar naszych grzechów — Wiara i miłość osłabiają się tak daleko, że trzeba się obawiać zupełnego zniszczenia naszej świętej religii. Do żywego przejdź ci ta obawa, korzimy się przed twoim sercem świętym, aby ci wynurzyć dolegliwości duszy naszej stroskaniej.

Wzywamy do naszej pomocy czułe serce Maryi! przezacnej Opiekunki i Matki całej Polski. Niech wziętość Jéj do serca twojego otrzyma zachowanie drogiego skarbu wiary naszej, i nawrócenia całej Polski. — Rozpal gorliwość współrodaków naszych do chwały religii naszej, ulepszenia obyczajów. Obdarz nas świętobliwemi kapłanami, aby ożywieni Duchem Świętym pracowali z gorliwością i poświęceniem nad oświeceniem dusz naszych. Ożyw także gorliwość tych, którzy się poświęcili do wychowania młodzieży, ażeby wychowana w niewinności wykonywając cnoty chrześcijańskie, stała się pociechą kościoła i podporą ojczyzny przez co byśmy wszyscy mogli przyjsć do używania wiecznych rozkoszy. O miłośny Jezu! ofiarujemy ci całą naszą ojczyznę i serca wszystkich twych dzieci! O Maryo Panno i Matko nasza! Twoje dzieci są teraz w ręku twojem, oddaliśmy ci się zupełnie poświęcając się sercu twojemu, jako naszej Oregdowniczce i Matce, od której odebraliśmy już znaczne dowody twój przychylności, dokonńcz więc twego dzieła, błagamy cię całym sercem — poleć nas sercu Jezusowemu! Ach jeżeli przed ciebie przedstawieni będziemy — przyjmie nas, przebaczy nam, pobłogosławi, i wybawi nas wraz z całą Polską z rąk naszych nieprzyjaciół i ustali nam pokój, a w ten czas pobożność i dobre obyczaje wspołem będą przyczyną, że święta religija zakwitnie i owoce pożądane

nam wyda, o co cię blagamy przez twoje
litościwe serce. Amen.

*Piękny obraz godziny świętej, czyli konania
Jezusa w ogródcu* Modlitwa ta ma być od-
prawiana z czwartku na piątek w nocy od
godziny 11. do godziny 12. lecz to niech nie
będzie przeszkodą do odmawiania jej w dzień
przed Najświęt: Sakramentem

Nie może być moment okropniejszy dla Serca
Jezusa jak w chwili, w której cierpiał w godzinie
konania swego w Ogrodzie Oliwnym. — Jego boleść
była tak gwałtowną, tylko cudem nie do pojęcia
krwawem potem się pocił, i chcąc wyrazić wielko-
ść swych cierpień, powiedział do swych Apostołów,
że dusza jego jest smutna aż do śmierci. Ten, czyli
Zbawiciel pragnie tego, aby ci którzy prawdziwie
go kochają ubolewali nad tą niezmierną boleścią;
co sam oświadczył błogosławionej Zakonnicy Mał-
gorzacie Alakok, w tych słowach; *Proszę cię, rzekł
do niej, żebyś przepędzała noc z czwartku na pią-
tek od 11. godziny do 12. dla podzielenia ze mną
smutku którym miał w czasie konania mego w Ogród-
cu dla uśmierzenia gniewu mego przeciw grzesznikom.*

O jakżeś łaskawy mój Zbawicielu! wołasz
mnie z sobą, abym była świadkiem Twego
konania i miłości nieskończonej twego ser-
ca, dla nas grzeszników! Idę więc za to-
bą z pospiechem. O mój Boże! rozkazu-
jesz mi czuwać i modlić się z tobą pod czas
tęj godziny: i ja tego pragnę z całego ser-
ca. Lecz Boski Jezu! znasz moją słabość;
wspomagaj mnie, bo bez twój pomocy by-
łabym ospalszą jeszcze, niż twoi Apostołowie
O moja duszo! nie trać ani jednego mo-

mentu podczas téj godziny drugiej. (*)

Przyszłam więc o Boże przedwieczny! nieskończenie święty i sprawiedliwy! upaść na twarz wraz z twoim Synem, przed nieskończonym Majestatem twoim, łączając mój żal z żalem twego Syna za grzechy moje, całego świata, oblewając je łzami moimi. Wysłuchaj moje jęczenia, Ojcze nieskończenie dobry — przyjmij moją czołobitność, albo też rzuć okiem litości na serce twojego Boskiego Syna, z którym pragnę być połączoną przez tę godzinę.

Powód boleści Serca Jezusowego pod czas konania swego w Ogrójcu.

Aby sobie wyobrazić boleść, którą miał Jezus Chrystus w ogrodzie Oliwnym, trzeba zrozumieć wielkość Jego miłości. — Kocha nieskończenie swego Ojca, i widzi Go nieskończenie obrażonym przez ludzi. Miłuje nieograniczenie ludzi, i widzi ich nieograniczenie występnych i przeznaczonych na kary wieczne. Jakież to był widok dla serca najczulszego jakie tylko być może.

(*) Idź w duchu za Jezusem Chrystusem do ogrodu Oliwnego, wystawiwszy sobie, że przez łaskę szczególną wybrał cię, jak jednego z swych trzech Apostołów, abys była świadkiem cierpień Jego serca, i że przypuszcza cię do wspólności swych gorących modłów, które w ten czas czynił.

Pragnij więc mieć udział w uczuciach serca Jezusa, i uwielbiaj razem z Nim Ojca Przedwiecznego, z jak najgłębszym upokorzeniem.

Miłość więc wielka podaje mu tę myśl, aby sam zadosyć uczynił zniewadze swego Ojca i uwolnił ludzi od kary, na którą zasłużyli, ponosząc za nich mękę i haniebną śmierć. Ja wiem mój Ojczy! że wszyscy ludzie razem, nie byliby w stanie zadosyć uczynić twojej sprawiedliwości. Wszelkie całopalenia, któreby ci ofiarowali, są niegodne ciebie. Ale oto ja jestem, uderz we mnie! ta ofiara jest ciębie godną. Uderz o Boże Wszehmocny i sprawiedliwy! a twój Majestat znieważony, będzie zupełnie przez to zaspokojonym, i grzech zniszczony. Ojciec przyjął ofiarę swego Syna: i obciążył Go natychmiast brzemieniem bezpraw ludzkich, i odtąd nieuważał go już jako przedmiot miłości swojej, tylko jako ofiarę przekleństwa obciążoną zbrodniami całego świata. W tym momencie Jezus Chrystus, uczuł się jakby opasanym wszystkiemi naszymi występkami — O jakież ciężar okropny! jaki kielich gorzki dla świętego nad świętymi! czy go też spełni? Lecz jak tylko Go do ust zbliżył, został przejęty boleścią głęboką — niepokój Go rozdziera — tęsknota Go przytłacza, bojaźń Go okropna pobiera. Ach mój Ojczy, zawolał! oddal odemnie ten kielich! Nie — musisz go spełnić aż do kropki! — Jezus staje się posłusznym, lecz Jego boleść się pomnaża, chce ją podzielać z swemi Apostołami. Smutna jest dusza moja mówi On do nich, aż do śmierci; czuwajcie, i módlcie się. Lecz pogrążeni w

głębokim śnie, nie słyszą Jego wołania. Odechodzi od nich, zaczyna znowu modlić się. Ten sam smutek! Przychodzi drugi! raz do Apostołów. To samo opuszczenie! Powraca do swego Ojca. Ta sama nieugiętość! Teraz to dopiero poddaje się, całej gorzkości i boleści. Jego miłość potącza się z surowością swego Ojca, dla ukarania grzechów, któremi jest obciążony, i pragnie cierpieć w swoim sercu boleści tysiąc razy dotkliwsze, aniżeli te, które dla niego Jego kaci i piekło przygotowało, dla tego pozwolił swojej imaginacyi przedstawić sobie z całym zapalem wielkość, okropność, a osobliwie przyczynę swój męki i śmierci. O jakież to był przerażający i okropny widok, który się przedstawiał oczom Jego! Widział przed sobą wszystkie mocy piekielne rozkiełznane powstające przeciw sobie, i wszystkie pioruny sprawiedliwości Boskiej gotowe do uderzenia na Jego Głowę dostojną, i wszystkich grzeszników uzbrojonych przeciw Jego najświętszej Osobie. Widzi spadające na siebie wszystkie zbrodnie ludzkie, wszystką szkaradność występków całego świata. —

Widzi się być zdradzonym przez jednego z swych Apostołów — zaprzany od drugiego opuszczony od wszystkich; słyszy wszystkie obelgi, wszystkie bluźnierstwa, świętokractwa, które gromem spadają na Niego rachując policzki i razy, które ma ponosić na swoim czcigodnym ciele; przedsta-

wiają mu się łańcuchy, bicze, ciernie, gwoździe i krzyż który dla niego przysposabiają. Widzi nareszcie (Ach! to jest to, co rozdziela najbardziej Jego serce) widzi swoją śmierć, że ją dla największej liczby ludzi będzie na próżno cierpiał. Widzi nareszcie swoją krew i ciało Najświętsze miotane pod nogi, swoje święte tajemnice znieważane. Twój Kościół rozdzielony pomiędzy zchyzmą i herezyą. Zasmucony i zchańbiony przez zły przykład swych dzieci. Widział tam i mnie pomiędzy swemi katami, liczył wszystkie moją niewierność, wszystkie moje przestępstwa i zbrodnie. Niestety! jakże ten widok pomnażał goręczy Jego boleściom! Nakoniec, widział wszystkich ludzi pogardzających Jego miłością i odrzucających dobrodziejstwa odkupienia, lotem bieżących na własną ich zgubę, pomimo wszystkich prac swoich. Więc to na próżno ofiaruję się i wyniszczam zawołał Jezus! Więc będzie jeszcze obrażony ten Bóg, którego tak pragnę uczcić przez tyle upokorzących boleści! Powstanie jeszcze ten niegodziwy grzech, który opłacam przez tyle ofiar, więc będą ginać jeszcze ci ludzie, za których okup będzie wylaną moja krew! Ach! jeżeli moje łzy nie ugaszą ognia piekielnego, stanie się jeszcze bardziej pożerającym. Jeżeli moja krew, mówiąc, nie oczyści i nie odmieni ludzi, to podwoi jeszcze przeciw nim gniew mego Ojca. Na to wspomnienie odchodzi od przytomności, zanurzając się w tej my-

śli okropnój, i nakoniec pada bez zmysłów wydając głębokie przeraźliwe jęki i westchnienia. To raz Jego łzy płyną, to drugi raz zatrzymują się; tak wielka była Jego boleść, iż się zdawało jakby wysuszyła ich źródła. Nie słysząc już więcej jak kilka słów cichych przerywanych głosem słabym i umierającym. Mój Ojcze! mój Ojcze! Ach! bądź wzruszony nad stanem, w którym widzisz Syna Twego: oddal odemnie ten kielich. Co mówisz, o Boski Jezusie? jeżeli nie wypijesz z kielicha gniewu Ojca twego. Niestety! my go więc sami spełnić musimy. — Czybyśmy tylko mogli znieść jego surowość? zginąć więc musielibyśmy! Az nad to nas ukochał ten miłosny Zbawiciel; jesteśmy mu aż nazbyt drogi, ażeby nas zostawił w ręku sprawiedliwości wiecznej. Jego serce jest nadto poddane woli Ojca swego, aby przeciwko niżej walczył. Miłość Jego serca zwycięża nakoniec wstręt, w który się natura Jego przybrała, Bóg znieważony — i ludzie gubiący się! To wiecznie napętniało Jego wyobraźnię. Czyż więcej było trzeba, aby Go skłonić do spełnienia kielicha goryczy? O mój Ojcze! mój Ojcze! zemścij się na mnie, ukarż! ukarż! na mnie grzech, uczyn zadosyć twojej sprawiedliwości na twym drogim Synie; nie słuchaj mego wstrętu, który mam do cierpień. Ach! Ojcze! niech twoja wola będzie nie moja. Niestety! Jego cierpienia wzmagają się razem z Jego posłuszeństwem i Jego miłością;

Jego oczy się zawierają — Jego oblicze Boskie okrywa się bladością śmiertelną, Jego dusza błąka się po Jego ustach zsiniałych, zaczyna konać! Lecz Jego miłość wspaniała jest mocniejszą i poświęca się na cierpienia jeszcze większe, aby się ofiarować na krzyżu. Jego krew bijąca z wielkiem wysileniem, szuka przejścia, i płynie wszystkimi częściami swego ciała. Jego czcigodne oblicze całe krwią jest zlane, przez silne uderzenie krwi, która wszystkimi porami wytryskuje tak silnie, że aż z całego ciała świętego rzesisto zcieka na ziemię, i w tym stanie osłabienia i wyniszczenia w boleściach nieznośnych Jezus przeciąga morderliwy.

Wylanie Serca.

Czy to jest mój Bóg, którego spostrzegam pogrążonego w smutku, w postaci upokorzonej, wyniszczonego, opuszczonego, konającego i zanurzonego w własnej krwi? Tak jest mój Jezu! Ty jesteś mojem Panem i mojem Bogiem. Im więcej cię widzę ofiarującego się i pogrążonego w smutku na widok moich grzechów, tem więcej moja wiara powiększa się. Jeden tylko Bóg może pojąć boleść, którą Mu grzech sprawia, i czuć tak żywo zniewagę, którą Mu zadaje. Przyjmij więc o mój Boże! hołd uwielbienia, i najgłębszy pokłon, mego upokorzonego serca.

Żalność Serca.

Ale z kądże pochodzi ta wszystka krew?
O mój miłosny Jezu! ja nie widzę ani bi-
czów, ani ciernia, ani gwoździ, ani włóczni.
O krwi Przenajszlachetniejsza! cóż ci było
przyczyną, że z żył mego Zbawiciela tak
płyniesz? Cóż to! czy śmiesz się zapyty-
wać, ty niegodna grzesznico? czy nie po-
znajesz, że to twoje zbrodnie i nieprawo-
ści, połączone z miłością dla biednych grze-
szników wytoczyły ją? O Boże! natura o-
bdarzyła cię tylko dwiema oczami dla opła-
kania naszych grzechów, a miłość otworzy-
ła ci wszystkie pory ciała twego, do prze-
lania krwawych łez, któremi oplakujesz
wszystkie grzechy świata razem z mojemi.
O grzechu szkaradny i obrzydliwy! jakżem
cię mogła popełniać tak często i z taką la-
twością? Czy nie powinienabym umrzeć z bo-
leści, jeżeli byłaby przyczyną twojej śmierci. O mo-
je serce czemu w tym momencie nie pe-
kniesz z żalu! jako! Bóg twój nieprawości
twoje oplakuje krwawemi łzami, a tyś na
to jest nieczuła! O mój Zbawicielu! błagam
cię: dozwól, abym miała udział w téj nie-
skończonej boleści, którąś ty miał za moje
grzechy; niech zplynie z twego Boskiego
serca w moje, aby jedna kropelka z tego
potoku goryczy, w której twoje się zanu-
rzyło za moje grzechy. Kiedy nie jestem
tak szczęśliwą, abym zgładziła grzechy mo-
je przez wylanie wszystkiej krwi mojej, Ach!

niech przynajmniej będę niemi tak przenikniona, abym je nieustannie łzami oblewała. Toczcie moje oczy, toczcie potoki łez, za tę pychę, za te zbytki i niewstrzeźliwość, za ten złośliwy gniew, i niecierpliwość, za te obmowy i te nieczystości, za te niesprawiedliwości, i wszystkie zbrodnie, które były przyczyną zbytecznego upokorzenia i cierpienia mego Odkupiciela. Ale o mój Boże! To ja zgrzeszyłam, to ja zasłużyłam ponosić ciężar twojego gniewu nie ten niewinny Syn; czemuż mnie oszczędzasz? czemuż Jego karzesz tak surowo?

Bojaźń Serca.

Drzyj z bojaźni duszo moja! bo kiedy się obchodzą tak niełitościwie z liściem zielonem, czegoż się może spodziewać drzewo suche? kiedy Jezus Chrystus niewinny, święty nad świętymi, sprawiedliwy i bez najmniejszej zmazy był tak surowo traktowany, wziąwszy tylko pozór naszych grzechów, a cóż to będzie z grzesznikami. O mój Ojczy! cała drzę z bojaźni! bo czyż się nie mam obawiać twojej sprawiedliwości, będąc tak wielką grzesznicą, kiedy widzę tak surowy sąd, któryś wykonał na Osobie twego własnego Syna, który cię nigdy w niczem nie obraził. O Królu wszystkich narodów! któż będzie taki, co nie zadrzy nad widokiem twojej sprawiedliwości!

Akt Nadziei.

Ale, jeżeli się tylko zastanowimy nad wielkimi łaskami tego miłosiernego Zbawiciela, nasze zbawienie jest pewne, O Ojczy i Boże mój! gdy wzniosę mój bojaźliwy wzrok na twego Syna, jako na ofiarę za mnie na krzyżu, wszelka bojaźń przemienia się w nadzieję; bo widzę w nim zakład pewny twego miłosierdzia. Tak, mój miłosny Jezu! Ty jesteś odkupieniem i Zbawieniem mojem; Ty jesteś samą miłością i bezpiecznem schronieniem mojem. Moja duszo, oto nasz Jezus! ufajmy w nim. Te ręce zranione, to serce otwarte, ta krew przelana czy do nas nie przemawia, że nas aż nadto ukochał, ażeby nas zgubił; położymy w nim całą nadzieję naszą, a nie będziemy zawstyżeni. Miejmy nadzieję w naszym Bogu, starajmy się czynić dobrze, a będziemy zbawieni. O mój miłosny Zbawicielu! los mój jest w twoich rękach jest więc w twojem sercu. Czy może być w lepszem schronieniu? sam Bóg stał się moim Zbawicielem, ale za jaką cenę? Ach! niech Izrael teraz ma nadzieję w Panu, kiedy sam Bóg nie załował wydać na ofiarę własnego Syna swego; czy przez Jego pośrednictwo nie mam się spodziewać wszystkiego?

Uczucia Miłości.

O moja duszo! rozważ sobie dobrze nad-

miar miłości twego Jezusa, porównywał ją, z nadzwyczajną boleścią, w której Go widzą pogrążonego. O miłości! czemu tak wiele możesz na sercu Boskiem, a czemu tylko słabe promienie rzucasz na serca ludzkie? Miłość wytoczyła ze wszystkich części ciała Syna twego łączy krwawe, a ciebie ten widok nie pobudził jeszcze do jednej łączy pokutnej, ani nie wydobyl westchnienia z oziębłego serca twego. O mój Zbawicielu! Jakże twoja miłość jest wielka! ona uprzedza wściekłość katów, wydaje cię na śmierć. To na tym stósie miłości wykonał ten Boski Jezus, co powiedział dawniej, że przyszedł puścić ogień na świat, pragnie, żeby nim były wszystkie serca zajęte. O serce Jezusa! O ogniu miłości! rozpal mnie twemi płomieniami Boskimi, niech cała nie mi spłonę! O ogniu co się palisz a nie gasniesz nigdy. O mój Boże! który jesteś samą prawdą i miłością, zapal moje oziębłe serce, niech całe płonie, zanurz je w twojem płonącym sercu, abym cała paliła swoją miłością.

Akt podziwienia.

O cudzie! Pan Wszechmocny, staje się słabym, nieczulym, cierpiącym. Istność Najwyższa pokrywa się naszą nędzą. Wieczność wydaje się na śmierć, życie same zakopuje w grobie. O zbytku miłosierdzia! i to dla mnie, mój Panie że działasz takie cuda. Ale o Boże! cóż ja jestem, czy zasługuję przynajmniej

na jedno twoje spojrzenie. Co? Stwórca umiera za swoją istotę co ją stworzył. Pan za niewolnicę. Wszchemocny za nicość, Bóg Wszechwładny dla mnie. O Niebo! wzrusz się z zadziwienia dla wielkiej miłości i miłosierdzia mego Boga. Moja duszo wyrozumięj jeżeliś wstanie połączenie tych dwu sprzeczności. Bóg staje się człowiekiem do tego człowiekiem boleści, Bóg w niebie uwielbiony od niebiańskich duchów, na ziemi znieważany od grzeszników: Bóg w niebie wzniesiony na Tronie nieskończonej wielkością na ziemi przebity na krzyżu, w niebie opływający potokiem rozkoszy, a tu pływający w pocie krwawym. Że Bóg jednem słowem tworzy świat z nicości, zatrzymuje słońce w swem biegu, ucisza nawałnice, wskrzesza umarłych, nie zadziwia mnie to, bo jest Wszchemocny, nic się Jego woli sprzeciwić nie może. Ale co mnie wpodziwienie wprawia, jest to: że widzę Boga upokorzonego, cierpiącego, konającego i umierającego dla mnie. O Zbawicielu! jakaż jest twoja miłość, O wielkości wieczna! ofiarujesz się za mnie. Panie? jakież twoje drogi są niedościgłe, nie ma rozumu, któryby je mógł pojąć, nie masz języka, któryby to mógł wypowiedzieć, milczmy więc i wychwalajmy je.

Akt Naśladowania.

Nie Przestawajmy tylko, na nie płodnem zadziwieniu, słuchajmy co ten niebiański Ojciec do nas przemawia, pokazując nam

swojego Syna. Przypatrzcie się, i naśladow-
cie ten Boski wzór; który macie przed so-
bą. O Jezusie pogrążony w smutku na wi-
dok moich grzechów, i dla chwały twego
Ojca ofiarujesz się za mnie; dajesz mi przez
to przykład do cnoty. Jakaż by była zbro-
dnia z méj strony, gdybym się nie starała
naśladować ciebie z całej siły mojej; o co
się będę starać jak najusilniej, i pragnę ten
pozytek otrzymać z téj modlitwy. Będę po-
dług twego przykładu wypełniać twoją wo-
lę nie moją, nie będę ustawać w modlitwie
pomimo niesmaku i oschłości. Będę cał-
ować twoją dobroczynną rękę; kiedy mnie
uderza, będę cię błogosławić w moich zmar-
twieniach: będę walczyć opierać, przewy-
ciżać się przeciw wzruszeniu namiętności
jej: będę przekładać upokorzenie nad ho-
nory, pokutę nad pieszczonę życie, cier-
pienia nad zwodnicze uciechy tego swia-
ta. A gdy wpatrywać się będę na twoje
święte wyobrażenie, niech przez to ucze się
uwielbiać Twego Ojca, jak powinien być u-
wielbiany, brzydząc się grzechem, i korząc
go w sobie z całej siły. O mój Boski wzo-
r! niech cię naśladować wiernie w tem wszy-
stkiem i wszędzie.

Akt ofiarowania i połączenia.

O mój Przedwieczny Boże! odkupiłeś mnie
za tak wielką cenę, czy nie powinnam się
tobie cała oddać? Tak, to jest najpożą-
dane pragnienie mego serca. Wnidz, mój

Boski Jezu, wnidź w to ubogie serce, pragnie cię, wnidź otwarte jest dla ciebie, przyjdź, bo do ciebie wzdycha; pospiesz się bo usycha z miłości; przyjmij je, zarządzaj w niem, bo całkiem się tobie oddaje: połącz je z twojem sercem: ustal w niem jego niestateczność: wstrzymaj jego zapędy, niech całkiem się tobie odda to niewdzięczne serce, niech cię kocha, niech się otworzy to nieczule i złośliwe serce, we wszelkich przygodach i umartwieniach niech się całkiem oddaje tobie, niech woła, niech ponawia swoje wołanie, jeżeli będziesz głuchym na nie, niech wzdycha, niech nie uśmierza swego wzdychania; jeżeli się spóźnisz z przyjściem, niech płacze, jeżeli się schowasz, niech omdlewa, jeżeli się pokazez, niech umrze: — Ach! niech umrze z miłości, jeżeli wysłuchasz jego jęczenia. O czuły przyjacielu duszy mojej! nie rozłączaj się już odemnie, dla ciebie tylko pragnę żyć, i żebyś był tak daleko Panem mego serca, aby wszystkie jego uczucia, wzdychania, skłonności, i jego życzenia były dziełem miłości, wdzięczności, i oddania się zupełnie Boskiej woli twojej. O serce Jezusa! kochaj, czuwaj, i pragnij za mnie, abym od tego momentu, nie wypełniała tylko woła twoją, innę miłości nie miała, tylko do ciebie: innego życzenia tylko się tobie podobać. Poświęcam twojej świętej woli, moje skłonności twemu ubóstwu wszystko co tylko mogę posiadać na ziemi, twemu u-

wiecznieniu moją wolność; twojemu upokorzeniu moją sławę; wszystkie uciechy światowe twemu krzyżowi. Twój wieczności moje życie. O mój miłosny Jezu! wysłuchaj jedyne życzenie mego serca: niech ja już nie żyję, tylko ty żyj we mnie; niech spoczywam zawsze w sercu twojem, i niech w niem oddam ducha mego. Amen.

Żal serca na widok tylu z niewag które czynią Jezusowi.

O Boski Jezu! tak ukochałeś ludzi, a oni ci się tylko samą oziębłością odpłacają. Wyświadczyłeś nam tyle łask, a nie odbierasz z naszej strony tylko wzgardy i obelgi. Pozwoliłeś nam się urodzić w naszej wierze, oprócz której nie masz zbawienia, a ta wiara jest prześladowaną przez swe własne dzieci; zostawiłeś nam twoje własne serce w świętej Eucharystyi, a toż samo serce pełne miłosierdzia, jest przedmiotem obelg i niedowiarstwa! o mój Zbawicielu! o mój Boże! twoja święta Osoba stała się igraszką niebożników i ich bluźnierstw. Nie masz już wiary, nie masz prawdziwej pobożności, nie masz dobrych obyczajów. O Jezusie! Jezusie wzgardzony, o Jezusie znieważony! o Jezusie zbluźniony, moje serce przejęte jest żalem. moja dusza jest smutna aż do śmierci. Ach czemuż nie umieram z żalu, w którym mnie pograża tyle okropnych bezpraw; czemuż nie mogę przez jakie nowy rodzaj hołdu upokorzenia, wynisz-

czenia się wynadgrodzić tyle świętokradztw, tyle zniewag; czemuż choć na jeden moment nie mogę być Panią wszystkich serc ludzkich, aby odpokutować za nich przez poświęcenie się w jakiś sposób, abym tém mogła wynadgrodzić wszystkie te bezprawia, które z miłości dla nas ponosisz. Czemuż nie mogę o mój Boże skropić łzami krwawemi te miejsca święte, gdzie twoje imię, twój krzyż twoje tajemnice, i twoje Boskie serce były tak niegodnie znieważane; lecz kiedy tego na żaden sposób uczynić nie jestem w stanie; przyjmij przynajmniej moją szczerą chęć, którą mam, abym to uczynić mogła. O mój najmiłszy Jezu! pozwól wylać mego serca przed twojem obliczem, gdzie mi się zdaje, że w tym momencie wszystko od ciebie mogę otrzymać, o Boski Jezu, usłysz moje wołania i wysłuchaj moje gorące błagania.

Akt Proźby.

Niech twoje święte Imię będzie błogosławione wszędzie, niech twoje święte serce będzie znane kochane, chwalone, od wszystkich stworzeń. Niech twój kościół święty będzie uczczony, szanowany i niezwyciężony od swych nieprzyjaciół. Niech Boski płomień wiary naszej nie zgaśnie pomiędzy nami. Niech jaśnieje przeciwnie i rozmnaża się coraz bardziej. Niech nasi bracia przywiążą się nieskończenie do kościoła Rzymsko-Katolickiego Apostolskiego. Niech wszyscy, co się

od niego odłączyli pocieszającego przez swój szczerzy żal i powrót. Niech wszyscy ludzie mają nieskończone uszanowanie do Twojej świętej Ewangelii, do twych świętych Tajemnic, do twych świątyń, do twych Namieśników, do twych Sakramentów, do twego Krzyża i do tego wszystkiego, co tylko tobie technie. Błagam cię o to i zaklinam, niech twoja krew za nami mówi, ta sama krew, którąś z miłości dla nas na krzyżu wylał aż do ostatniej kropli dla naszego zbawienia. Ach mój Odkupicielu! Pozwól jeszcze zakwitnąć twój świętej religii, niech w wszystkich sercach naszych wiara ożyje. Słońce jaśniejące sprawiedliwością, nie przestawaj oświecać twojemi promieniami nasze ciemnoty, które już aż nadto zastraszają i otaczają nas, nie wypuszczaj o Panie z serca twojego narodu, gdzie dawniej twoja święta religija z taką świetnością błyszczała. Ześlij nam tego Anioła, którego twój kochany Uczeń widział przechadzającego po Niebie i trzymającego w ręku twą przedwieczną Ewangelię, aby nauczać tych, którzy są na ziemi, i mówiącego do nich: Bójcie się wszyscy Pana, i oddawajcie mu hołd uwielbienia, które mu się należy. Ześlij nam, i wskrześ pomiędzy nami, niektórych z tych mężów Apostolskich, których nam dałeś czasem na ziemię. O Jezusie dla chwały twojego Imienia; zbaw nas przez twoje święte serce, przez to serce, które się wydało dla nas, zbaw nas. O Maryo Matko Boga,

jesteśmy twoje dzieci, pokaż, że jesteś Matką naszą, pojednaj nas z twoim Synem. Aniele Stróżu, święci Patronowie naszej uciemiężonej Polski, przybądźcie nam na pomoc, wydobądźcie nas z tej głębokiej toni, drodzy przyjaciele Boscy bądźcie naszymi obrońcami, błagajcie za nami o miłosierdzie. Niech serce Pana Jezusa będzie wszędzie znane, chwalone, kochane, wielbione, uczczone, aż na wieki wieków. Amen.

Westchnienie do Serca Pana Jezusa.

O Serce Pana Jezusa, które kochasz bez wzajemności; zapal w mojem zimnem sercu płomień twój miłości. O Serce mego Zbawiciela objaw się sercu mojemu, a ukocha cię, bo nie można ciebie znać, aby cię nie kochać.

Trzy modlitewki strzeliste do Serca Jezusa.

Pierwsza. modlitwa S. Bernarda.

Przyciągnij mnie zupełnie do twego serca o mój miłosny Jezu! otwórz mi je, mój Zbawicielu! otwórz mi mówię to serce, które ma tyle powabów dla mnie. Lecz cóż? Ten bok otwarty czy mi sam nie wskazuje wniścia, i rana serca Boskiego, nie zaprasza mnie, abym się w niej zanurzyła. Korzystaj więc duszo moja, z tej błogięj chwili, i niech cię nie nie potrafi wstrzymać i odłączyć. Wspomnienie tego Boskiego Serca jest źródłem pociechy i weselości. O jak jest słodko mieszkać w tém Sercu. O jak

nieoszacowanym skarbem jest twoje serce! O mój miłosny Jezu jest to kosztowna perła! szczęśliwy ten co ją posiada. W téj to świątyni, w tym przybytku, w téj Arce przywierza, będę uwielbiała i wychwalała Imię Pana mego; mówiąc z Dawidem; znalazłam serce Jezusa, mego Króla, mego brata, mego przyjaciela, i z tém sercem zawsze w pamięci, nie miałabym go wychwalać; kiedy to serce (z nieśmiałością to mówię) jest moje; bo kiedy Jezus Chrystus jest moją głową; jakże Jego Boskie serce do mnie nie ma należeć. Więc, kiedy serce moje jest z twojem połączone, o mój miłosny Jezu! będę cię błagać, jak Boga mego; dozwól tylko, aby proźby moje były przyjęte i wysłuchane w téj Boskiej świątyni. Wołam jeszcze raz do Ciebie; pociągnij mnie całą w to serce, abym w niem mogła znaleźć mieszkanie, w całym dniu życia mego. Obmyj mnie krwią Twoją S. z grzechów moich, i oczyść ze wszystkich skaz moich. O co cię błagam przez to samo serce, aż na wieki wieków. Amen.

Modlitwa druga.

O śmierci! o męko Zbawiciela! źródło wszelkiego dobra! o jaki cud! Ta śmierć daje nam życie. Rany uzdrawiają, krew obmywa, i czyści je. Ten bok otwarty łączy serca. O śmierci chwały godna, która jesteś całą moją pociechą, szczęściem i przepełniasz nią moje życzenia! Nie! już się nie

dołącza od mego Jezusa !nie ma szczęśliwości tylko w Nim. Pragnę przysposobić sobie trzy schronienia. Pierwsze, w ranach rąk przybitych Jego. Drugie, w ranach Najświętszych Nóg Jego, trzecie, (ach w tém schronieniu pragnę najbardziej ustalić moje mieszkanie) to jest, w Jego boku, przebitym. Tam będę rozmawiać z Jego sercem, tam otrzymam wypełnienie moich wszystkich proźb. Tym sposobem, będę naśladować Jego świętą i czułą Matkę, której dusza była przeszyta włócznią męki Syna. O rany Jezusowe! wyście zbawieniem mojem! o mieszkanie pełne rozkoszy. Wyobrazam sobie, jaką przyjemnością jest ta dusza upojona, która przez ten głęboki otwór, zanurza się w sercu Jezusa, która się wiąże, łączy jak najściślej i nieodmienne z Jego Boskiem sercem! Co mówię! Nie! nie jestem w stanie tego wyrazić! — bo nawet ten za mało mówi, co jest tak szczęśliwy że się zanurza w tym ogniu miłości! O mój miłośny Jezu! bądź mojem zbawicielem w godzinę śmierci. Amen.

Modlitwa trzecia.

O krzyżu święty! przyjmij mnie na twoje ramiona, spuść ciało mego Zbawiciela. O korono cierniowa! rozprzestrzeń się, abym mogła włożyć głowę moją w ten krzak cierniowy, abym uczuła Jego kończaste kolce, które przeniknęły Głowę mego Króla. O gwoździe, na wylot przeszywające wydźcie

z nóg i rąk mego Boga, i mnie przybijcie na Jego miejsce. I Ty włócznie sroga, któraś serce Jego przeniknęła, przeszij za-
lem serce moje, i rozpal miłością. O mi-
łości o miłości! przywiąż mnie tak mocno
do twoich ran, aby to połączenie przywła-
szczyło je sobie i uczyniło mnie niej od-
łączoną. Niech wszystkie rany w mem ser-
cu noszę, niech je mam zawsze przed o-
czyrna. Naznacz twoją drogą krwią wyo-
brażenie tych miłosnych ran, i przeniknij
niemi moją duszę; niech ich wspomnienie
zbawienne obudzi we mnie nieustanną bo-
leść, żem cię obraziła, i niech roznieci nie-
zwłocznie ogień twojej miłości. Amen.

Medytacie do Serca Jezusa, których najstoso-
wniej można używać przed komunią lub też po kom-
muni świętej.

Pierwsza Medytacja.

— Jezus Chrystus tak dalece ukochał grze-
szników, że za nich, krew swoją wylał, aby
im wyjednał zbawienie wieczne, i wystawił
się na ofiarę za grzechy ludzkie, — Prze-
widział On, że największa liczba grzesznik-
ów nie będzie korzystać z łask, które im
wysłużył; co było przyczyną, że Jego serce
nad tem daleko więcej bolało, jak przy męce,
którą mu katowie zadawali swemi barba-
rzyńskimi narzędziami. — Moja nieczułość
na zbawienie wieczne, moja niewdzięczność
za tyle łask doznanych, i moje przywiązanie
do grzechu wszystko to przytomne było pa-
mięci Jezusa Chrystusa w ogrodzie Oliwnym,

co Go tak wielką przejęło boleścią, że aż krwawemi łzami się zalewał. — O dobry Jezu! uczyn to, abym przynajmniej łzy moje mieszała z krwią Twoją najdroższą która spływała po całym ciele Twojem za moje grzechy.

Miłość serca z niewoliła Jezusa Chrystusa, aby został z nami do skończenia świata w Najświętszem Sakramencie Ołtarza — Ale gdzie jest ta wdzięczność za tak wielkie dobrodziejstwo? gdzie jest ta gorliwość do Uwielbienia Go, наконец, gdzie jest ten zapat w przyjmowaniu Najświętszego Sakramentu? Chociażby wszyscy ludzie tylko tem byli zajęci, aby uczyć Jezusa Chrystusa w Najświętszej Eucharystyi, miłość Zbawiciela byłaby dosyć opłaconą? A nie o ledwie wszyscy ludzie znieważają Jezusa Chrystusa w tym czcigodnym Sakramencie, rzadko do Niego przystępując — bez najmniejszego uszanowania zbliżając się aż do stóp Ołtarza w świętokradzkim przyjmowaniu tej świętej tajemnicy. O Boże! pełen miłości, czyż mogę być nieczułą na tyle niewdzięczności? Czyż mogę żyć spokojnie, pomyślawszy, że to ja jestem sprawczynią tylu zniewag przeciw Sakramentowi miłości mego Boga? Rozważ jakim sposobem byś mogła dać dowód twojej miłości ku Jezusowi, aby w jakiejś części przynajmniej wynadgrodzić to coś uczyniła przeciw czcigodnemu Sercu Jezusa przez nieczułość i niewdzięczność za tyle łask odebranych.

Medytacya Druga.

Miłość Jezusa Chrystusa do grzeszników.

Jezus Chrystus umarł na krzyżu, aby zatrzymać sprawiedliwość Boską gotową do uderzenia na grzeszników: bo do tego stopnia ukochał świat, że przez nowy cud miłości nie do pojęcia jak pierwszy, odnawia codziennie w Eucharysty ofiarę śmierci, za nas złośliwych grzeszników. Bóg, który się ofiaruje codziennie za swoich nie przyjaciół, aby uczynił uczestnikami swoich zasług tych, którzy Go znieważają. O jakie Twoje miłosierdzie jest wielkie mój miłośny Boże. O grzesznicy! czy nie będziecie miłowali Tego, który was tak czule kocha? O mój Zbawicielu! to ja jestem ta grzesznica którąś tak umiował. Czy Jezus mógł uczynić więcej, aby mi okazać swoją miłość? Cóż ja uczynię, aby Mu okazać moją wdzięczność Ach! jakże bym była uszczęśliwiona, gdybym się do tego przyczynić mogła, aby Imię Boskie nie było już bluźnione, żeby Jego religiją nie była tak w pogardzie, żeby Jego wola nie była przekraczana, Jakże bym była uszczęśliwiona, żebym mogła wstrzymać przepelnienie zbrodni, które zalewają świat cały i wydrzyć z piekła tyle Ofiar, które sobie czynią igraszkę z tego, aby się w płomieniach piekielnych pograć! O mój miłośny Boże! ofiaruję się cierpieć dla tego wszystko, co Ci się na mnie podobać będzie dopuścić, z kielicha goryczy, hańby i znie-

wagi — śmierć samą jeżeli ją przyjmiesz, łączając ją z tem wszystkiem co Ty cierpiał za mnie. O Baranku! który gładzisz grzechy świata, zgładź też i moje. Święty Paweł ofiarował się poddać pod klątwę kościelną, dla zbawienia swoich braci; módlmy się też za nawrócenie wszystkich zatwardziałych grzeszników i heretyków. Medytacja trzecia, połączenie serca naszego z Jezusa sercem, Jezus Chrystus jest w Ś: Eucharystyi pod przymiotami ofiary, modląc się i ofiarując nieustannie za nas, aby oddać cześć należytą Istocie najwyższej. O! jak jest wielki! jak jest godzien byź uwielbionym Ten, dla którego chwały ofiaruje się bezustannie Jezus; przed, którego Imieniem zginają kolana wszystkie stworzenia w Niebie, na ziemi, i pod ziemią. Bóg lubo zagniewany na mnie za moje grzechy; czyż by mi mógł co odmówić, o co Go Jego Syn prosi? Wtłoczę się więc do serca Jezusa, i połączę mój hódł uszanowania z Jezusowem, a lubo słaby i niedostateczny, Bóg Ojciec przyjmie go łaskawie z przyczyny mojej niemożności, w której zostaję, aby się modlić i wielbić jak się należy Jego Majestat. Moment uwielbienia i modlitwy Jezusa Chrystusa: czynią więcćj Chwały Bogu, jakby sprawiła czołobitność wieczna wszystkich stworzeń, a ja mogę mieć udział we wszystkich hódłach, które ten Boski Zbawiciel oddaje Bogu Ojcu swemu. O źródło obfitujące w zasługi — pragnę w nich

czierać całe moje życie. O jakże bym się miała za szczęśliwą gdyby, który Anioł wielbił i modlił się bez ustanku za mnie! Jaka korzyść byłaby dla mego zbawienia; gdybym była w uczestnictwie zagię choć jakiej duszy pobożnej, któraby nie oddychała tylko miłością Boską modliła się za mnie; A ja jeżeli tylko zechce, mogę mieć udział w zasługach Świętego nad świętymi, jeżeli zechcę mogę wnieść w społeczeństwo modlitw i uwielbień z Jezusem Chrystusem, niepotrzebuję jak tylko zatopię się duchem w serce Jezusa, i we wszystkich moich duchownych ćwiczeniach połączyć się uczuciem, myślą i intencją z Niem.

Sposób wykonania.

Wchodzę w serce Jezusa jako nowy sprzymierzeniec, i pragnę wychwalać i uwielbiać Imię Pana mego.

Medytacja Czwarta.

Pokutujące serce Jezusa Chrystusa w Ogróje. Jakaż jest żalność nie do pojęcia Jezusa Chrystusa się na wszystkie grzechy świata! Jego dusza jest smutną aż do śmierci. Jego serce jest przepelnione goryczą aż do tego stopnia, że pot krwawy sływa po Jego świętych licach, i całym Ciele tak daleko, że ziemia krwią jest zboczona: Obarczony brzemieniem naszych występków, znając całą złośliwość, którą grzech sprawia Bo-

skiemu Majestatowi, jest tak przywalony ciężarem boleści, że gdyby nie cudem Boskim, skonał by natychmiast. Ołóż to, jak wiele kosztowała Zbawiciela mego, to zadowolenie żądzy mojej, którą mam grzesząc. O mój miłośny Boże! czyż jeszcze będę Cię obrażała? Jezus Chrystus poświęca się na cierpienie tego wszystkiego, co tylko kto może sobie wystawić najokropniejszego, aby zgładzić grzechy świata; cóż ja powinna bym czynić, aby za moje grzechy zadość uczynić? Jezus Chrystus, z nienawidził grzech tak, ile zasługuje być z nienawidzonym; kiedy Jego żal ma być wzorem moim, o jakże od tego żalu daleką jestem? Serce Jezusa jest przejęte nieograniczonym żalem a moje serce jest spokojne. — Pomieszanie, bojaźń tęsknota, wstyd, napętniają kolejno duszę strapioną Zbawiciela mego, uważa się za zbrodniarza, który nieśmiało czu podnieść w niebo, bo jest zakładnikiem moich grzechów; a ja którąm była ich sprawczynią jakim wstydem i uczuciem prawdziwego żalu powinnam być przejętą? O mój miłośny Jezus! niech żal Twojego serca, przejmie wskrós moje obrzydłe i nieczyste serce, aby się stało pokorne i żalem przejęte na widok moich nieustannych berpraw.

W niemożności w której zostaję, aby znienawidzić tak moje przestępstwa, jak je Jezus nienawidzi, łączam mój żal niedoskonaty, z Jego żalem; a krew mego Zbawiciela obmyje je do reszty. O Ojczy naj-

miłosierniejszy! wszystkie skarby serca Two-
go Syna, należą do mnie, bo mi je daro-
wał w swém opuszczeniu konając na krzy-
żu. Więc przed Trybunał Twojej sprawie-
dliwości, ofiarować Ci będę uczucia czcigo-
dnego serca Twego Syna; za moje grzechy
Jezus Chrystus jest naszym pośrednikiem,
mówi Bernard święty, błagajmy Go więc z
pokorą, aby nas natchnął łaskami uczuciami
w modlitwach, któreby przebijały niebiosą,
a w ten czas Ten Ojciec najmiłosierniejszy
i wszechmocny, wysłucha nasze błaganie.

Medytacya Piąta.

Łagodność i słodycz serca Jezusa.

Uczmy się od Jezusa Chrystusa téj nadzw-
yczajnej łagodności, którą nie nie mogło
zmieszać bo w tém pragnie być naszym
wzorem. Jaki pobłażający dla swych Apo-
stołów; zawsze się starał zastusować do ich
chumorów, lubo byli niedoskonałymi. Ja-
ki miał w zgląd na grzeszników, którzy przy-
chodzili do Niego? Co czynił, co mówił kie-
dy go na krzyżu bluźnierstwami obarczali?
Jeszcze teraz na Tronie swój miłości, czyby
nie mógł skruszyć tych wszystkich, którzy
Go z nieważają? a nie odwraca nawet o-
blicza swego, aby uniknąć tych sromót, któ-
re miotają na Niego.

O zbyteczna złośliwości z strony ludzkiej,
którzy tak znieważają mego Boskiego Zba-
wiciela! O przechodząca pojęcie ludzkie mi-

łości mego Jezusa, który się nie skarży nawet na te wszystkie ubliżenia i niewdzięczności, których nieprzestają przeciw Niemu popełniać. — Podług wzoru Jezusa, trzeba być słodkim dla tych, których wady nam są nieżnośne i odrażają nas. Pomyślny tylko, czy może jeszcze większych nie mamy aniżeli oni; pomimo naszych ułomności, Jezus Chrystus czy nas nie znosi z cierpliwością? Powinniśmy być łagodni dla tych którzy nam zmartwienie sprawiają. Czy kto komu uczynił co takiego co by było podobne do tego co nasz Zbawiciel ponosił, i cierpi dotąd dla nieustannych przewinień naszych? Mamy być łagodni dla największych grzeszników; Oburzenie przez niewłaściwą gorliwość przeciw złym, nie czyni żadnego dobrego skutku, a złąd wpadamy sami w wielkie błędy. Łagodność chrześcianina, który się modli za nawrócenie grzeszników i który na zadosyć uczynienie ofiaruje za usługi Jezusa Chrystusa: ta łagodność mówię, otrzymuje często nawrócenie najzapamiętańszych grzeszników, i sprawia zawsze pokój, towarzyszony nierozłącznie gorliwości dobrze rządzonej przez łagodność. Nie tłumacz się tém, że twój temperament żywy nie pozwala ci być słodką i łagodną. Bóg przykazuje być nią, więc przy staraniu pilnem można się przeistoczyć, a Boska łaska ułatwi resztę. Charaktery żywe i gniewliwe odmieniły się, za pomocą niebios w łagodne i słodkie. Święty Franciszek Sależy,

który miał charakter gniewliwy przeistoczył się w słodycz i łagodność samą, ale co też czynił, żeby się stał kopiją wzoru Pana naszego. *Uczcie się odemnie mówi Jezus Chrystus, że jestem słodki i pokornego serca.* Jak tylko będziemy słodcy i łagodni, jak owieczki, będziemy zwycięzcami, chociażbyśmy żyli pomiędzy wilkami; łagodność Jezusa Chrystusa wyjedna nam zwycięstwo mówi Chryzostom święty.

Medytacya Szósta.

O nieprzełranych skarbach cnót, które posiada Serce Jezusa.

Serce Jezusa jest wzorem wszystkich cnót, powinniśmy się o to nadzwyczajnie starać, abyśmy je naśladować mogli. Zdażę mi się że cię widzę, mój miłośny Jezu, trzymającego w ręku serce Twoje, i mówiącego do mnie; Przypatrz się temu sercu, rozważaj Jego usposobienia i skłonności, naśladuj w niem wszystkie Jego ponoszenia. Przypatrz się gorejącej miłości ku Bogu, którą jest przejęty. Uważaj w niem miłość czującą i litującą się dla ludzi, czyniąc z siebie ofiarę. Przypatrz się jego zupełnemu poddaniu się rozrządzeniom Opatrzności Boskiej — Jego nieograniczonej cierpliwości w cierpieniach i doświadczeniu Jego czystości bez zmyzy — Jego wyrzeczeniu się zupełnie dóbr doczesnych — a gorącem wzdychaniu do dóbr Niebiańskich; — Ucz się od

niego najbardziej pokory i słodczy serca
 Oto wzór na, który powinnaś się zapatry-
 wać: Oto uczucia, któremi powinnaś być
 przejętą — jeżeli chcesz miejsce w sercu
 mojem znaleźć — Ach! mój Zbawicielu im
 więcej rozpatruję się w Twoim Boskiem
 sercu a rozbieram moje, spostrzegam wiel-
 ką różnicę między twojem sercem a mojem.
 Gdy rzucę okiem w tę przepaść mojej nę-
 dzy, nie widzę w niej tylko przywiązanie
 do dóbr ziemskich, a wstręt od Niebiań-
 skich opieranie się łasce Boskiej, sprzeciwia-
 nie się woli Jego, nie dowierzaniu Opatrzno-
 ści, narzekanie w doświadczeniu, miłość nie-
 porządną w stworzeniu, dogadzanie sobie tak
 w smaku, jako i w wygodach, miłość w
 rozkoszach zmysłowych nie mając żadnej
 cnoty gruntownej i niezachwianej. Gdy wy-
 szukuję osobliwie te słodczy serca, która
 ci jest tak miłą — tę pokorę, którą mi tak
 zalecałeś, o mój Boże! jaka różnica od twe-
 go serca! tyle prędkości, niecierpliwości,
 złości, słów opryskliwych, odpowiedzi usz-
 czypliwych — Te wzruszenia serca, które
 tylko okazują wielką niezgodność z wzorem
 serca Twego, a z drugiej strony ten zaród
 tej prędkości, i upodobania w sobie samęj
 ta czułość drażliwa we wszystkim co mnie
 tylko obchodzi, chęć podobania się — ta
 zazdrość skryta, aby się wywyższyć nad in-
 nych zamiast starać się, aby być naślado-
 wcą pokornego Serca Jezusa, czyż to wszy-
 stko nie okazuje różnicy zbrodniczej, która

mi będzie przeszkodą do połączenia się z sercem Jezusa? Niestety! jakże sobie mogę podchlebiać choć jestem Jego czcicielką, że będę miała udział w Jego sercu; kiedy prawdziwe nabożeństwo do Serca Jezusa nie zależy na tem tylko, aby wykonywać powierzehowne czyny i praktyki lecz przy tem wszystkim, aby naśladować Jego cnoty. Rozumiem Cię O mój Boże! że jest już czas wielki, abym przeistoczyła to serce złośliwe więc do Twojej łitości udaję się, aby otrzymać tę łaskę. O Boskie Serce Jezusa, odbierz mi takie serce któreby było przejęte twojemi uczuciami. Daj mi serce pokorne, któreby znało i kochało nicość swoją — serce napelnione słodyczą i łagodnością, i któreby miało moc do przytłumienia swoich namiętności — serce łitością przejęte, któreby, ubolewało nad nędzą ludzką, i usiłowało im przyjść w pomoc — serce czyste, któreby się obawiało nawet cienia lubieżności — serce oderwane od fałszywych dóbr tego świata, i któreby wzdychało do nieustających rozkoszy Niebiańskich; na koniec, serce przejęte miłością Boską, w której bym tu na tym świecie jedyną rozkosz i szczęście pokładała. Ażeby otrzymać od ciebie te wszystkie łaski o mój Boże! i żeby Ci okazać szczerą mego serca, takie postanowienie przedsiębiore w Twój Najświętszej obecności N. N. i te postanowienia składam w sercu Twojem. O Boski Jezu wzmocnij je tylko łaską swoją, o co Cię bła-

gam i zaklinam, żebym to mogła wykonać co przedsięwzięłam — bo bez twój łaski i pomocy nic dobrego nie potrafię wykonać. Dokończ więc tego o Serce Jezusa! dokończ, coś we mnie rozpoczął. O serce Maryi! tak podobne sercu Jezusa, wyjednaj mi dopełnienie tego com przedsięwzięła uczynić, oddaję ci te moje postanowienia pod twoję świętą opiekę. Mój ś. Aniele Strózu, i wy wszyscy Patronowie moi dopomagajcie mi do wykonania tych moich obietnic. O co was błagam przez Jezusa Chrystusa. A.

Uczucia Serca pokutującego przy nogach naszego Zbawiciela.

O miłosny Boże! kiedy sobie wspomnę na moją dawną nędzę, a wielkie miłosierdzie twoje, cała zawstydzoną zostaje, czując się być niegodną łask twoich, któremi mnie codziennie obdarzasz. Odkupicielu mój ogrom grzechów moich przytłacza mnie do ziemi; lecz, gdy mój wzrok bojaźliwy wzniesie spragnione serce moje do Nieba: widzę cię światłem wiary okrytego ranami za grzechy najzapamiętalszych grzeszników, do której liczby i ja należę; wtenczas bojaźń się usuwa, a miłością twoją wielką i skrucłą będąc przenikniona wydobywa się dwoje stromieni też pokutnych z oschłego i oziebłego serca mojego, aby cię niemi rozbroić, boć to jest jedyna broń, którą cię można pokonać, wtenczas ośmielona nieograniczonem miłosierdziem twojem; zanurzam

się duchem w głęboką ranę serca i boku twojego, ze wszystkimi zbrodniami mojemu i tam je topię i zanurzam we krwi twojej S. ukrywając się w niem przed sprawiedliwemi sądami twojemi. Ach Boże, który przenikasz skrytości serca mego i który wiesz najlepiej do czego teraz dążą jedynie moje myśli i pragnienia; to jest, abyś dokończył nademną twego dzieła. Wytep zupełnie we mnie tego starego człowieka, który, póki do gruntu zdeptany nie będzie, zawsze mnie niepokoi i zamącać moje życie będzie. Po drugie niech te ostatnie dni moje, któreś mi zostawił jeszcze do odpokutowania za grzechy moje, będą pędzone w chańbie największej! niech stracę to dobre Imię, które mam u świata, aby mnie nie uczyniło obrzydliwą przed tobą; niech precz ustąpi próżna chwala z zakatów serca i myśli mojej. Tobie cała chwala niech będzie oddana, a ja niech się tylko z moich niedoleżności przechwalam, pod którymi co moment upadam. Nakoniec, o mój miłosny Jezu! naucz tak żyć na świecie, abym przynajmniej w jakiejś części naśladować cię potrafiła, o co cię błagam przez tę krew, którąś za mnie na krzyżu przelał. A

Myślimy nieustannie o Jezusie.

W jakim stanie, lub położeniu tylko jesteśmy, położmy Jezusa między Bogiem, a nami. Jeżeli chcę ciebie uwielbiać: i dzięki ci składać, o mój Boże! oto twój Syn,

który dopełni tego, na czem mi zżywa, i który mnie w tym oświeci, abym poznała twoją panującą wszechmocność, i wszystkie dobrodziejstwa, którem ci winna. Jeżeli mam nieszczęście obrazić ciebie, oto twój Syn, który zadosyć uczyni za moje grzechy, bo jest moim zakładnikiem, aby mnie odkupił od śmierci wiecznej. On dla mnie wylewał łzy w żłobie, dla mnie Jego krwią krzyż cały jest zbroczony, dla mnie ofiaruje się codziennie na naszych ołtarzach i jest ofiarą i ofiarującym; dla mnie niegodnej, staje się moim pokarmem posilając moją duszę duchownemi dobrodziejstwami. Kiedy mam prosić o łaskę jaką, oto twój Syn; jest moim pośrednikiem u ciebie, wszystkiego oczekuję przez Jego możne wstawienie się. Nakoniec, we wszelkich zdarzeniach życia tego korzystać ztąd, że sam Bóg jest moim Zbawicielem, przez którego zasługi nie-skończone śmiem wszystkiego oczekiwać od Ojca, przez tego Syna, którego nam sam dał, z zbytniej ku nam miłości, aby był we wszystkich zdarzeniach naszym skarbem nieprzebranym aż na wieki. O miłości! o szczerobliwości! O wspaniałomyślności nieograniczona, której nikt pojąć nie zdoła.



W księgarni i drukarni katolickiej K. Reyznera w Poznaniu przy ulicy Wodnej i Garbar w narożnym domu wyszły następujące książki:

Książki nabożne

SIEDM OFIAROWAŃ, do najdroższej krwi Jezusa Chrystusa. Modlitwy te ułożone są przez niedawno w Rzymie zmarłego i wielu łaskami słynącego X. Gaspard de Buffalo. Za odprawianiem nowenny z tych modlitw cudowne uzdrowienie otrzymane zostało 1844. 3. pols. gro.

MODLITWY, na czterdziesto-godzinne nabożeństwo z odpustami przez Papieżów nadane 15 pgr.

ZEGAREK CZYSZCZOWY, albo za dusze w czyszczu cierpiące codzienne godzinki na dostąpienie w ostatniej życia chwili świętego w Bogu dokonania. Wierny gozinek, od jednej pobożnością Pani ułożony. A po jej śmierci dla wszystkich na śmierć pamiętnych drukiem wydany. Na białym pa. opr. 1 zł.

WYBÓR MODLITW, zawierający prócz nabożeństwa zwyczajnego: godzinki, różańce, różne modlitwy, litanie i gorzkie żale msze do śpiewania, processye na dzień zaduszny, wigilie, czyli nabożeństwo za duszę zmarłego, po Polsku, które zwykle po łacinie śpiewają; na białym papierze mały i zgrabny format, oprawny w skórę. 3. złote.

ARCYBRACTWO najdroższej krwi Jezusa Chrystusa ustanowione w Rzymie z trzech zjednoczonych bractw, to jest: najświętszej krwi Pańskiej, N. Panny Maryi, ucieczki chrześcian, i ratowania Duszy w czyszczu, Cena dwanaście polskich groszy.

WYKŁAD Charakterów czyli Liter od samego Zacharyasza świętego podany. 3. gro. polskie.

SKARB NOWY łask i dobrodziejstw najświętszego serca Jezusowego w roku 1765 dnia 30 Maja z wielkimi Odpustami przez Najwyszego Pasterza

Klemensa XI. nadanemi do Królestwa Polskiego
przysłany. Cena 1 złoty

ROCZNIKI TOWARZYSTWA XX. MISSYONARZY do rozszerzania wiary Katolickiej da całej
kuli ziemskiej zawierające doniesienia z missyów,
na które bywają wysyłani Arcy-Biskupi, Biskupi i
księża missyjonarze po całym świecie. 6 zeszytów
po 2 złote.

BIBLIOTEKA KAZNODZIEJSKA. zawierająca
następujące kazania.

1. Kazanie Ś. Chryzostoma z tekstu: Żniwo jest wielkie lecz robotników mało. (Mat. IX. 33)
2. O zjawieniu się krzyża na Niebie przez Ś. Ephrema (około roku 373)
3. Na Niedzielę w oktawę Narodzenia Bożego⁴ kazanie. O żołnierskich działach Chrystusowych.
4. O miłości Braterskiej przez Bossueta.
5. O modlitwie, rzez O. Klaudyusza de la Columbiere.
6. Kazanie, w którym dowodzi się niesprawiedliwość życia wieku tego Chrześcian, przeto iż rzadki jest, któryby to, co czyni dla Boga czynił dla Boga.

NOWENNA na cześć Niepokalanego Poczęcia Maryi, z powodu cudownego medalu modlitwy do Maryi bez grzechu poczętej (na otrzymanie rozmaitych łask) i Nowenna na cześć Ś. Wincentego á Paulo zgromadzenia XX. Missyjonarzy i Siostr Miłosierdzia. Założyciela, w celu przygotowania się do pobożnego obchodu Jego uroczystości, w dniu 19 Lipca przypadającej, i uproszenia od Boga za Jego przyczyną jakiej łaski szczególnej, odprawująca się przez dziewięć dni też uroczystość poprzedzająca to jest: od dnia 10 — do 19 Lipca; i życie Ś. Wincentego á Paulo. 1 złoty.

OFFICIUM małe, czyli różne nabożeństwa oprawne pięknie z fufuralikiem. 1. zs. 6. gr. pol.

WYBOREK MODLITW. krótko zebranych po-

rannych i wieczornych z katechizmem misyonarskim i mszami do śpiewania, gorzkimi żałami i różnemi pieśniami, oprawny pięknie z futeralikiem 1 złoty 15 gro. pol. dla biorących razem 25 eksemplarzy taniiej.

BIEG ROKU, na cześć i chwałę Boga w Trójcy S. Jedyne Niepokalanie poczetów Panny Maryi i wszystkich świętych, albo modlitwy na wszystkie światu całego roku, tudzież inne nabożeństwa, za pozwoleniem zwierzchności duchowniej, z ryciną Matki Boskiej Paryżkiej, oprawny 1 złoty 15 pol. gr. a dla biorących razem 25 eksemplarzy taniiej.

KRÓTKIE nabożeństwo, do N. P. Maryi w obrazie klasztoru Lubińskiego zakonu świętego Benedykta napisane i do druku podany 15 pol. gr.

GORZKIE ŻAŁE Franciszkańskie, 0. pol. gr.

GORZKIE ŻAŁE 6. pol. gro.

WYBÓR PIEŚNI, z mszami do śpiewania, gorzkimi żałami i zwyczajnemi pieśniami, opr. 1. zł.

ŻYWOTY s. wyszły: żywot s. Wojciecha s. Cze. sława s. Barbary i s. Kunegundy po 6. pol. gr

MODLITWA wojska polskiego w wierszach pojedynczo po jednym groszu.

Dla biorących razem 100 eksempl. 8, troje.

MODLITWA POLAKÓW do Boga, pojedynczo po 3. polskie gro.

dla biorących razem 100 eksempl. po 5 złot.

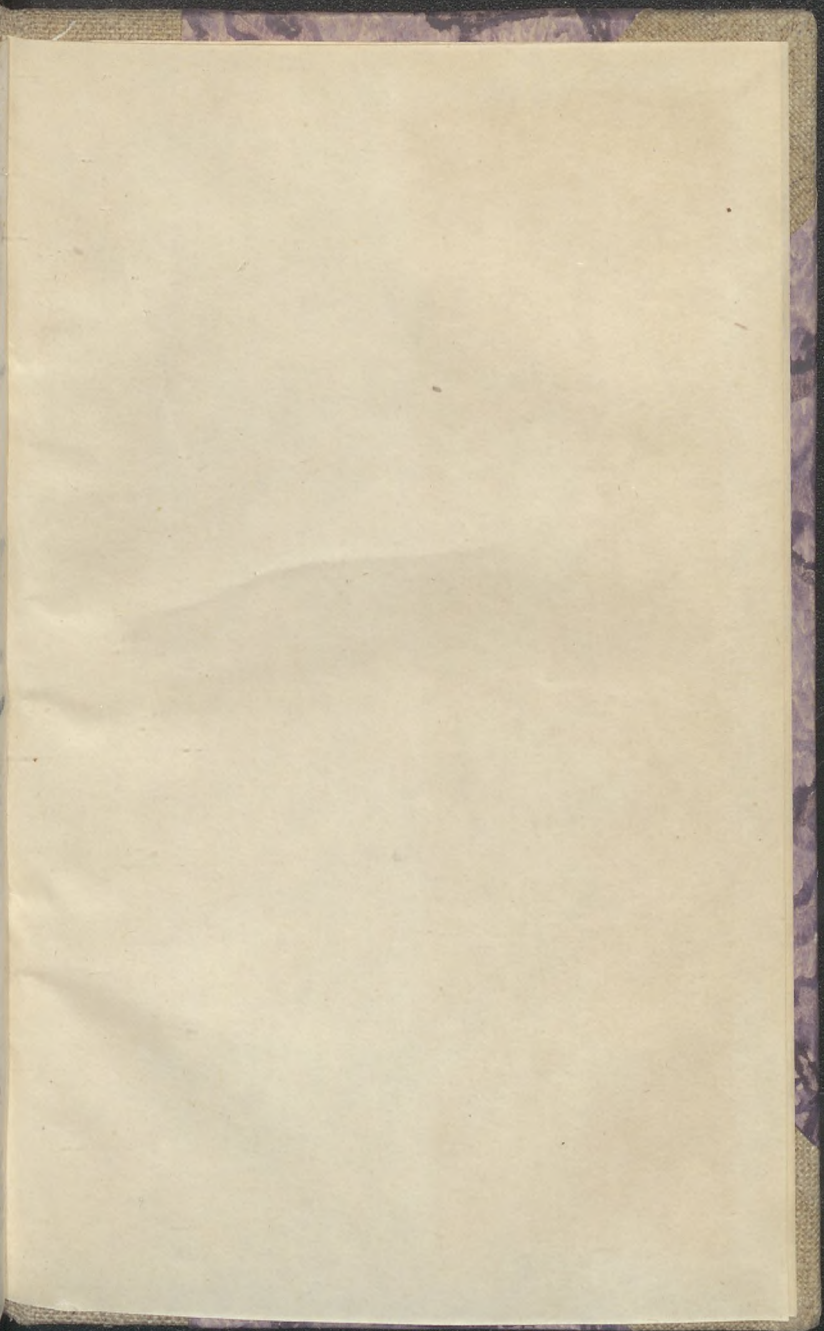
GRZESZNIK przymuszony, albo sposób do pojednania się z Bogiem przez dziesięciodniową, a na każdy dzień po trzy razy, przez puł kwadransową z Nim, i z samym sobą rozmowę, zapamiętałym grzesznikom pokazujący się, który na pobożną wielu prozbę znowu do druku podany. Cena 15 gr:

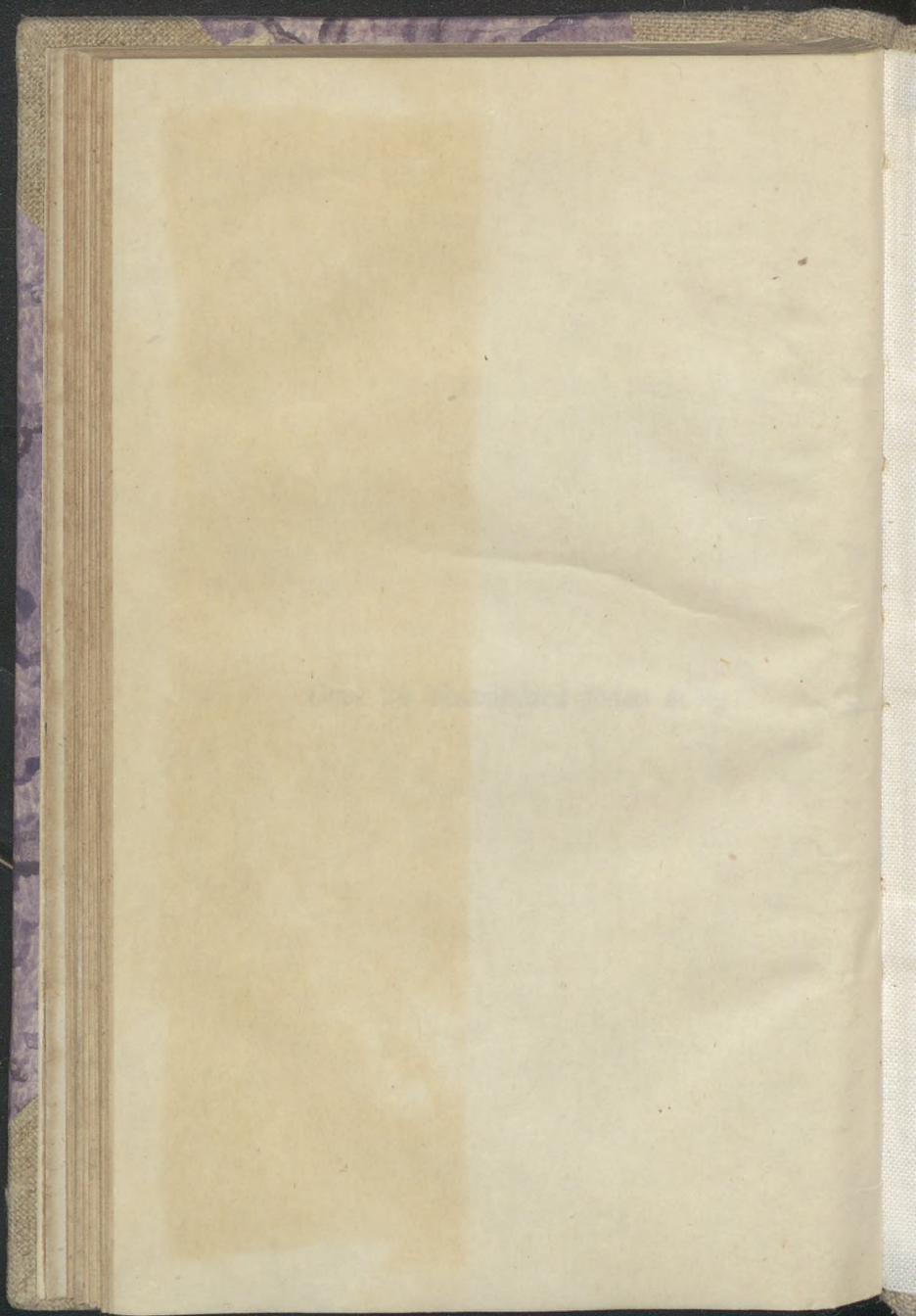
BIBLIOTEKA
BN

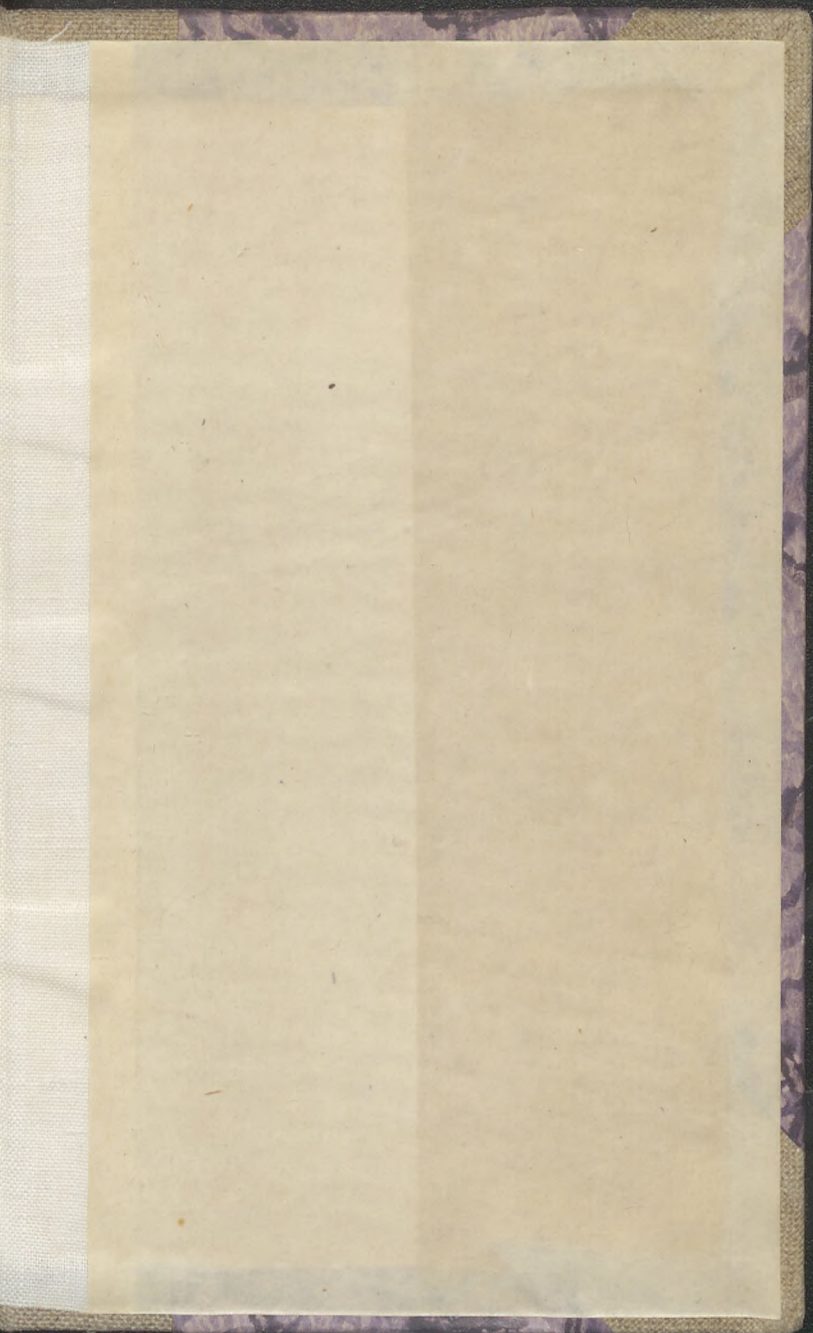
Costa de Marfil, 1973

Antylus. DH.
Bosman
a. h. 73
100,-

Cena za eksemplarz jeden złoty.









BN

BIBLIOTEKA
NARODOWA

828145
